

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 301 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 5 lipca 1935

Rok 30

Poznań, 4 lipca.

Robota niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu

Stojąc na straży zachodnich rubieży Rzeczypospolitej, uważamy zawsze za jeden z głównych swych obowiązków informowanie opinii publicznej nie tylko o tem, co się dzieje po drugiej stronie granicy, jakie są linje rozwojowe, zamiary i dążenia Niemiec, ale także o akcji niemieckiej wewnątrz państwa polskiego, w szczególności w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku. Nie ograniczając się do ogólników na ten temat, staraliśmy się zawsze dawać źródłowy, często kosztem wielkich wysiłków uzyskany i starannie opracowany materiał informacyjny w przekonaniu, że w ten sposób spełniamy zadanie pierwszorzędnej doniosłości z punktu widzenia interesów państwowych i narodowych.

Świeżo właśnie ogłosiliśmy dwa dłuższe artykuły p. Włodzimierza Dworzaczka, ilustrowane odpowiednimi mapami, a zawierające nieznaną do tej pory cyfrę niemieckiego stanu posiadania na roli w Poznańskim i na Pomorzu. Cyfry te, pod wielu względami rewelacyjne — m. in. wynika z nich, że własność ziemska niemiecka w województwach naszych od r. 1926 znów wzrasta, i to przedewszystkiem w powiatach nadgranicznych — wywarły duże wrażenie w całej Polsce i były cytowane przez prasę różnych odłamów politycznych.

Pogniewała się za to na nas mocno za ich opublikowanie prasa niemiecka, w szczególności główny organ Niemców polskich, bydgoska „Deutsche Rundschau“, która, daremnie zresztą, stara się podważyć wymowę obu wspomnianych artykułów. Czynią to również pisma niemieckie, wychodzące na Śląsku, a także prasa niemiecka w Rzeszy. Zaniepokojenie i irytacja w obozie niemieckim jest dla nas najlepszym dowodem, jak potrzebne z polskiego stanowiska było właśnie ogłoszenie tych danych.

Idąc dalej tą drogą, rozpoczynamy w numerze dzisiejszym druk cyklu artykułów, charakteryzujących szczegółowo działalność niemieckich organizacji politycznych, czynnych obecnie na terenie Wielkopolski i Pomorza. Uwagę naszą skupiamy na dwóch wielkich ugrupowaniach, zrzeszających w chwili teraźniejszej prawie całą ludność niemiecką obu województw zachodnich i stojących na gruncie ideologii hitlerowskiej: na t. zw. Zjednoczeniu Niemieckim („Deutsche Vereinigung“) i na Partji Młodoniemieckiej („Jungdeutsche Partei“). Między ugrupowaniami temi — pierwsze z nich skupia żywo społecznie umiarkowane, drugie jest bardziej radykalne — toczą się dziś „rodzinne“ spory, ale ciężkim błędem byłoby sądzić, że spory te osłabiają siłę i prężność frontu niemieckiego w Polsce.

Jest wprost przeciwnie: walka między „Deutsche Vereinigung“ a „Jung-

Dokoła pobytu min. Becka w Berlinie

Niemcy o przypuszczalnych celach wizyty polskiego ministra

Berlin. (Tel. wł.) Treść rozmów, prowadzonych w dniu wczorajszym przez min. Becka z Hitlerem, nasamprzód przez dwie godziny w cztery czy, a następnie przez półtrzecia godziny w towarzystwie ambasadora Lipskiego i min. v. Neuratha, jest nadal otoczona tajemnicą. Daje to zrozumiałe powód do snucia najróżniejszych przypuszczeń, zwłaszcza wśród przedstawicieli prasy zagranicznej, którym dotąd nie doręczono żadnego oficjalnego komunikatu. Utrzymuje się z wielką uporczywo-

ścią w kołach, zbliżonych do Auswärtiges Amt, że przedmiotem debat polsko - niemieckich jest propozycja Hitlera przedłużenia polsko - niemieckiego paktu nieużywania przemocy w stosunkach sąsiedzkich, zawartego 26 stycznia 1934 r., poza okres lat dziesięciu, ustalonych w pakcie. Miałby to być dowód szczerości pokojowych zapewnień Niemiec wobec Polski, dowód, że dotychczasowy układ, obowiązujący od 1944 r., nie jest tylko posunięciem taktycznym Trzeciej Rzeszy.

próbami odprężenia francusko - niemieckiego. Pierwszą wskazówkę pod tym względem przyniósł dyskretnie organ narodowo - socjalistyczny „Voelkscher Beobachter“, łącząc wiadomość o przyjeździe min. Becka z przyjaznymi manifestacjami niemieckich i francuskich kombatantów w Lyonie i Paryżu. Zauważono tutaj również sugestie „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ oraz „Kurjera Porannego“ co do rzekomej roli pośredniczącej min. Becka między Francją a Niemcami. Zanotował to „Berliner Tageblatt“, lecz pismo zastrzega się, że temu nie wierzy.

Berlin. (Tel. wł.) „Frankfurter Zeitung“, w której składzie redakcyjnym znajduje się p. Sieburg, ten sam, który zimą 1933/34 bawił w Polsce (był na rozmowie u min. Becka), przygotowując opinię do polsko - niemieckiego zbliżenia, zamieszcza pod tytułem „Misja polskiego ministra spraw zagranicznych“ doniesienie swego warszawskiego korespondenta (z dn. 2 lipca), z którego wynika, że w Warszawie dyskutowano już nad propozycją Hitlera, zawartą w mowie Führera, ogłoszonej w Reichstagu, a dotycząca przedłużenia polsko - niemieckiego paktu.

Zadowolenie prasy niemieckiej

Berlin. (Tel. wł.) Z głosów prasy niemieckiej przebija wielkie zadowolenie z przyjazdu polskiego ministra spraw zagranicznych. Podkreśla się przytem, że drugorzędnego znaczenia jest fakt konwencjonalnej rewizyty za wizyty ministrów Göbbelsa i Göringa w Warszawie — natomiast punkt ważkości tkwi w tem, że po raz pierwszy od odzyskania niepodległości Polski bawi oficjalnie w stolicy Rzeszy Niemieckiej polski minister. Wartość tego kroku wzrasta jeszcze przez to, że p. Beck pierwszą swą podróż zagraniczną po śmierci ś. p. J. Piłsudskiego, dotychczasowego sternika polskiej polityki zagranicznej, już z własnej woli skierował nie gdzieindziej, lecz wprost do Berlina. Zgodnie powtarza się też, że dzięki polityce polskiej Niemcy wychodzą z dotychczasowego pierścienia izolacji, który teraz pęka i na ostatnim odcinku, mianowicie na zachodzie Europy.

Berlin. (Tel. wł.) Wiele komentarzy wywołał w tutejszych kołach zagranicznych nagły przyjazd min. Becka do stolicy Rzeszy, zważywszy, że przyjazd ten opublikowany został w ostatniej chwili na 24 godziny przed wyjazdem ministra z Warszawy. Klóci się to poniekąd z oficjalnym brzmieniem komunikatu, mówiącym o zaproszeniu, które „wyszło przed dłuższym czasem“. Snują rozmaite domysły, jakie względy mogły skłonić polskiego ministra do tak szybkiej decyzji wyjazdu.

Wbrew pierwszym doniesieniom korespondentów dzienników berlińskich z Warszawy jakoby wizyta min. Becka

miała charakter wyłącznie kurtuazyjny, nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości że pobyt berliński wypełniony jest ważnymi naradami. „Frankfurter Zeitung“ pisze wyraźnie o „misji“ polskiego ministra spraw zagranicznych. Wymienia się jako przedmioty narad: pakt wschodni, kwestję Kłajpedy oraz ostatnie wydarzenia w Gdańsku, choć co do tych ostatnich wypowiediany jest z polskiej strony oficjalny pogląd, że sprawy gdańskie nie mogą być przedmiotem rozmów polsko - niemieckich.

Szczególne światło pada na cel podróży min. Becka, jeśli ja się zestawia z

W Paryżu o wizycie

Paryż. (Tel. wł.) Z pierwszych ogłoseń paryskich zasługuje na uwagę dyskretny głos „Echo de Paris“ i „Oeuvre“, uważanych za organy najlepiej poinformowane o polityce zagranicznej. Oba pisma wspominają o po-

zycji wewnętrzno - politycznej min. Becka i wskazują na wzrost sprzeczności między profrancuską grupą generalną, a proniemiecką grupą pułkowniczką. I. B.

Prasa francuska o polityce rządu angielskiego

Jednomysłne niezadowolenie po interwencji Edena

Paryż. (PAT.) Dzisiejsza prasa paryska stawia pełne niepokoju pytanie, dokąd dąży dyplomacja angielska. „Petit Parisien“ pisze: Był już układ morski, była już sprawa koryta-

rza Zeili, a obecnie należy wziąć pod uwagę zapał, jakim rząd londyński dąży do niezwłocznej organizacji Locarna powietrznego. Tego rodzaju metody mogą podzielić pokój w Europie na szereg odcinków, a co zatem idzie, pójść na rękę manewrom dyplomatycznym kanclerza Hitlera.

Według „Le Journal“ nie można już żywić złudzeń co do widoków przywrócenia planu opracowanego w Londynie i Stresie. Jedyną korzyścią propozycji angielskiej jest wysunięcie całej powagi konfliktu włosko-abisyńskiego.

Zdaniem „Le Matin“ nieszczęśliwa interwencja min. Edena spowodowała jedynie jednomysłne niezadowolenie. Nie została ona bowiem zaaprobowana ani przez stronę angielską, ani przez abisyńską, włoską i francuską.

Londyn. (PAT.) Przedmiotem obrad dzisiejszej rady ministrów, pierwszej po powrocie min. Edena, jest sprawa konfliktu włosko-abisyńskiego i wizyty Edena w Paryżu i Rzymie.

Katastrofa na Nilu

Londyn. (Tel. wł.) Na Nilu uległa katastrofie barka z 50 pasażerami, których miała przewieźć na drugi brzeg rzeki. Gdy łódź znalazła się na środku, z niewiadomych dotąd przyczyn, prawdopodobnie z powodu przeciążenia, wywróciła się. Z spośród znajdujących się w łodzi 50 osób 22 utonęło, resztę z trudem uratowano.

W jutrzejszym wydaniu głównem:

W ROCZNICĘ ŚCIĘCIA TOMASZA MORE'A

przez prof. dr. Władysława Tarnawskiego.

deutsche Partei“ aktywizuje politycznie najszersze, do tej pory częściowo bierne rzesze Niemców wielkopolskich i pomorskich, a wzajemne licytowanie się obu ugrupowań w szerszeniu hasła nacjonalistycznych rozpala uczucia narodowe ludności niemieckiej do białości, potęgując zarazem właściwy Niemcom szowinizm i manję wielkości.

W chwili obecnej zarówno Wielkopolska, jak i Pomorze pokryte są gęstą siecią placówek „Deutsche Vereinigung“ i „Jungdeutsche Partei“, kierowanych przez świetnie zorganizowane, dysponujące wszelkimi środkami centrale organizacyjne. Społeczeństwo polskie musi być dokładnie poinformowane o tej robocie niemieckiej, tembardziej, że specjalnie niebezpieczny charakter przybrała ona w powiatach pogranicznych — zwłaszcza w „śląskiej“ części

powiatów ostrowskiego i kępińskiego oraz w powiecie morskim, gdzie agitatorom niemieckim udało się zbałamucić nawet pewne, niedostatecznie do tej pory narodowo uświadomione odłamy ludności polskiej.

Rozpoczynamy artykułami na temat „Deutsche Vereinigung“. Będzie ich trzy, a oto tematy w nich omawiane: 1) Czem jest „Deutsche Vereinigung“; 2) Struktura organizacyjna; 3) Zasięg i metody pracy; 4) Grupy lokalne D. V.; 5) Warunki polityczne działalności „Deutsche Vereinigung“; 6) Praca wśród młodzieży; 7) Działalność organizacyjna na pograniczu.

Zkolei, po niedługim czasie, przystąpimy do podobnego omówienia stanu organizacyjnego i metod działania „Jungdeutsche Partei“.

Tajny układ włosko-austriacki?

Prasa jugosłowiańska o tegorocznych wielkich manewrach włoskich — Agitacja niemiecka wśród armji austriackiej

Białogród. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze ogłaszają szczegóły wielkich manewrów armji włoskiej, które odbędą się w południowej części Włoch. W manewrach weźmie udział około pół miliona wojska, a ćwiczenia oparte będą na założeniu, że od strony północnej grozi Włochom atak, któremu ma się przeciwstawić armja skoncentrowana na nizinie lombardzkiej.

Manewry te postanowiono po wizycie francuskiego szefa sztabu generalnego. W związku z temi manewrami prasa jugosłowiańska podaje, że między Mussolinim a zmarłym kanclerzem Dollfusem zawarty został w swoim czasie tajny układ, na zasadzie którego armja austriacka, w razie zagrożenia przez Niemcy, miała działać wspólnie z armją włoską i pod włoską komendą. Obecnie Mussolini przypominał zawarty układ i kanclerz Schuschnig na specjalnej naradzie ministrów przedstawił całokształt sprawy. Okazało się, że kilku członków gabinetu austriackiego nie chce obecnie uznać zobowiązań zaciągniętych przez Dollfusa, a m. in. minister spraw wojskowych oświadczył, że nie mógłby wziąć odpowiedzialności za zachowanie się armji austriackiej, gdyby jej kazano walczyć przeciw armji niemieckiej. Wynika z tego, że agitacja niemiecka poniosła poważne sukcesy wśród austriackiego korpusu oficerskiego.

z tego, że agitacja niemiecka poniosła poważne sukcesy wśród austriackiego korpusu oficerskiego.

Rauschning od tygodnia w Gdańsku

Gdańsk (Tel. wł.) Aczkolwiek dopiero teraz stało się wiadomem, iż dr. Rauschning przebywa zpowrotem w Gdańsku, stwierdzić należy, iż z Torunia, gdzie ostatnio przebywał, wyjechał on do Wolnego Miasta jeszcze przed tygodniem. Niewątpliwie, dr. Rauschning ma do spełnienia w Gdańsku jakąś specjalną misję, zleconą przez Berlin.

Skutki dewaluacji guldena gdańskiego

Niewypłacalność niemieckich spółdzielni rolniczych na Pomorzu

Toruń. (Tel. wł.) Drobnymi rolnicy powiatu świeckiego i grudziądzkiego, a przede wszystkim koloniści niemieccy, silnie są zaniepokojeni wstrzymaniem wypłat z kont bieżących i oszczędnościowych w kasach spółdzielni rolniczo-handlowych Reiffeisena. Podobne wieści docierają również z innych powiatów Pomorza.

Fakt zawieszenia wypłat tymczasowo wywarł wśród rolnictwa pomorskiego bardzo przygnębiające wrażenie, gdyż większość rolników pomorskich, nietylko Niemców, lecz również Polaków, lokowała swe oszczędności w kasach Reiffeisena. Przyczyną niewypłacalności jest niewątpliwie fakt, że centrala tych spółdzielni pod firmą „Dan-

ziger Reiffeisenbank“ znajdowała się w Gdańsku i miała swój pododdział w Grudziądzu.

Wobec dewaluacji guldena i ograniczeń dewizowych wolnego miasta jest bardzo prawdopodobnem, że udziałowcy tych spółdzielni niemieckich utracą większość, a możliwe nawet w całości, wszelkie swoje oszczędności.

Kierownicy poszczególnych kas, którzy są w wielu wypadkach poddanyymi wolnego miasta, tłumaczą klientom, że zawieszenie wypłat nastąpiło na zarządzenie władz polskich. Przeciw takiemu stawianiu sprawy niemieckich spółdzielni władze zamierzają wystąpić jak najenergiczniej. (z)

Zniesienie ograniczeń dla członków b. dynastji habsburskiej

Rząd austriacki za uchycieniem banicji i przywróceniem prywatnej własności członkom b. dynastji panującej

Wiedeń (PAT) Ogłoszony po wczorajszym posiedzeniu rady ministrów komunikat urzędowy donosi:

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o zmianie ustawy wyjątkowej z dnia 3 kwietnia 1919 r. i 30 października 1919 r., wymierzonej przeciw dynastji habsbursko-lotyńskiej. Projekt będzie wniesiony do izb.

Projekt przewiduje zniesienie anizacji, ani pragnie nieuzasadnionych ograniczeń, o ile jest to zgodne z interesami państwa. Projekt przewiduje dalej zniesienie banicji i upoważ-

nia rząd do przywrócenia na pewnych warunkach prywatnej własności członków b. dynastji panującej. Nie obejmuje to jednak wszystkich przedmiotów o wartości artystycznej, archeologicznej, naukowej, lub historycznej, które stanowią część zbiorów muzeum historii sztuki, biblioteki narodowej itp. Rada ministrów wyraża pogląd, że projektowana zmiana odpowiada zdrowemu poczuciu prawa i częściowo naprawia niewątpliwie wyrządzone krzywdy, a jednocześnie chroni interesy państwa i narodu.

Burze gradowe i ulewy w Ameryce

Śmiertelne porażenia od pioruna — Gwałtowny spadek temperatury — Olbrzymie szkody w rolnictwie

London (Tel. wł.) Szereg stanów w Ameryce Północnej nawiedziły w ostatnich dniach wielkie burze gradowe i ulewy, wyrządzające olbrzymie szkody. W stanie Nevada piorun uderzył w liczne domostwa oraz pracujących na polu farmerów, zabijając szereg z nich na miejscu. Na jednej z szos

podmiejskich piorun uderzył w jadący samochód, raniąc ciężko szofera, którego musiano odstawić do szpitala.

W mieście Toronto i okolicy zanotowano nagły spadek temperatury z 37 stopni do 15 powyżej zera. Szkody wyrządzone rolnictwu obliczają na dziesiątki milionów dolarów.

Zgłoszenia do zawodów Gordon Benetta

Dotychczas zapisano 11 balonów

Warszawa. (PAT) 1 lipca br. upłynął pierwszy termin zgłoszeń do XXIII. międzynarodowych Zawodów Balonowych o nagrodę im. Gordon-Benetta, które odbędą się dnia 15 września br. w Warszawie na lotnisku mokotowskim.

Lista zgłoszeń przedstawia się następująco: Polska zgłosiła balony „Kościuszkę“ (kpt. Hynek i por. Pomaski), „Polonia II“ (kpt. Burzyński i por. Kowalski), „Warszawa II“ (kpt. Janusz i por. Wawszczak).

Szwajcaria zgłosiła balon „Zurich III“ (płk. W. Gerber i dr. E. Tilgenkamp, asystent prof. Piccarda); Belgja zgłosiła balony „Belgica“ (Demuyter) i „Bruxelles“ (Quersin i van Schelle), Niemcy 3 balony z pilotami Götze Karl jr., Stüber Eugen, Bertram Otto lub Prehm Wilhelm; Francja 2 balony, z pilotami Dollfus Charles i Boitard

Albert. Aeroklub belgijski zaznacza możliwość zgłoszenia trzeciego balonu, który pilotowałby p. L. Goeckelberg, który brał udział w zeszłorocznych zawodach jako pomocnik pilota Demuytera.

Aeroklub holenderski zgłosił również udział swój w tegorocznych zawodach, ale pod warunkiem, że Polska wypożyczy mu balon. Wobec tego, że departament aeronautyki wyraził swą zgodę na wypożyczenie balonu pod pewnymi warunkami, należy sądzić, że udział Holendrów jest już przesądzony.

Niezależnie od powyższych zgłoszeń, do czasu upływu drugiego terminu nadejdą niewątpliwie zgłoszenia Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji i innych państw.

Drugi termin zgłoszeń upływa 15 sierpnia br. o godz. 18.

Zaginiony wodopławiec angielski

London. (Tel. wł.) Na Oceanie Atlantycznym, w pobliżu wyspy Wight, osiadł wczoraj komunikacyjny wodopławiec angielski z dwoma pasażerami. Odtąd ślad za samolotem zaginął. Na poszukiwania wysłano dwa torpedowce i samoloty, które dotąd jednakże nie zdołały natrafić na ślad zaginionego aparatu.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,23—5,24 zł, w Gdańsku na Warszawę 5,26 zł; w obrotach przed giełdowych 5,25 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 4. 7. 1935 r.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 66½—66,60%, za 4% premj. dol. 51,— oraz za 3% poz. bud. 41,—. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dolarowe listy zast. po 41½% oraz 4½% listy zast. złote w złocie po 43¼%; pozatem płacono za 4% listy zast. konwert. 41,50%.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 90,— oraz za Bank Cukrownictwa 64,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 66,50—66,60 P.
4% poz. premj. dol., serja III 51,— P.
3% poz. bud. wl., serja I 41,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 41,50 +
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 43,75 +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 41,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Cukrownictwa 64,— P.
Bank Polski 90,— P.
Tendencja mocniejsza.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 4. 7. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orientacyjne:

Usposobienie spokojne.
Żyto (Usposob. słabe) . . . 11,50—11,75
Pszenica (Usposob. słabe) . . . 14,25—14,50
Owies (Usposob. słabe) . . . 14,25—14,75
Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. 18,75—19,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w. 17,75—18,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 13,50—14,50
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 11,50—12,50
żytnia razowa 0,95% wł. w. 14,25—15,25
Usposobienie spokojne.
pszenna gat. IA 20% wł. w. 25,50—28,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w. 25,00—25,50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w. 24,00—24,50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w. 23,00—23,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w. 22,00—22,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 21,50—22,00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 21,00—21,50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 18,75—19,25
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 17,25—17,75
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 16,25—16,75
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. 13,75—14,25

Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. . . . 8,50—9,25
Otręby pszen. grube stand. . . . 9,25—9,75
Otręby pszenne średnie st. . . . 8,75—9,25
Otręby jęczmienne 9,00—10,25
Siemię lniane 44,00—47,00
Gorzycza 35,00—39,00
Groch Viktorja 26,00—31,00
Lubin niebieski 10,75—11,25
Lubin żółty 13,50—14,00
Mak niebieski 36,00—39,00
Makuch lnian. w taflach . . . 17,75—18,00
Makuch rzepakowy w tafl. . . 13,25—13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43% . . 16,75—17,25
Śrut Soja 18,00—18,50
Słoma pszenna luzem 2,50—2,70
„ pszenna prasowana . . . 3,10—3,30
„ żytnia luzem 2,75—3,00
„ żytnia prasowana 3,25—3,50
„ owsiana luzem 3,25—3,50
„ owsiana prasowana 3,75—4,00
„ jęczmienna luzem 1,95—2,45
„ jęczmienna prasow. . . . 2,85—3,05
Siano zwykłe luzem 6,25—6,75
„ zwykłe prasowane 6,75—7,25
„ nadnoteckie luzem 7,25—7,75
„ nadnoteckie pras. . . . 7,75—8,25

Ogólne usposobienie słabe.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 593 tonn, pszenicy 210 tonn, jęczmienia 120 tonn, owsa 45 tonn, maki żytniej 187,3 tonn, maki pszennej 48 tonn, otrąb żytnich 228,5 tonn, otrąb pszennych 60 tonn, rzepaku 7,5 tonn, gorzyczy 3,5 tonn, peluski 0,8 tonn, wyki 1 tona, lubinu niebieskiego 30 tonn, lubinu żółtego 10 tonn, makuchu lnianego 15 tonn.

Wojewoda krakowski

Kraków „Głos Narodu“ dowiadyduje się, że wojewodą krakowskim będzie obecny marsz. Senatu p. Raczkiewicz.

Orkan na Morzu Białem

Murzańsk (PAT) Na Morzu Białym szaleje gwałtowny orkan. Fale wyrzuciły na brzeg szczątki trzech łodzi rybackich, których załoga zginęła. Szereg łodzi rybackich uniesiony został na morze. Wysłany na pomoc holownik sprowadził dwie wielkie łodzie motorowe, których załoga również poniosła śmierć. Liczbę ofiar orkanu obliczają dotychczas na przeszło 20 osób.

Powódź w Szwajcarii

Bazylea (PAT) Tajanie śniegów na szczytach Alp spowodowało wezbranie wód w jeziorach bodenskim i 4-ech kantonów. We wsi Stansstad woda doszła do dworca kolei, w Lucernie zalany jest częściowo bulwar na brzegu jeziora, również z miasteczka Gersan i innych nad jeziorem 4-ch kantonów donoszą o powodzi.

Napady w Nowym Jorku nie ustają

Nowy Jork. (Tel. wł.) Na oddział Merchants National Bank w miejscowości Dunkirk, w stanie Nowy Jork dokonano śmiałego napadu bandyckiego. 6 zamaskowanych osobników, którzy przywieźli ze sobą dwa karabiny maszynowe, napadło na bank. Po zrabowaniu gotówki w kasie, wynoszącej 20.000 dolarów, bandyci zbiegli.

Jest rzeczą zmienną, że przed wejściem do banku bandyci usunęli z pobliskich ulic całą publiczność. Ten śmiały napad wywołał silne wrażenie.

Wiadomości

Pasożyty na południu Rosji zagrażają plantacjom buraczanym. Motylek polny zaraził 106 tysięcy hektarów w okręgu Winnicy, 80.000 na Charkowszczyźnie i około 40.000 ha. w okręgu kurskim.

Dziś o świcie stracono w Pekinie por. Czaja i 4 innych oskarżonych o udział w ostatnim powstaniu. Władze zaprzeczają jakoby Czaj został stracony.

W Odessie aresztowano 42 urzędników kolejowych za spekulację biletami.

Mussolini zwołał na nadzwyczajne posiedzenie komitet admirałów oraz najwyższą komisję doradcą włoskiej marynarki. Na zebraniu tem mają być rozpatrzone poważne aktualne zagadnienia, dotyczące spraw morskich.

Na dworcu głównym Ploesti dwie lokomotywy zderzyły się z powodu błędnego nastawienia zwrotnicy. Torw na odległości kilkunastu metrów zostały zniszczone, maszynista jednej lokomotywy został zabity, palacza drugiej odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

NAJSILNIEJSZA ORGANIZACJA NIEMCÓW POLSKICH

Jak działa „Deutsche Vereinigung“

Czem jest Zjednoczenie Niemieckie

Zjednoczenie Niemieckie („Deutsche Vereinigung“, w skróceniu D. V.) nie jest formalnie stowarzyszeniem politycznym. Jest ono stowarzyszeniem zarejestrowanym z siedzibą w Bydgoszczy i prawem zakładania oddziałów na całym obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego. Rejestracji i zatwierdzenia statutu D. V. dokonał poznański urząd wojewódzki na jesieni r. ub., dokładnie dnia 8 września 1934.

W założeniu swym „Deutsche Vereinigung“ miała stać organizacją ponadpartyjną, skupiającą ogół Niemców z Poznańskiego i Pomorza. Ponieważ jednak bardziej radykalna społecznie Partia Młodoniemiecka („Jungdeutsche Partei“) — po pewnym okresie wahań — postanowiła utrzymać swą samodzielność i pozostać poza obrębem Zjednoczenia Niemieckiego, to ostatnie stało się w rezultacie organizacją żywiolów „staroniemieckich“, ciężających ku prawemu skrzydłu partii hitlerowskiej w Niemczech (t. j. dawnej grupie Hugenberg). Zasięg działalności D. V. ogranicza się — jak już wspomnieliśmy — do Poznańskiego i Pomorza; w innych dzielnicach państwa polskiego żywiol „staroniemiecki“ mają swe osobne organizacje (na Śląsku np. organizacja taką jest niedawno utworzony „Deutscher Volksblock“), pozostające zresztą z D. V. w ścisłym kontakcie.

Struktura organizacyjna

Podstawową jednostką organizacyjną D. V. jest grupa lokalna („Ortsgruppe“ w skróceniu OG). Władzą powiatową jest „powiatowy mąż zaufania“ („Kreisvertrauensmann“), a naczelną władzą wykonawczą całej organizacji jest zarząd główny („Hauptvorstand“) z siedzibą w Bydgoszczy, wybierany przez zjazd delegatów (po jednym delegacie na 50 członków).

Do tej pory istniał zarząd tymczasowy ze wspomnianym p. von Witzlebenem na czele; dopiero kilka dni temu na pierwszym zjeździe delegatów D. V. z całego Poznańskiego i Pomorza, który obradował w Bydgoszczy w dniu 24 czerwca r. b. przy udziale tysięcy osób, wybrany został prawidłowy zarząd główny. W skład jego weszli: jako prezes dr. Kohnert z Bydgoszczy, a jako członkowie: poseł do Sejmu von Saenger, dzierżawca dóbr Hilarów w powiecie jarocińskim; włościanin Aubert z Siedlecza w powiecie wągrowieckim; urzędnik rolny Coelle z Pomorza; właściciel fabryki Warmbier z Chodzieży; włościanin Barthel z Jabłówka w powiecie szubińskim; student filozofii Armin Dross z Poznania; włościanin Kliewer z Pomorza; mistrz blacharski Niefeld z Bydgoszczy.

W skład komisji rewizyjnej („Revisionskommission“) przy zarządzie głównym wchodzi m. i. znany ziemianin niemiecki Werner Modrow z Modrowa na Pomorzu. Istnieje też osobny sąd związkowy („Vereinsgericht“).

Do prowadzenia agend D. V. istnieją w paru większych miastach obu województw specjalne biura („Geschäftstellen“). Głównie biuro D. V. („Hauptgeschäftsstelle“) znajduje się w Bydgoszczy; kierownikiem jego od samego początku istnienia D. V. jest dr. Kohnert, powołany obecnie na prezesa całej organizacji.

W Poznaniu na czele „Geschäftsstelle“ stoi dr. Gero Freiherr von Gersdorff.

W Lesznie „Geschäftsstelle“ prowa-

Zasięg i metody pracy

Działalność „Deutsche Vereinigung“ rozwija się przede wszystkim na terenie grup lokalnych, przyczem charakterystyczną metodą pracy jest tu dążenie do jak najczęstszego zjeżdżania się sąsiadujących grup na wspólne zebrania, obchody i t. d. Gromadzą się w tym celu w tej czy innej miejscowości członkowie kilku lub nawet kilkunastu grup, często z paru sąsiadujących ze sobą powiatów. Nadto obowiązkiem każdej z grup jest dążyć do zakładania nowych grup lokalnych w swej okolicy, co też istotnie robią. Zwykle odbywa to się w ten sposób, że do miejsc-

Według statutu, członkiem „Deutsche Vereinigung“ może być każdy obywatel polski, mający ukończonych lat 18, a celem organizacji jest „pielegnowanie właściwości narodowych członków stowarzyszenia“. Środkami działania organizacji są, jak powiada statut: „a) organizowanie zebrań, odczytów, kursów i zabaw towarzyskich, b) opieka nad członkami przez udzielanie zapomóg, pomocy w wyszukiwaniu pracy oraz pomocy prawnej, c) działalność kulturalno-oświatowa wśród członków i ich dzieci, d) wydawanie organu stowarzyszenia“.

Formalnie więc działalność D. V. ogranicza się do akcji kulturalno-oświatowej i filantropijno-samopomocowej, w rzeczywistości jednak jest to organizacja przede wszystkim polityczna o charakterze stronnictwa.

W ciągu niecałych 10 miesięcy swego istnienia „Deutsche Vereinigung“ zdołała powołać do życia 243 grupy lokalne, liczące razem — wedle cyfr, zakomunikowanych na ostatnim zjeździe delegatów D. V. w Bydgoszczy — około 50.000 członków. Tem samem, jak z satysfakcją podkreślił jeden z założycieli D. V., p. Erich von Witzleben, Zjednoczenie Niemieckie jest dziś najsilniejszą wogóle organizacją niemiecką na obszarze całej Polski.

dzi p. Frank; biuro jego, mieszczącemu się przy ul. Komeńskiego 43, podlegają powiaty: leszczyński, rawicki, kościański, b. pow. śmigieński, gostyński i wolsztyński.

W Ostrowie „Geschäftsstelle“ prowadzi nauczyciel Edmund Müller; biuro jego, mieszczącemu się przy ul. Raszkowskiej 8, podlegają powiaty: ostrowski, krotoszyński, b. pow. koźmiński, kępiński, b. pow. ostrzeszowski i powiat jarociński.

Kierownicy biur wyjeżdżają od czasu do czasu ze swych miejsc urzędowania do innych miast powiatowych podlegającego sobie terenu i urządzają tam konferencje („Sprechstunden“) z miejscowymi działaczami i członkami D. V.

„Deutsche Vereinigung“ ma własne sztandary. Grupy młodzieży przy D. V. posiadają osobne umundurowania (białe bluzy) i hymn organizacyjny o charakterze ślubowania (t. zw. „Feuerspruch“). Członek organizacji nosi nazwę „rodaka“ („Volksgenosse“, w skróceniu Vg); nomenklatura ta używana jest także w prasie organizacyjnej.

Głównym organem D. V. jest bydgoska „Deutsche Rundschau“, redagowana przez p. Starkego; drugie największe pismo to „Posener Tageblatt“. Poza tem „Deutsche Vereinigung“ jest popierana przez szereg pomniejszych pism niemieckich, wychodzących w miastach prowincjonalnych.

Pod decydującym wpływem „Deutsche Vereinigung“ znajdują się najpotężniejsze gospodarcze organizacje niemieckie w Wielkopolsce i na Pomorzu, a mianowicie „Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft“ (w popularnym skrócie „Welage“), działająca na terenie Poznańskiego, dalej odpowiednik „Welage“ na Pomorzu: „Landbund Weichselgau“, a nadto t. zw. „Wirtschaftsverband städtischer Berufe“ oraz większość spółdzielni i banków niemieckich.

wości, w której ma powstać nowa grupa, zwołuje się zebranie członków grupy sąsiedniej, zapraszając zarazem Niemców, zamieszkałych na miejscu. Jeśli grunt na takim zebraniu okaże się podatny, powołuje się do życia nową grupę.

Do zjeżdżania się na wspólne zebrania, zjazdy, obchody służy nietylko kolej, ale także, i to w większym jeszcze stopniu, rowery i samochody ciężarowe; tych ostatnich dostarczają zwykle przemysłowcy — Niemcy.

Jeśli chodzi o prace wewnętrzne to przybiera ona bardzo rozmaite formy,

Istnieje więc kilka rodzajów zebrań: zwyczajne zebrania członkowskie („Mitgliederversammlungen“), dalej t. zw. „wieczory koleżeńskie“ („Kameradschaftsabend“), mające charakter bardziej towarzyski, różne „Heimabende“, zebrania poszczególnych sekcji itp. Specjalnie rozpowszechnioną formą są „wieczory koleżeńskie“; większość grup D. V. odbywa je co tydzień.

Przy wszystkich prawie „Ortsgruppen“ istnieją osobne „grupy młodzieży“ („Jugendgruppen“), często też grupy kobiece. Gdzieniedzie (np. w Bydgoszczy) istnieją specjalne sekcje b. uczestników wojny światowej.

Tematy referatów, pogadanek, obchodów są tak dobierane, by stale utrzymywać w napięciu uczucia narodowe niemieckie i łączność z tem, co się dzieje w Rzeszy. Wielką manifestacją tego typu były urządzone w d. 17 marca r. b. uroczystości żałobne ku czci żołnierzy niemieckich, poległych w wielkiej wojnie (t. zw. Heldengedenkfeier). Obchody te odbyły się we wszystkich miejscowościach, gdzie istnieją grupy lokalne D. V., przy tłumnym udziale ludności niemieckiej. Składały się na nie uroczyste nabożeństwa i akademje z odpowiednimi przemówieniami. W niektórych miastach pogranicznych (np. Grudziądzu) uczestniczyli w nich urzędowi przedstawiciele Rzeszy Niemieckiej, przybyli z drugiej strony granicy.

Na krótki czas przedtem wszystkie grupy D. V. obchodziły powrót Zagłębia Saary do Niemiec. Były to t. zw. „Saarfeier“.

Niedawno uczczono też uroczystością pamięć Schlagetera, 120-lecie urodzin Bismarcka oraz urodziny Hitlera. W początkach maja wszystkie grupy D. V. obchodziły t. zw. „Maifeier“ der Arbeit („majowe święto pracy“). „Święto“ to — jak wiadomo — wprowadził w Niemczech reżim hitlerowski, ulegając w tej dziedzinie wpływowi tradycji socjalistycznej. Przejeli je obecnie Niemcy w Polsce, bo i „Jungdeutsche Partei“ w swych grupach lokalnych również święciła „Maifeier“.

Ostatnio znów grupy lokalne D. V., bądź osobno, bądź po kilka grup wspólnie, obchodziły uroczystość „sobótek“ („Sonnwendfeier“). Jak widać, pomysłowość „obchodowa“ jest duża; chodzi tu, by wszystkie grupy lokalne były wciąż „w ruchu“.

Jako rzecz specjalnie charakterystyczną podkreślić należy, że bardzo wiele referatów, wygłaszanych na zebraniach D. V. poświęconych jest gloryfikowaniu Zakonu Krzyżackiego i jego roli historycznej. Niebrak też referatów, sławiących „wyższość rasową“ Niemców.

Specjalnie czczona jest pamięć członka D. V. Fritza Groena, który zmarł na skutek ran, odniesionych w czasie znanych zająć w Wielkim Kaku w pow. morskim, oraz zmarłego w podobnych okolicznościach Rudolfa Riecka z Szklarki w pow. ostrowskim, członka zarządu grupy lokalnej D. V. w Sośniewie.

Często organizowane są wspólne wycieczki członków D. V. na różne uroczystości i zjazdy o charakterze nacjonalistycznym do Rzeszy Niemieckiej,

ostatnio np. na zjazd „Volksbund für das Deutschtum im Auslande“ w Królewcu i na polach Tannenbergu; uczestnikom tej wycieczki, jak wiadomo, rząd polski wydał 600 bezpłatnych paszportów.

Ogromną wagę przykładają D. V. do życia się towarzyskiego swych członków. W tym celu urządza się wspólne wycieczki „weekendowe“, zabawy, przedstawienia amatorskie itp. Niektóre grupy lokalne (np. grupa w Kamionkach pow. śremskiego) posiadają własne orkiestry.

Dużą część grup posiada swe własne lokale, albo nawet t. zw. „Heim“ (ogniska). W Studzienkach pow. szubińskiego istnieje duży „dom młodzieży“ D. V. („Jugendheim“).

Na zakończenie wyliczmy ważniejszych i organizatorów i mówców D. V., którzy jeżdżą po prowincji, zakładając grupy, przemawiając itd. Z Poznania są to: „Geschäftsführer“ dr. Gero Freiherr von Gersdorff, prezes grupy lokalnej D. V. von Beyme z Komornik, Reinhold Utta, student uniwersytetu, pozn. Dross (pracujący w „Posener Tageblatt“), Freiherr von Romberg, dr. Günther, Staemmler itd. Z Bydgoszczy: dr. Kohnert, redaktor „Deutsche Rundschau“ Starke, red. Arno Ströse, nauczyciel Adelt, kierownik grup młodzieży w okręgu nadnoteckim Pech, Gebauer itd. Z Chodzieży: Alwin Strunk, Warmbier, z Leszna: prezes tamtejszej grupy lokalnej dr. Schulz oraz p. Schmidt, z Ostrowa: Müller, z Inowrocławia Wettke, z Chojnic Schulz itd. Bardzo czynni organizacyjnie są pos. Saenger z Hilarowa w pow. jarocińskim oraz p. Schilling. Na Pomorzu dużą rolę odgrywa wspomniany już ziemianin Modrow z Modrowa.

Wśród kobiet w „Deutsche Vereinigung“ czynną jest hrabina von Schlieffen z Wioski w pow. wolsztyńskim, która niedawno na paru zebraniach w pow. nowotomyskim wygłosiła odczyty o roli kobiet niemieckich w czasie wielkiej wojny.

Działalność filantropijno-samopomocową wśród członków D. V. prowadzi t. zw. „Deutsche Nothilfe“, a pośrednictwem pracy itd. zajmuje się „Berufshilfe“. Bardzo rozwinięta jest akcja umieszczania dzieci niemieckich na czas wakacji po wsiach, w czem dopomagają zwłaszcza grupy wiejskie „Deutsche Vereinigung“ i ziemianie niemieccy.

Kto opłaca podatek wojskowy?

Wobec wątpliwości, jakie się tu i ówdzie nasuwają, należy wyjaśnić, co następuje: uznani za niezdolnych do służby wojskowej, uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu, zwolnieni częściowo od służby w myśl art. 60 ust. 2 i 3 ustawy o służbie wojskowej, oraz zastąpieni do rezerwy w myśl art. 73 z upływem tego roku kalendarzowego, w którym kończą 25 lat życia, płacą podatek wojskowy. Natomiast zaliczeni do rezerwy w myśl art. 75 ust. nie podlegają obowiązkowi podatkowemu do dnia wydania orzeczenia o przeniesieniu do rezerwy, a tylko od końca roku kalendarzowego, w którym kończą 25 lat życia.

Czytajcie „Ilustrację Polską“!

360 SAMOLOTÓW DEFILUJE



Przed królem Jerzym przeddefiluje w sobotę 360 samolotów, należących do angielskiej floty powietrznej, strzegącej bezpieczeństwa wysp brytyjskich.

Uczcie się po jugosłowiańsku

Mowa pos. Stanisława Strońskiego (Klub Narodowy) w Sejmie w dn. 27 czerwca 1935

(Dokończenie)

USTAWA JEST ... DOBRA

Ale, niezależnie od tych usterek, muszę Panom powiedzieć coś, co Panów prawdopodobnie najwięcej zadziwi. Moim zdaniem ta ustawa, ułożona i przedstawiona przez p. Cara, jest właściwie dobra, lepsza od innych, które się jednocześnie zjawiały. Zaraz powiem dlaczego. Bo istotą tej ustawy jest to, że ona rzeczywiście unika wyborów Prezydenta w głosowaniu powszechnym i powierza wybór Prezydenta Rzeczypospolitej nielicznemu gronu 80 osób, wyznaczonych przez Sejm i Senat. Muszę powiedzieć, że to jest główna zaleta tej ustawy, a to dlatego, że głosowanie powszechne na Prezydenta w Polsce, według mojego głębokiego przekonania, byłoby rzeczą zupełnie niewskazaną.

Wystarczy przypomnieć, że uczy nas tego cała nasza przeszłość. W urzędzeniach politycznych Polski nie było bodaj rzeczy równie szkodliwej, równie złowroziej, równie zaburzającej życie państwa, jak elekcja viritum. Głównym urządzeniem znowu wyborów głowy państwa viritum i to w niezmiernie powiększonych rozmiarach byłoby lekceważeniem najwięcej do przekonania przemawiających nauk przeszłości. A powtóre, bądźco bądź trzeba się liczyć z tem, że my w naszym państwie mamy 30 proc. mniejszości, które nie wszystkie, ale w znacznej części, z myślą państwową wcale nie są jeszcze bardzo żyte, i że oprócz tych 30 proc. mniejszości mogą się zdarzyć żywioły, którym wcale nie zależy bardzo na wzmocnieniu państwa, a zatem w państwie, którego ludność jest taka, doprowadzić co 7 lat do takiego wstrząsu, jak głosowanie powszechne, byłoby rzeczywiście lekkomyślnością.

I dlatego, ja muszę powiedzieć sumiennie, takie jest moje przekonanie, że to, co jest głównym majstersztykiem ustawy p. pana Cara, a mianowicie, że właściwie niema tego głosowania powszechnego, tylko, że wybór Prezydenta będzie się dokonywał w małym gronie, jest największą zaletą tej ustawy. Trzeba bowiem powiedzieć, że jest daleko lepiej, ażeby Prezydent Rzeczypospolitej był wybierany rzeczywiście za pośrednictwem Sejmu i Senatu, wybranym przez ogół obywateli.

A JEDNAK ... BARDZO ZŁA

I tu, Wysoka Izbo, utykamy i dlatego ustawa p. pana Cara, która mi się wydawała bardzo dobrą, jest niesłychanie zła. Bo tej ustawie brakuje tego właśnie, jej brakuje tego Sejmu i Senatu, wybieranych przez naród. Gdyby był Sejm i Senat, wybierane rzeczywiście przez naród, tak jak się po ludzku wybiera, wtedy ta ustawa byłaby doskonała. Ale, jeżeli ma się wybory do Sejmu, w których na 200 tysięcy wyborców w okręgu tylko 200 ludzi jest powołanych do właściwego wybierania, jeżeli ma się skład Senatu, który powstaje w ten sposób, że zamiast około 13 milionów dotychczasowych wyborców, tych wyborców będzie mniej niż pół miliona, to muszę powiedzieć, że Prezydentowi Rzeczypospolitej, wybranemu za pośrednictwem takiego Sejmu i takiego Senatu brak podstaw, które powinny być rozważnie i umiejętnie stworzone. Jeżeli Wysoka Izba wierzyła mi, kiedy mówiłem, że uważam wybory w głosowaniu powszechnym za szkodliwe, to proszę mi również wierzyć, że uważam za szkodliwe to, ażeby wybory Prezydenta Rzeczypospolitej były sztuką bez oparcia o społeczeństwo.

A to tembardziej, że Prezydent Rzeczypospolitej według nowej konstytucji ma zupełnie niebywale uprawnienia. Nie wiem, czy wszyscy Panowie zdają sobie z tego sprawę, że Prezydent Rzeczypospolitej w Polsce ma uprawnienia nie tylko bez porównania większe, aniżeli król angielski, albo Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, bo to powszechnie wiadomo, ale ten Prezydent Rzeczypospolitej ma takie uprawnienia, jakie np. w Włoszech mają razem dopiero król, Mussolini i Wielka Rada Faszystowska. Prezydent Rzeczypospolitej w Polsce ma też uprawnienia większe, aniżeli Führer i kanclerz Rzeszy, dlatego, że Führer i kanclerz Rzeszy przejął po Hindenburgu tylko takie uprawnienia prezydenta Rzeszy, które były określo-

ne w konstytucji weimarskiej, wcale daleko nie idącej pod tym względem, a obecnie ten Führer i kanclerz Rzeszy nie ma pełnomocnictw w ustawie z dnia 24. 3. 1934 dla siebie, ale tylko dla całego rządu Rzeszy.

Uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej są też większe aniżeli uprawnienia prezydenta Stanów Zjednoczonych, bo, jak okazało się obecnie, prezydent Stanów Zjednoczonych ulega kongresowi i senatowi, a przedewszystkiem ulega sądownictwu, które całą jego działalność mogą powstrzymać w sposób, jaki w naszej konstytucji jest niemożliwy.

Twierdzą przeto, że uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej u nas są niebywale wielkie, a jeżeli tak jest, to słuszność w tej myśli, że tak wielkie uprawnienia trzeba też oprzeć o rozległe podstawy i dlatego powiadam, że to jest wielki błąd ustrojowych pomysłów Bezpartyjnego Bloku, że nie dbają one o to, aby władza Prezydenta miała rzeczywiście oparcie, któreby było dostosowane do jej rozległości.

ZOLNIERZE CZY AGENCI ASEKURACYJNI?

Powiem jeszcze, że chociaż się tyle mówi o rządach pułkowników u nas, to ani w tej ustawie o wyborze Prezydenta przez 80 ludzi, ani w ustawie o wyborze Sejmu przez tych 200 ludzi w okręgach, ani o wyborze Senatu przez to małe grono osób, że chociaż zatem tyle się mówi o tych rządach pułkowników u nas, w tych ustawach niema nic żołnierskiego, niema żadnego zamiłowania do walki w otwartym polu. Gdyby ktoś badał, kto układał te ustawy, powiedziałby: to napewna nie żołnierze, to agenci asekuracyjni (wesoloci), którzy starali się wszystko tak ułożyć, ażeby wszystko było dokładniutko, pewne, murowane, zabezpieczone, bez żadnej walki. Nie wiem, czy to jest pochwała, nie wiem, czy to jest nagana, ale wiem, że żołnierskiego ducha i rycerskiej walki obywatelskiej w tych ustawach, które Panowie nam tu przedstawiają, niema ani za grosz.

CZY UMIE PAN PO JUGOSŁOWIAŃSKU?

Wreszcie chciałbym jeszcze zapytać na zakończenie p. sprawozdawcę, czy umie Pan po jugosłowiańsku, czyto w brzmieniu serbsko-chorwackim, czy słoweńskim, bo byłoby rzeczą bardzo dobrą, ażeby umieć dzisiaj trochę po jugosłowiańsku myśleć.

W Jugosławii w 1929 roku zawieszono dawną konstytucję, a następnie

w r. 1931 bez ustawy wprowadzono nową konstytucję. Ale, kiedy, od października 1934, zabrakło tam króla Aleksandra Zjednoczyciela, co tam się dzieje? Widzimy przedewszystkiem, że walka toczy się w tej chwili nie tylko o cały ustroj, który będzie sam przez się zwinęty, ale, jak Wysoka Izba wie, toczy się walka nie o co innego, jak o prawo wyborcze. Odbył się tam wybory na podstawie ustawy, która znosiła tajność i przyznawała stronnictwu najsilniejszemu, t. j. stronnictwu rządowemu, największą ilość mandatów zgóry, a jednak skupczyła nie mogła się zebrać. I ta przemiana, która dokonała się 24 czerwca w Białogrodzie, polega na tem, że ma być zmienione prawo wyborcze. Właśnie w chwili, kiedy u nas wprowadza się takie prawo wyborcze, tam mamy dowód, że takie prawo wyborcze się nie ostaje.

Bo i cóż się stało w tej Jugosławii? Jest tam generał, który był pierwszym współpracownikiem wojskowo-politycznym króla Aleksandra, a nazywa się on Żiwkowicz, co oznacza: żywy, rzutki, powiedzmy: smigły. (Wesołość) Ten gen. Żiwkowicz doszedł pierwszy do przekonania, że po śmierci króla Aleksandra niepodobna utrzymać dotychczasowego sposobu rządów. Doszedł do tego najprawdopodobniej dlatego, że stoi on na czele siły zbrojnej państwa i powiedział sobie, że w dzisiejszym stanie Europy niepodobna, aby człowiek odpowiedzialny patrzył spokojnie na to, żeby kraj był boiskiem rozterek, że daleko lepiej i pewniej będzie, jeżeli w tym kraju zostaną położone podwaliny zgody. Jako głowa państwa działa tam książę Paweł, który także sobie powiedział, gdy spadła na niego ta odpowiedzialność: czy mojem zadaniem jest popierać wszelkimi sposobami jedną grupę wojskowo-polityczną, czy też mam dbać o to, aby wydobyć z kraju największą siłę? Oto co nam mówią zdarzenia jugosłowiańskie. Dlatego bardzo gorąco załączam Panom: uczcie się po jugosłowiańsku! (Zywa oklaski na prawicy).

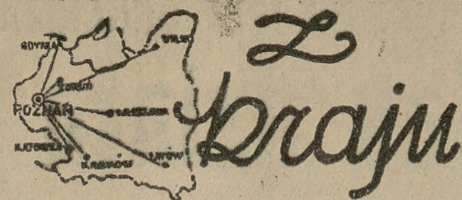
Rejestracja Polaków na Białorusi i Ukrainie

Moskwa (Tel. wł.) Rząd sowiecki nakazał rejestrację wszystkich Polaków na Ukrainie i Białorusi, zamieszkałych w pogranicznych rejonach tych republik. Za uchylenie się od rejestracji lub też za ukrywanie osób niezarejestrowanych grozi kara jak za szpiegostwo.

Po dyktaturze w Jugosławii



Znany mędrzec arabski Ben Akiba powiedziałby tak: — Wszystko już było na świecie; każda dyktatura kończy się, jak ta bańka mydlana...



POWSTANIE LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera odbyło się w tych dniach posiedzenie rady nadzorczej Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

Na posiedzeniu tem, oprócz spraw organizacyjnych i administracyjnych „Orbisu”, poruszona była sprawa powstania Ligi Popierania Turystyki i jej współpracy z „Orbisem”.

Rada nadzorcza powitała gorąco powstanie Ligi Popierania Turystyki, ze względu na doniosły jej cel dla państwa. Liga Popierania Turystyki przy realizacji swych zadań jak najściślej będzie współpracowała z Polskim Biurem Podróży „Orbis”.

BEZMYŚLNE NISZCZENIE URZĄDZEN TURYSTYCZNYCH.

Od pewnego czasu napływają masowe skargi od turystów, wędrujących po szlakach turystycznych w różnych dzielnicach kraju, że miejscowa ludność niszczy znaki turystyczne. Ten bezmyślny wandalizm jest istną plagą dla turystów, którzy częstokroć błądzą, przez dłuższy czas, spowodowani z właściwej drogi brakiem spodziewanych znaków. Władze podjąć mają energiczną akcję walki z tego rodzaju bezmyślnymi i wysoce szkodliwymi wyrykami ludności.

PREMIER SŁAWEK U P. PREZYDENTA RZPLITEJ POLSKIEJ

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, który informował p. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

OFIARY PRACY ZAWODOWEJ

W dniu dzisiejszym w czasie remontu fabryki „R. Biederman” w Łodzi zawalło się nagle rusztowanie na wysokości trzeciego piętra. Dwóch robotników jest ciężko rannych, jeden zjeź.

59 STOPNI CIEPŁA NA HELU

Po 2-dniowej nawałnicy z opadem deszczowym i licznymi wyładowaniami atmosferycznymi, nawiedziła wybrzeże polskie nowa fala upałów. Dawniej nie notowano na półwyspie Helskim temperatury, która na wydmach w słońcu sięga 59 stopni. Około godz. 8 rano temperatura wody w morzu wynosi już 24 stopnie, a w południe 28. Po piasku półwyspu Helkiego bosą stopą chodzić nie można.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE

Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie: Roźniewski, Grażyński i Świdorski.

ZAMIAST DYNAMITU — PŁYNNY POWIETRZE

W górnictwie zaczyna być stosowane obecnie płynne powietrze, które ma zastąpić znane dotąd materiały wybuchowe, dynamit, miedzianki i inne.

Próby, poczynione z płynnym powietrzem na kopalni doświadczalnej „Barbara” na Śląsku, dały dobre rezultaty, to też obecnie płynne powietrze zaczyna być stosowane w innych kopalniach.

Od kilku dni czynione są próby na „Sarturze”, gdzie trzeba uczyć górników. Płynne powietrze ma jedną, najgłówniejszą zaletę, że jest... tanie i daje duże oszczędności, a więc przyczynia się do znacznego obniżenia kosztów eksploatacji.

POLACY AMERYKAŃSCY WŚRÓD KASZUBÓW.

Na kolonję uczenie szkół średnich T. N. S. W. w Wielkiej Wsi-Hallerowie przybyło 15 dziewcząt polskich z Ameryki i Kanady, zaś na kolonję chłopców w Chłapowie 15 chłopców również z Ameryki i Kanady.

Młodzież pozostanie na wywczasach wśród Kaszubów do dn. 15 b. m. Opiekę nad młodzieżą z U. S. A. roztacza z ramienia kolonji T. N. S. W. p. prof. Flisak oraz Związek Polaków Zagranicą.

PRZED ZŁOTEM MŁODZIEŻY Z ZAGRANICY W ŁAZIENKACH

W dniu 13 lipca, w godzinach popołudniowych, odbędzie się na stadionie łażeniokowskim uroczystość, związane z II zlotem Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Inauguracji dokona prezes Związku Polaków z Zagranicy, p. marszałek Raczkiewicz, który wygłosi krótkie przemówienie do uczestników zlotu. Przemówienie to będzie transmitowane przez Polskie Radio, poczem orkiestra odegra hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz „Pieśń Polaków z Zagranicy”. Następnie na stadionie zostanie odtworzona żywa mapa Polski przedzoborowej, widowisko „Kościuszek pod Racławicami”, żywa mapa Polski porzoborowej. W przerwach pomiędzy poszczególnymi fragmentami widowiska grupy regionalne zademonstrują tańce narodowe.

Berlin — Londyn

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, 3 lipca

Układ morski Anglii z Niemcami przyjęty został niewątpliwie przychylniej w opinii niemieckiej, niż angielskiej, czego dowodzą choćby ostatnie głosy w izbie gmin.

Ciekawe są powody, które skłoniły Anglię do zawarcia porozumienia morskiego z Rzeszą Niemiecką; wyliczył je kilka dni temu w dłuższym przemówieniu w izbie gmin pierwszy lord admiralacji sir Bolton Eyres Monsell. Z wyliczenia tego zasługuje na podkreślenie jeden zwłaszcza argument, który może najdobitniej charakteryzuje stanowisko rządu angielskiego wobec układu: „Trzeba było spojrzeć prawdziwie w oczy — wyraził się lord admiralacji, — Niemcy zbudowały już flotę która przekracza normy traktatu wersalskiego. To, cośmy zrobili, nie oznacza nic innego, jak ujęcie w karby skutków tej jednostronnej decyzji”. Zresumujemy na podstawie tych paru słów tok rozumowania angielskiego w sposób następujący:

Odkąd Niemcy weszły na drogę ostentacyjnego łamania klauzul militarnych traktatu wersalskiego, rosnąć zaczęła w Londynie obawa, że w zbrojeniach swych kierować się one będą całkowitą swobodą, „nieograniczonych” zadaniemi zobowiązaniami międzynarodowemi. To widmo „nieograniczonych” możliwości „przeraziło Anglię najbardziej”. Ponadto klóci się ono z angielską doktryną współpracy międzynarodowej, która polega, jak wiadomo, na wciąganiu wszystkich partnerów do wspólnej gry. Metoda ta umożliwia łatwiejszą kontrolę nad życiem międzynarodowem, a w danym razie wspólną interwencję wszystkich przeciw jednemu, który złamał „reguły gry”. Ów tradycyjny dla polityki angielskiej punkt widzenia — niejako wzięty żywcem z pola konkurencji sportowej — realizowała Anglia po wojnie różnymi drogami: najczęściej w ramach organizacji Ligi Narodów, jeśli zaś to nie dawało rezultatów (jak obecnie z Niemcami), to drogą umów dwustronnych. Takie też rozumowanie dyktowało Anglii ostatnie posunięcie wobec Niemiec.

Jak silne było pragnienie polityki angielskiej, aby wciągnąć Rzeszę do wspólnego koncertu mocarstw, tego dowodzi wysoka cena, zapłacona przez Londyn za umowę morską. Trzeba bowiem było narazić się na zarzut, że postępowanie to podcina filary traktatu wersalskiego. Nawet jeśli się przyzna, że krok Anglii był tylko rezygnacją wobec „fait accompli” ze strony Niemiec, trudno nazwać politykę Londynu inaczej, jak nader ryzykownem posuwaniem się na samym skraju tego, co da się obronić prawnie. Niemalogo trudu kosztować będzie dyplomację angielską przekonanie swoich przyjaciół o zgodności jej postępowania z literą i duchem dawnych zobowiązań.

Wbrew pierwotnemu oporowi admiralacji zwyciężyło wśród rządu angielskiego przekonanie, że złożony przez Niemcy projekt rozbudowy floty do wysokości 35 procent tonażu angielskiej jest do przyjęcia, a nawet jak pisał „Times”, jest projektem dla Anglii korzystnym. Oczywiście, wychodząc z założenia, że wspomniany stosunek tonażu będzie ściśle dotrzymany. Aby więc obronić się przed ewentualnemi pretensjami Niemiec w przyszłości, wymóg ten umieszczony został w artykule 2 układu („Niemcy zachowują proporcję 35 procent pod każdym warunkiem”), oraz w art. 3, który odnawia Niemcom prawa do podniesienia tonażu w razie, gdyby inne mocarstwa rozbudowały swą flotę. Stąd konkludują angielskie koła rządowe z zadowoleniem, iż układ morski nakłada zobowiązania jednostronne tylko na Niemcy, pozostawiając W. Brytanji i innym państwom całkowitą swobodę na przyszłość.

Poglądowi temu, jednak przeczy fakt, że pojęcie pełnej „swobody” wyeliminowane już jest z stosunków morskich, odkąd konferencja waszyngtońska z r. 1921 ustaliła normy partytetu na morzu, obowiązujące także Anglię. Wobec wygaśnięcia tych norm w roku przyszłym, przygotowana jest nowa konferencja międzynarodowa i trudno dziś przewidzieć, czy nie ustali ona przypadkiem większej jeszcze ograniczeń, aniżeli dawniejsze w Waszyngtonie i Londynie.

Zesumowawszy wszelkie plusy i minusy, jakie wynikają dla Anglii z no-

wego układu morskiego z Niemcami, trudno nie przyłączyć się do zdania wytrawnego publicysty angielskiego Garvina, który, jeden z nielicznych w swym kraju, poddał układ ostrej krytyce. Zarzucił on rządowi londyńskiemu zbyt nie upajanie się wiarą w kontrakt niemieckiego i trwałość jego zobowiązań. „W polityce międzynarodowej nie istnieje „na zawsze” — pisze Garvin — a tymczasem w układzie morskim Anglii z Niemcami wyrasta termin o zachowaniu przez Niemcy stosunku flot 35 do 100 „pod każdym warunkiem” do rozmiarów magicznego zakłęcia. Skruszały gmach traktatu wersalskiego, który też był budowany „na zawsze”, winien tu służyć za memento”.

W Niemczech istnieje wszelka racja po temu, by zacierać z radości ręce. Układ morski jest bowiem sukcesem zarówno ogólnopolitycznym, jak i w szczególności w zakresie odbudowy sił morskich. Jest to pierwszy od czasów wojny układ międzynarodowy Niemiec o charakterze wojskowym, zawarty z pełnią praw państwa suwerennego i niezależnego w swych posunięciach zagranicznych.

Najważniejszym dla Niemiec waleorem układu z Anglią jest, że przekreśliła on radykalnie i definitywnie postanowienia morskie traktatu wersalskiego, czyli wyjmuje z gmachu tego jedną z cegieł dotąd najmniej tkniętych. Podkopując gmach, którego wartość pole-

gała m. i. na tem, że reprezentował współpracę kolektywną narodów po wojnie, Anglia odstąpiła zarazem od ogłoszonego przez siebie systemu zobowiązań wielostronnych, dając pierwszeństwo załatwianiu spraw o doniosłości międzynarodowej we dwójkę. Wzmocnia to oczywiście tezę niemiecką o wartości dwustronnych zobowiązań i pośrednio uderza w ideę Ligi Narodów. Nie zmniejsza tego faktu zapowiedź nowej konferencji międzynarodowej dla spraw morskich, która wobec układu angielsko-niemieckiego stać będzie jak wobec faktu dokonanego.

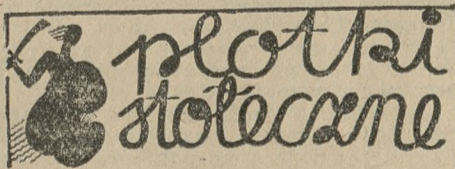
Wreszcie oznacza zawarcie układu morskiego z Anglią niezwykle pożądany dla Niemiec etap w odprężeniu ogólnych stosunków politycznych z Anglią, który łatwo być może wyzyskany przez Berlin dla celów polityki wewnętrznej, a mianowicie dla wykazania różnym sceptykom nowego reżimu, że Londyn przez swe poparcie dla polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy wyraża pośrednio wiarę w przyszłość Niemiec pod sztandarem swastyki. Oczywiście dedukcje te idą daleko i przezorność nakazywać będzie polityce angielskiej unikanie wszelkich pozorów, któreby wskazywały na tego rodzaju konsekwencje układu morskiego. Ale przy dzisiejszych systemach sugerowania mas trudno wiedzieć, jak daleko sięgają nastroje.

B. L.

MINISTER BECK W BERLINIE



Wczoraj rano witano na dworcu berlińskim min. J. Becka, przybywającego z oficjalną wizytą. Stoł od lewej: córka p. Becka, pani Beckowa, minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurath, ambasador R. P. Lipski, min. Beck oraz sekretarz stanu Rzeszy Meissner.



3 lipca

Była na tem miejscu mowa wczoraj o marnowaniu w Polsce czasu. Inną wartością, którą rozrzucamy niemięlnie hojnie, to — cześć ludzka. Nie sądzić?

Dokoła nas są tylko ludzie. Z ich zaletami i wadami. Ludzie z aspiracjami, wzlotami duchowymi, ludzie z utajonemi swemi marzeniami i tęknotami. A tak się zdarza, że przeważnie tematem naszych rozmów, zwłaszcza „towarzyskich”, są ułomności ludzkie. Obmawianie bliźnich, to rozkosz, której nie byle kto się wyrzeknie.

Podczas rozmówki przyjacielskiej przy kawie, kieliszeczku czystej lub

Stronictwo Narodowe

Sekcja Młodych Koło Śródmieście

W czwartek, 4 lipca zebranie Sekcji Młodych w sali Stron. Narodowego, św. Marcin 65. Początek punktualnie o godz. 20. Obecność wszystkich konieczna. Kierownik.

kufelczku piwka, nieraz coś się bliźniemu o bliźnim szepnie półstówkiem: drobiaz, niby nic, ot taka drobniuteńka lateczka. Najlepiej zaaplikować taki szczegół „w najwyższej dyskrecji”. Wtedy można być pewnym, że wróci ona do jej autora, ale już nie jako lateczka, lecz wielka lata...

Często ferujemy wyroki o ludziach tak apodyktycznie, że aż zdumienie ogarnia słuchacza. Często dajemy posłuch bylejakiej ploteczce, o ile to nam dogadza — no i potem z trudem można rzecz fantastyczną odrobić. Rzadko do człowieka nie przylepia się uwłaczająca jego czi wersja. Ludzie są tacy, że przeważnie wprawdzie to uważają za nieprawdopodobne, ale, mój Boże, któż może rzeczyć?...

Cześć ludzka stała się tak powszechnie drobnostką, że aż podziw zbiera. Nie uznaje się autorytetów, nie ceni się doświadczenia, nie żywi się szacunku dla dorobku, który człowiek reprezentuje, nie ceni się pracy włożonej, ani też nie respektuje się intencji ludzkich.

Zwłaszcza niestety widzi się to u młodych. Młódzież ma to do siebie zawsze, że starszego pokolenia nie potrafi należycie docenić i mu się przeciwstawia. Dzisiaj jednak przeciętny typ młodego, wchodzącego w życie, jest o wiele bardziej odległy od starsze-

Ludzie, cierpiący na zaparcie stołca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zrana i wieczorem. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1301

go pokolenia, aniżeli dawniej. Może dlatego, że żyjemy szybciej.

Na tem tle silniej występuje niedocenianie jednostek i brak perspektywy, któraby pozwalała na szersze, bardziej historyczne spojrzenie na rzeczy i zjawiska. Dopiero lata i doświadczenie wpajają w człowieka większą tolerancję i bardziej obiektywną ocenę.
WARSZAWIANIN

Studenci wyższych uczelni w Polsce

Jak wynika z dokonanych ostatnio obliczeń, liczba studentów wyższych uczelni w Polsce w roku akademickim 1933/34 wynosiła ogółem 49.725 osób, w tem około 69 proc. mężczyzn i 31 procent kobiet.

Uniwersytet Warszawski posiadał 9.562 studentów, Uniwersytet Jana Kazimierza 6.703, Uniwersytet Jagielloński 7.155, Uniwersytet Stefana Batorego 3.880, Uniwersytet Poznański 5.336, Politechnika Warszawska 4.343, Politechnika Lwowska 2.777, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1.351, Akademia Górnicza w Krakowie 518, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie 487, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie 186, Akad. Szt. Pięk. w Warszawie 300, Akademia Stomatologiczna w Warszawie 494, Katolicki Uniwersytet Lubelski 902, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie 789, Wolna Wszechnica w Łodzi 325, Sz. Gł. Handlowa w Warszawie 990, Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie 381, Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu 641, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie 843, Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie 1.284, Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie 236, Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 173 oraz Szkoła Wschodoznawcza 71 studentów.

Zgon Michała Bobrzyńskiego

Oborniki (Tel. wł.). Wczoraj w środę, o godz. 1 w południe, w majątku Łopuchowie umarł u swej córki, p. Milewskiej, sławny historyk polski i b. namiestnik Galicji śp. prof. dr. Michał Bobrzyński. Zmarły liczył 86 lat i ostatnie lata spędził w Wielkopolsce, zdala od życia politycznego.

Ś. p. prof. dr. Michał Bobrzyński urodził się w Krakowie w r. 1849. W roku 1876 mianowany został profesorem historii na uniwersytecie Jagiellońskim. Był jednym z najwybitniejszych pracowników na polu historii i prawa polskiego. Dorobek naukowy Zmarłego jest bardzo bogaty. Największą sławę zdobył jego dwutomowe „Dzieje Polski w zarysie”, wydane w r. 1879. W dziele tym ś. p. Michał Bobrzyński rozpatrywał historyczną przeszłość Polski w sposób bardzo krytyczny. Przez napisanie tego dzieła, które wywołało bardzo żywą dyskusję, Bobrzyński stał się jednym z założycieli t. zw. „szkoły historycznej krakowskiej”.

W przedwojennem życiu politycznym Małopolski Zmarły odegrał dużą rolę jako przywódca stronnictwa konserwatystów (t. zw. staniczków). Był kolejno posłem do parlamentu wiedeńskiego i sejmiku galicyjskiego, wiceprezydentem głównej rady szkolnej i wreszcie namiestnikiem Galicji od r. 1908 do 1914. Na stanowisku tem ś. p. Bobrzyński usiłował przeprowadzić reformę sejmową i zawrzeć ugodę z Ukraińcami. W czasie wielkiej wojny był jednym z głównych przedstawicieli orientacji austriackiej i w r. 1917 piastował tekę ministra dla spraw Galicji.

Po wojnie światowej ś. p. Bobrzyński usunął się w zacisze domowe i przebywał stale u córki swojej, p. Milewskiej, w majątku Łopuchów w pow. obornickim. Mimo usunięcia się z życia publicznego, wielokrotnie zabierał głos na łamach prasy, uczestniczył w ankiecie o konstytucji i reformie administracji (t. zw. komisja Bobrzyńskiego) i opracował bezimiennie w latach 1920 do 1925 dwutomowe dzieło pt. „Wskrzeszenie państwa polskiego”. Zmarł w 86 roku życia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
5
PIĄTEK

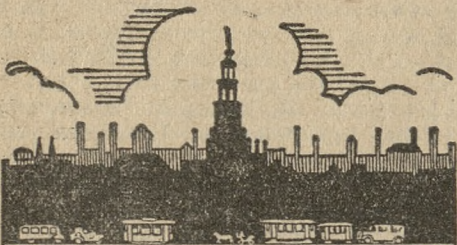
Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Karoliny, Cyryla i Metodego
Sobota: Izabela pr., Domicylii p.

Kalendarz słowiański
Piątek: Prokopa
Sobota: Izaśława
Słońca: wschód 5,36
zachód 20,17
Długość dnia 16 g. 41 min.
Księżyc: wschód 8,39 za: 6d 22,01
Faza: 5 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 18 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane plus 756 mm. Pochmurno. Wiatr poł.-zach. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 26 st. C., najniższa plus 19 st. C.

Przewidywania pogody na piątek dnia 5 lipca: Pogoda w dalszym ciągu zmienia, w ciągu dnia nieco chłodniej i zachmurzenie, miejscami opady, wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś — 0,32 mtr.



KRONIKA POZNAŃSKA

— **Adresować: Poznań 1, 2, 3 i t. d.** Znaczny wzrost ilości listów i kartek miejscowych, datujący się od chwili wprowadzenia „zielonych” skrzynek pocztowych, pozwolił Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu zauważyć charakterystyczne dla mieszkańców miasta Poznania niedokładności w adresowaniu przesyłek, powodujące przykre dla nich opóźnienia w doręczeniu. Często n. p. nadawca uważa, że wystarczy podać w adresie nazwisko i dzielnicę, n. p. Solacz, Winiary, zamiast ulicy i numeru domu. Również zapomina się, że w okolicach podmiejskich (n. p. Ławica, Zegrze) są ulice tej samej nazwy, co w Śródmieściu i że w takich wypadkach adres musi zawierać określenie dzielnicy podmiejskiej lub numer urzędu pocztowego doręczającego.

Nadawcom przesyłek, adresowanych do Poznania, Dyrekcja Poczty zwraca uwagę, że każdy urząd w Poznaniu doręcza przesyłki na ściśle określonym odcinku miasta oraz, że każdy urząd ma swój numer rozpoznawczy. Kto zatem chce mieć pewność, że list lub inna przesyłka, przez niego nadana, dojdzie do adresata w najkrótszym czasie, ten winien w adresie podać numer urzędu pocztowego, n. p. Poznań 1, Poznań 5, a ponadto ulicę i numer domu oraz w miarę możliwości numer mieszkania (szczególnie do sublokatorów).

Dla orientacji podajemy poniżej urzędy na terenie Poznania i dzielnice, w których doręczają (radzimy wyciąć i przechować):
Poznań 1 obejmuje: całe centrum od ulicy Jasnej, aż poza Wartę łącznie z Śródką, Ratajami, Berdychowem i zamiejscowym okręgiem, jak: Chartowo, Zegrze i Naramowice.

Poznań 3 obejmuje: Łazarz, Jeżyce i Solacz.

Poznań 5 obejmuje: dzielnicę wildecką.
Poznań 7 obejmuje: Górczyn i poza Poznaniem miejscowości Fabianowo, Junikowo i Rudnicze.

Poznań 10 obejmuje: Główną i poza Poznaniem miejscowości: Dziewicza Góra, Czerwonak, Bogucin, Janikowo, Kicin, Łysa Góra, Koziegłowy, Miękówko i Czerwonczyna.

Poznań 11 obejmuje: Starołąkę i miejscowości: Minikowo, Starołąka Wielka, Czapury, Wiórek i Marlewo.

Poznań 12 obejmuje: Debiec.

Poznań 13 obejmuje: Winiary i miejscowości: Piątkowo, Dworzec w Gołęczynie (Podolany).

Poznań 14 obejmuje: Osiedle i miejscowości: Antonin, Antonin z odbudowaniami, Nowy Młyn, Huta szkła, Cegielnia i Swarzędz Leśniczówka, Malta, Białogóra, Kobylepole, Michałowo, Szczępankowo i Franowo.

Poznań 15 obejmuje: Ławicę i miejscowości: Ławica Wielka, Marcecin, Strzeszyn, Strzeszynek, Edwardowo i Krzyżowniki.

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodzieska

— **AKADEMJA.** W ub. niedzielę w sali „Concordii” w Szamocinie odbyła się akademja Stow. Mężów Katolickich, którą zagał p. Gąsiorowski. Referat wygłosił p. Gruntkowski. Na zakończenie przemówił ks. prob. Filipowski. (sp.)

— **Z BRACHTWA KURKOWEGO.** W niedzielę, 30 ub. mies. odbyła się w Szamo-

Pod znakiem Krzyża i Orła Białego

III. okręgowy zlot Stow. Młodzieży Męskiej w Gnieźnie

W dzień Piotra i Pawła odbył się III. okręgowy zlot Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej okręgu gnieźnieńskiego. Na zlot przybyło około 400 druhów. Otwarcia zlotu dokonał prezes okręgowy p. Konrad Wojciński w parku p. hr. Żółtowskiego w Niechanowie. Do mszy św. odprawionej przez ks. prof. Michalskiego z Poznania, karne szeregi z pod znaku Orła Białego i Krzyża przeddefilowały przed władzami, poczem nastąpił powrót do parku.

Akademję zlotową zagał prezes Wojciński, witając przedstawicieli władz, zastęp. p. starosty, p. inspektora Magońskiego, przedstawiciela p. dowódcy 17 dywizji p. kpt. Świąteckiego p. hr. Żółtowskiego, ks. prof. Michalskiego, ks. Bergera z Jarząbkowa, wójta p. Wawrzyniaka, okoliczne nauczycielstwo oraz inne delegacje miejscowych towarzystw i organizacji.

Na przewodniczącego poproszono ks. prof. Michalskiego. Sprawozdania zarządu wykazały, że okręg gnieźnieński rozwija się pomyślnie. Po południu pod kierownictwem plut. p. Andrzejaka z Gniezna odbyły się zawody okręgowe i zabawa ogrodowa. Rozdania nagród i dyplomów dokonał prezes Wojciński.

cinie strzelanie o godność króla kurkowego, którym został p. Taszner. Godność i rycerza zdobył p. Kubisz, II — p. Fr. Kopickei. W strzelaniu do tarczy i miejsce uzyskał p. prezes Gielikowski, II — p. Erdmann, III — p. Kempa. W niedzielę w parku odbyła się zabawa. (sp.)

— **Z RADY GMINNEJ.** W ub. tygodniu odbyło się w Szamocinie zebranie budżetowe. Uchwalono budżet w sumie około 23 tys. złotych. Ostra dyskusja wywiązała się nad sprawą zatrudnienia syna wójta Kregielskiego. Również zalono się, że p. wójt nie zaprasza wszystkich członków na posiedzenia. Obradom przystuchował się insp. pow. p. Strzeliński z Chodzieży. (sp.)

Kronika anieźnińska

— **UTONIĘCIE PODCZAS KAPANIA.** W jeziorze w Pcwidzu utonął we wtorek podczas kąpienia 12-letni Stanisław Kozłowski, uczeń szkoły powszechnej w Witkowie. (gb)

— **GROŹNY POŻAR W SZCZYTNIKACH.** W zabudowaniach rolnika Dolaty w Szczytnikach Duchown., wybuchł z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny groźny pożar. Spłonął dom mieszkalny, stodoła, żywy i martwy inwentarz wartości około 15 tys. złotych. (gb)

— **NOWA ORGANIZACJA.** W Gnieźnie zawiązało się Tow. Opieki nad grobami bohaterów oddział w Gnieźnie. Do zarządu wybrano: każdorazowy prezydent miasta, ppłk. Szcześniak, inż. Śmielecki, Jan Bibski i Kucharczyk. Komisje rewizyjną tworzą pp.: Franciszek Perlikiewicz, Antoni Jahns i Zieliński. (gb)

— **KRADZIEŻ.** W Gnieźnie z mieszkania Mikołajczyków skradziono dwie pierzyny i 5 poduszki. (gb)

— **UTONIĘCIE.** Onegdaj na łąkach pod Czerniejewem pow. Gniezno, w czasie kąpieli w torfowisku utonął czeladnik szewski Antoni Żółtowski z Czerniejewa. Zwłoki wydobyto. (gb)

— **KRADZIEŻE.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Klemensa Krajrowskiego w Gnieźnie przy ulicy Warszawskiej i skradli złoty zegarek, 3 kolczyki, obrączkę, broszkę i płaszcz męski, wartości 200 złotych. — Wojciechowi Maciejakowi, będącemu w stanie podchmielenym, skradziono harmonję wartości 60 zł. — Józefowi Maciejewskiemu z Gniezna, Zielony Rynek 1, skradziono damski zegarek i torebkę wartości 60 zł. (gb)

Kronika ostrowska

— **Z BRACHTWA KURKOWEGO.** Bractwo Kurkowe w Borku urządziło doroczne strzelanie w dniach 29 i 30 ub. mies. Królem kurkowym został p. Hieronim Durzyński. I rycerzem p. Edmund Sobański, II — dr. Lenartowicz. Następnie odbył się bal królewski. (bp)

Kronika jarocińska

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** W piątek, 5 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, celem dokonania wyboru wiceburmistrza w Jarocinie. (jp)

— **POBIECIE BEZROBOTNEGO.** Borowi Gabrysiak i Mazurkiewicz pobili dotkliwie bezrobotnego robotnika z Cielczy za to, iż na ich żądanie nie wydał czarnych jagód, nazbieranych w lesie ks. Radolina. Pobitego i zbrozonego krwią odprowadzili przygodni przechodnie do tut. szpitala. (lp)

Wyniki zawodów K. S. M. M.

Bieg na 100 m.: I. m. drh Sikorski Feliks z Gniez., 12,3; II. m. drh Zobel Henryk z Gniezna 12,7; III. m. drh. Matelski Bolesław z Gniezna 13.— Bieg a 800 m.: I. m. drh Błaszak Wawrzyn z Gniezna 2,29; II. m. drh Dolata Edmund z Gniezna 2,34; III. m. drh Pererek Bolesław z Czerniejewa 2,35. Bieg na 1500 m.: I. m. drh Błaszak Wawrzyn z Gniezna 5,17; II. m. drh Pererek Bolesław z Czerniejewa 5,19; III. m. drh Kucharski Stanisław z Kochanowa 5,20; Rzut dyskiem: I. m. drh Michałowski Cz. z Gniezna 32,66 m.; II. drh Kujawski Józef, Lubowo 29,95; III. m. drh Pawlak M. Gniezno 27,52. Rzut kulą: I. m. Michałowski Cz., Gniezno 10,48; II. m. drh Kujawski Józef, Lubowo 10,30 m.; III. m. drh Wachowiak Wincenty, Lubowo 9,49. Skok w dal: I. m. drh Sikorski Edm., Gniezno 5,60; II. m. drh Bojański Jan Gniez. 5,42 m.; III. m. drh Budner Teodor, Gniezna 5,39 m. Skok wwyż: I. m. drh Strzelecki Alojzy, Gniezno 1,57 m. II. m. drh Zobel Henryk, Gniezno 1,52 m.; III. m. drh Sztukowski Bronisław, Żydowo 1,51½ m. W sztafecie olimpijskiej: 100×200×400×800 I. zdobył K. S. M. M. im. św. Kazimierza z Gniezna w czasie 3,49,5.

W zawodach w siatkówkę zwyciężyła drużyna K. S. M. M. im. św. Kazimierza z Gniezna, bijąc drużynę Prędu

— **Z BRACHTWA KURKOWEGO.** W dn. 29 i 30 ub. mies. odbyły się uroczystości Bractwa Kurkowego. Godność króla zdobył p. Piotrowski Władysław. (jp)

— **ŚWIĘTO PIĘŚNI.** Z okazji 30-lecia istnienia Koła Śpiewaczego w Witaszycach odbędzie się zjazd Wlkp. Zw. Kół Śpiewających okręgu V dnia 7 bm., w którym udział bierze 10 kół. (jp)

Kronika kościańska

— **ŚMIERĆ W JEZIORZE.** W ubiegłą niedzielę utonął w jeziorze p. Szymaniaka w Krzywiniu 25-letni Kazimierz Wojtkowiak, zatrudniony u p. Szymaniaka w charakterze skotarla. Tragicznie zmarły chciał przepłynąć łódką na drugi brzeg jeziora. W pewnej chwili łódź się wywróciła, a Wojtkowiak, nie umiejąc pływać, utonął. (kp)

— **ZJAZD KATOLICKI W BORKU.** — Prezes Akcji Katolickiej p. Pilarczyk organizuje pielgrzymkę na XV Zjazd Katolicki w Borku. Przejazd w obie strony autobusem 2 zł. (kp)

Kronika nowotomyska

— **SKAZANI.** Sad grodzki w Grodzisku skazał w środę 26 czerwca rb. sprawcę ohydnego napadu na wdowę Obstowa w Dakowach Mokrych Huby, Stefana Chwalisza z Kozłowa, na 3 i pół roku więzienia. Bandyta, dostawiony z aresztu na rozprawę, odprowadzony został z miejsca do więzienia. — Sprawców zeszlorocznej kradzieży różnych wartościowych przedmiotów na szkodę mleczarka Macieja Szalska w Wojnowicach, około 20-letnich Stanisława Juchacza i Walentego Ratajczaka skazał sąd po 6 mies. więzienia, Ignacego Świątka, braci Franciszka i Ignacego Leiwodów po 4 mies. więzienia. Ostatnim trzem zaliczono areszt śledczy, wobec czego po rozprawie zostali wypuszczeni na wolność. (bm)

— **NAD WODE.** Bardzo pożyteczną nowością są wozy kursujące z Buku codziennie o godz. 2 po południu nad jezioro Niepruszewskie, które o godz. 7 powracają do miasta. Cena przejazdu 7 i pół kilometra wynosi w obydwie strony dla starszych 30 groszy, dla dzieci 20 gr. Jak nas informują, komitet gminy projektuje założenie w przyszłym roku w Niepruszewie przy jeziorze wzorowych łazienek. — Ludność miasta Buku, pozbawiona zupełnie dobrodziejstw letnich kąpiel, przymiennie zapowiedź tę niewątpliwie z zyczeniem zainteresowaniem. (bm)

— **40-LECIE SOKOŁA.** Tow. Gimn. „Sokół” w Buku obchodzi w dniu 28 bm. uroczystość 40-lecia swego istnienia, połączone z zjazdem gniazd sokolich z całej okolicy. Obchód zapowiada się wspaniale. (bm)

— **OSOBISTE.** W sobotę 29 czerwca w kościele św. Marcina w Poznaniu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy drogerzystą p. Leonem Alkerem z Buku, a p. Wandą Martą Łowicką, córką znanego i powszechnie cenionego obywatela miasta Buku p. Ignacego Łowickiego, Młodej Parze „Szczęść Boże!” (bm)

Kronika obornicka

— **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Dnia 5 bm. o godz. 9.30 odbędzie się w sądzie rogozińskim przymusowa sprzedaż nieruchomości, położonej w Rogoźnie przy Nowym Rynku, własność Witolda Wieczor-

ka, kupca z Rogoźna. Cena wywoławcza 5 tysięcy zł. (rm)

— **NAGRODA.** Za przychwycenie zbiegłego więźnia Franciszka Urbana wyznaczyły władze w Rogoźnie nagrodę w kwocie 100 zł. (rm)

— **KOLONJE.** Piąta drużyna harcerska im. Stasia Tarkowskiego i trzecia drużyna seminarjalna wróciły z obozu letniego z Nienawiszcza. Od dnia 3 lipca rozpoczyna drużyna harcerska obóz letni w Spale. (rm)

— **POŚWIĘCENIE PRZYSTANI.** W święto Piotra i Pawła z okazji „Dnia Morza” odbyło się w Rogoźnie uroczyste poświęcenie rogozińskiego klubu kajakowców, istniejącego od 3 lat. Otwarcia przystani dokonał p. starosta Kozłowski, a poświęcenia ks. dziekan Pomorski. Po wciągnięciu bandery o barwach narodowych, wypuszczono kilkadziesiąt gołębi pocztowych. Następnie prezes klubu p. adw. Stiller otworzył sejmik kajakowy, któremu przewodniczył p. starosta Kozłowski. Po zamknięciu obrad odbyła się defilada przed władzami i zamknięcie uroczystości. (rm)

Kronika odolanowska

— **Z BRACHTWA KURKOWEGO.** W dn. 29 ub. m. obchodzili Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Odolanowie uroczystość 40-lecia członkostwa brata Siedleckiego Stanisława, mistrza stolarskiego z Odolanowa. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Piszczyglówę, wyruszone w pochodzie z orkiestrą do ogrodu Bractwa. Po przemówieniu p. Kulika, wręczono jubilatowi medal pamiątkowy. Poza tem życzenia składali pp. starosta dr. Elkert z Ostrowa, burmistrz miasta Odolanowa i przedstawiciele duchowieństwa. (oj)

— **NIELUDZKI OJCIEC WIEZI WŁASNA CÓRKE.** W dniu 27 ub. m. ks. Babski w Odolanowie podczas odwiedzania chorych wykrył straszny wypadek więźnia córki przez własnego ojca Wojciecha Sniatały z Raszyc w celi ciemnej, zbudowanej w oborze, bez dopływu powietrza. O powyższym wypadku zawiadomiono policję, która wszczęła energiczne dochodzenie. Sprawa znajdzie się niedługo na wokandzie sądu okręgowego w Ostrowie. (oj)

Kronika szubińska

— **DZIEŃ MORZA.** Z okazji tegorocznego „Dnia Morza” odprawił ks. proboszcz Zieliński w dniu 29 czerwca o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, w czasie którego poświęcił nowy sztandar Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Koła Szubiń. Po nabożeństwie ruszył pochód na Rynek, gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru wraz z składaniem życzeń itd. W przededniu w godzinach wieczornych koncertowała orkiestra Wojew. Zakładu Wychow., nad Gasawką, miejscowy chór kościelny odśpiewał kilka pieśni. (sl)

— **NOWE KOŁO L. O. P. P.** Nowe Koło L. O. P. P. założone w Szkoci. Na członków zapisało się 56 osób. W skład zarządu weszli pp. prezes — L. Brenk, zastępca prezesa — C. Baranowski, sekretarz T. Lewandowski, skarbnik — S. Cwikliński, członkowie zarządu — J. Safian. M. Lewandowski i O. Stencel. Nowozałożone Koło jest już 41 Kołem miejscowym w powiecie szubińskim. (sl)

— **WYSTAWA L. O. P. P.** otwarta będzie w tym tygodniu na sali Domu Polskiego w Szubinie. Liczne i bardzo interesujące ekspozyty z dziedziny walki chemicznej i obrony przeciwgazowej zobaczymy na wystawie, a zatem liczyć się należy z tłumemn zwiedzaniem jej. (sl)

— **CZŁONKOM W. T. K. R. DO WIADOMOŚCI.** W czasie wyjazdu prezesa pow. Oddz. W. T. K. R. p. Szulczewskiego, zastępuje go wiceprezes p. starosta Dąbrowski. W lipcu rb. sekretariat W. T. K. R. będzie czynny tylko w wszystkie środy od godz. 9—13 i to z powodu urlopu sekretarza powiatowego, którego zastępować będzie przewodniczący sekcji osadniczej p. Franciszek Sobucki z Dębogóry. (sl)

Kronika wargwiecka

— **ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.** W święto Piotra i Pawła odbyły się w Skokach na boisku miejskim międzymiastowe zawody lekkoatletyczne o puhar wędrowny. Puhar ufundował i zawody zorganizował miejscowy klub sport. „Wetna” w Skokach. W zawodach wzięły udział Tow. gimn. „Sokół” (Wanno) i „Sokół” (Wargowiec) oraz K. S. M. Owińska. Po wciągnięciu flaki państwowej na maszt i defiladzie zawodników roznożęto poszczególne konkurencje. Bieg 100 metrów, bieg 1500 metrów, 3000 metrów, bieg sztafety 4×100, sztafeta olimpijska 800, 400 i 100, rzuty kula, dysk, oszczep, skok w wyż i skok w dal. (ss.)

— **WIANKI I DZIEŃ MORZA.** Tegoroczny obchód wiąnek w Wargówcu bardzo błado. Nie dopisała publiczność, jak również zawody pływackie i wiosłarskie (wb)

— **Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.** W tych dniach pod przewodnictwem starosty powiatowego Zenktelea odbyło się posiedzenie rady powiatowej w Wargówcu. Na posiedzeniu dokonano zaprzysiężenia członków Wydziału Pow. oraz omawiano sprawę sprzedaży nieruchomości przy ul. Kościuszki. Następnie wybrano członków poszczególnych komisji. (wb)

Ruda żelazna w Wielkopolsce

Odkrycie, dokonane przez gospodarza w Rożnowicach koło Miłowód

Oborniki. — P. Benon Kamiński, posiadający w Rożnowicach koło Miłowód, 56-morgowe gospodarstwo, stwierdził wielokrotnie, iż ruda jego zawiera na pewnej głębokości pokłady rudy żelaznej. Przy oraniu wielokrotnie uszkodzono mieszkę pługów, a drzewka zasadzone przy domu usychały z powodu nadmiaru żelaza w ziemi. Władze niemieckie jeszcze przed wojną interesowały się pokładami rudy żelaznej w Rożnowicach i w okolicy.

Obecnie, ponieważ prasa krajowa rozpisuje się szeroko o odkryciach pokładów rudy żelaznej w południowej i wschodniej Polsce i donosi, iż odkryciami temi zainteresował się żywo Instytut Geologiczny w Warszawie, oraz górnośląskie huty żelazne, p. Kamiński przesłał próbki rudy, znalezionej u siebie do uniwersytetu poznańskiego, celem zbadania zawartości żelaza, a równocześnie zawiadomił o posiadaniu u siebie pokładów rudy żelaznej starostwo powiatu obornickiego.

Fatalne stosunki w toruńskim szpitalu miejskim

Dochodzenia prokuratorskie przeciw zarządowi szpitala

Toruń, 4. 7. Jak już o tem donosiliśmy, w ub. poniedziałek zmarła nagle Kazimiera Karczowa, mieszkająca przy ul. Konopnickiej 20. Mąż zmarłej zgłosił prokuratorowi przy sądzie okr., że śmierć nie byłaby nastąpiła, gdyby zalewana przez niego karetką pogotowia szpitala miejskiego była natychmiast przybyła, celem przewiezienia chorej do szpitala. Zarząd szpitala wysłał karetkę dopiero po upływie 2 godzin, a śmierć nastąpiła w pół godziny po zalewaniu karetki.

Wobec tego sędzia śledczy zarządził sekcję zwłok, którą wykazała, że Karczowa zmarła wskutek krwotoku wewnętrznego podczas porodu, a natych-

miastowa pomoc operacyjna byłaby ją utrzymała przy życiu. Komisja sądowo-lekarska orzekła jednak, że utrzymanie denatki przy życiu byłoby możliwe przez natychmiastową transfuzję krwi, na co jednak brak odpowiednich warunków w szpitalu miejskim. Dależe dochodzenia celem ustalenia winy zarządu szpitala, który — jak się mu zarzuca — karetkę wysłał zbyt późno, prowadzi prokurator przy sądzie okr.

O nieporządkach w toruńskim szpitalu miejskim pisała już niejednokrotnie prasa miejscowa, podkreślając zupełny brak organizacji pogotowia ratunkowego. (z)

cania się innych ludzi do spraw, za które on jest odpowiedzialny. W księgach istniały również rozmaite kontakty fikcyjne, nawet nazwiska osób nieżyjących, prowizje dla kierowników urzędów, burmistrzów itd.

Rozprawa obudziła zrozumiałe zainteresowanie, głównie w świecie handlowym i przedewszystkiem u tych, których pieniądze Preiss sprzeniewierzył, a firma chciała dochodzić na nich po raz drugi swoich pretensyj.

Przewodniczy rozprawie sędzia okr. Arndt, oskarża prokurator Klewenhagen. Jako obrońcy występują: dr. Sypniewski, dr. Kuziel, dr. Nicolay, dr. Murach i dr. Wirski. Po przesłuchaniu oskarżonych i świadków trybunał odczytał dalszy przebieg rozprawy do wtorku, 9 lipca.

Echa procesu

Z powodu sprawozdania z procesu hr. Skórzewskiego przeciw hr. Stefanowi Czarneckiemu, zamieszczonego ostatnio na łamach naszego pisma, otrzymujemy następujące uwagi:

Według punktu IV. 2 testamentu ś. p. Jana hr. Czarneckiego z 11 grudnia 1917 r. syn jego Janusz hr. Czarnecki miał w istocie ustanowionych egzekutorów testamentu i otrzymywać tymczasowo tylko dochody, jednakże zaraz za tem postanowieniem testament stwierdzał, że Janusz hr. Czarnecki miał otrzymać zaraz zarząd spadku, jeżeli dzieci ś. p. Jana hr. Czarneckiego oraz egzekutorzy testamentu uchwalą zwykłą większością głosów dać wyraz, że zarząd egzekutorów ma być zniesiony. W istocie też w kilka miesięcy po śmierci ś. p. Jana hr. Czarneckiego wspomniana w testamentie rodzina wraz z egzekutorami testamentu powzięła uchwałę o oddaniu zarządu majątku spadkowego Januszowi hr. Czarneckiemu, który objął go w posiadanie i nim zarządzał. Uchwała ta za-

— **UTONIĘCIE.** Onegdaj znaleziono nad brzegiem jeziora durowskiego ubranie, należące do 25-letniego Bronisława Erdmanna, ur. w Rosji. Erdmann utonął prawdopodobnie podczas kąpielii. (wb)

— **NIEODBYTE ZAWODY.** Zapowiedziane na 29 czerwca międzynarodowe zawody w piłkę nożną między niemieckim klubem I. F. C. „Victoria” z Pily, a K. S. „Nielba” z Wągrowca zostały odłożone na 6 lipca z powodu nieprzyjęcia drużyny niemieckiej. (wb)

— **NOWE TOWARZYSTWO.** W Wągrowcu założono ostatnio oddział Przedsiębiorstwa Straży Nocnej „Warta”. Celem powyższego oddziału jest obrona właścicieli domów przed włamaniami i kradzieżami. Funkcje stróżów nocnych spełniają podoficerowie i weterani powstań narodowych, przyczem towarzystwo współpracuje z policją.

— **ZAWODY PŁYWACKIE.** Dnia 29 czerwca odbyły się przy plaży miejskiej zawody pływackie i wioślarskie z okazji obchodu „Dnia Morza”. Zainteresowanie zawodami było dość wielkie, o czem świadczy duża ilość publiczności. Organizacja zawodów sprawna.

— **Z ŻYCIA L. O. P. P.** W środę, dnia 3 lipca o godz. 20 w sali rady miejskiej odbyło się zebranie miejskiego koła L. O. P. P. Na zebraniu przybyli członkowie tej organizacji w Wągrowcu, omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz projekty na okres bieżący. (wb)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Tanie Kuchnie: Rodzina Anson 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 35 zł.

Na ociemniałych żołnierzy: Rodzina Anson 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 39 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Wacławstwo Osifscy, Poznań, z podziękowaniem N. S. J. za odebrane łaski z prośbą o dalsze, 6 zł; — N. N. św. Łazarz z podziękowaniem za odebrane łaski 6 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 144,80 zł.

METROPOLIS

Od jutra, piątku 5 lipca b. r.
NAJWESELSZA MARYNARSKA
KOMEDJA MUZYCZNA

NASI CHŁOPCY MARYNARZE

— Seanse 5,15, 7,15, 9,15 — Bilety od 60 gr —

SZCZYT
WESOŁOŚCI
i DOWCIPU!
James CAGNEY
Gloria STUART
Pat O'BRIEN

• Koniec ostatniego seansu o godz. 11-tej. •

Nadużycia w firmie Giesche

Dyr. Preiss, kierownik oddziału bydgoskiego, oskarżony o sprzeniewierzenie 140 tys. złotych

Bydgoszcz. (f) Głośnym echem odbiła się nie tylko w Bydgoszczy, ale w całej Polsce afera kierownika bydgoskiej filji wielkiego concernu węglowego Giesche, dyr. Preissa, Niemca, przysłanego przez zniemczoną centralę przedsiębiorstwa z Katowic. Afera nabrała tem większego rozgłosu, że za poprzednich kierowników, Polaków, filja bydgoska, obejmująca swojemi wpływami całe Pomorze, prowadzona była zupełnie dobrze i cieszyła się powszechnym zaufaniem. Z chwilą przyjazdu p. Preissa Polacy odsumienci zostali od wpływów na bieg spraw przedsiębiorstwa, a w konsekwencji wypłynęły poważne nadużycia.

Ujawniono je w całej rozciągłości w roku 1934. Suma sprzeniewierzona rosła z tygodnia na tydzień i mówiono nawet, że przekroczyła 300 tysięcy złotych. Prowadzące śledztwo władze sądowo-prokuratorские zarządziły aresztowanie kilku urzędników, m. in. b. kierownika filji bydgoskiej, p. Alfonsa Dybowskiego, zdegradowanego przez Preissa, oraz prokurenta p. Formańskiego. Preiss zemknął zagranicę i ukrywał się tam przez parę miesięcy. Dopiero, gdy zarządzono aresztowanie jego zięcia (jak wykazało dalsze śledztwo, niewinnego), Preiss powrócił do Bydgoszczy i oddał się w ręce władz sądowych.

Przedziałł on w areszcie śledczym prawie rok. Obecnie zasiadł przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, jako główny oskarżony w całej aferze.

Dokładne badania ksiągk ustaliły sumę sprzeniewierzenia na niespełna 140 tysięcy złotych. Preiss odbierał należności firmowe od klientów osobiście, albo też domagał się wręczania ich do współobwinionych pp. Dybowskiego i Formańskiego.

Preiss, pobierający w Bydgoszczy pensji i prowizji od 8—10 tysięcy złotych miesięcznie, dokonywał sprzeniewierzeń na nocne hulanki w kabaretach i restauracjach. Tak zeznawał w śledztwie. Na rozprawie sądowej zmienił system obrony i tłumaczył, jakoby pieniądze firmowe potrzebne mu były na pokrycie długów, związanych z dawnym jego przedsiębiorstwem, prowadzonym na Śląsku. Twierdzi, że suma, ustalona przy badaniach księgowych, jest zbyt wygórowana. We-

dług jego obliczeń wziął około 100 tys. pieniędzy firmowych, które chciał później firmie zwrócić.

Współobwinieni Dybowski i Formański przyznają, że istotnie oddawali często pieniądze dyr. Preissowi. Działo się to jednak wtedy, gdy po powrocie do biura zastawali już kasę zamkniętą. W innych wypadkach oddawali gotówkę kasjerowi. Ponieważ Preiss przyjechał do Bydgoszczy jako mąż zaufania głównego zarządu firmy i posiadał pełne plenipotencje, nie mogli przypuszczać, aby mógł wręczane

mu sumy sprzeniewierzyć. Kiedy zwracali uwagę delegatom centrali na zbyt wystawne życie Preissa i niepotrzebne wyrzucanie pieniędzy w kabaretach, otrzymywali odpowiedź, że Preiss wie, co należy robić dla interesu firmy.

Nawiasem — zaznaczyć należy, iż wymienieni wyżej współoskarżeni po paru miesiącach aresztu śledczego wypuszczeni zostali na wolność i na rozprawę stawili się z wolnej stopy. Inni pracownicy firmy, jak kasjer Freitag, lub Żyd Chaim Dawid, wnieśli do rozprawy tyle nowego, że dyr. Preiss zaczął zapisywać pozycje klientów, od których pobrał pieniądze, na konta dostaw kredytowych. Gdy urzędnicy zwracali mu uwagę na zbyt długie terminy kredytów, rozprawiał się z nimi ostro i zapowiadał, że nie znosi wtrą-

padła w roku 1918. Od tej chwili Piotr hr. Skórzewski i hr. Ostroróg-Gorzeński nie zajmowali się wcale masą spadkową. Powyższe okoliczności stwierdziła w przewodzie sądowym pod przysięgą jako świadek Wanda hr. Czarnecka, małżonka ś. p. spadkodawcy Jana hr. Czarneckiego, a matka spadkobiercy ś. p. Janusza hr. Czarneckiego.

Nie odpowiada rzeczywistości, jakoby Piotr hr. Skórzewski nakłonił ś. p. Janusza hr. Czarneckiego jako jego egzekutora do podpisania weksli, oraz by na spłatę tych weksli musiała być zaciągnięta pożyczka w listach, wskutek czego miała się zachwiać fortuna Czarneckich. Gdyby bowiem stanął na stanowisku, że Piotr hr. Skórzewski pozostał nadal egzekutorem testamentu, to wystawienie wekslu przez ś. p. Janusza Czarneckiego było nieważne wobec masy spadkowej, albowiem masę spadkową, dla której istnieją egzekutorzy testamentu, obciążać mogą tylko egzekutorzy testamentu. Piotr hr. Skórzewski z czysto prawnych względów nie mógł więc jako egzekutor testamentu obciążyć masy spadkowej przez skłonienie Janusza hr. Czarneckiego do osobistego podpisania weksli. W toku przewodu sądowego zresztą zostały przedłożone dokumenty zarówno Ziemstwa Kredytowego, jak i oryginalne listy ś. p. Janusza hr. Czarneckiego, z których wynikało, że listy żytnie odebrał osobiście w Ziemstwie hr. Czarnecki oraz, że wzięcie przez niego tych listów nie miało żadnego związku z nabyciem dóbr grodzkich, gdyż Janusz hr. Czarnecki ofiarowywał się z pożyczką tych listów osobom trzecim.

Jak na wstępie wyjaśniono na mocy testamentu ś. p. Jana hr. Czarneckiego i uchwały rodziny, w testamentie wskazanej, Janusz hr. Czarnecki samostannie sprawował zarząd swego majątku. Podpisanie przez niego wekslu swemu szwagrowi nie pozostawało w żadnym związku z funkcjami egzekutora testamentu, gdyż nastąpiło 5 lat po złożeniu tych funkcji.

Tyle nadesłane nam oświadczenie. Pragniemy na tem sprawie procesu wspomnianego w pierwszej instancji zamknąć, tem bardziej, że sprawa będzie podobno rozpatrywana w instancji odwoławczej, a ze swej strony nie zamierzamy się oczywiście mieszać do meritum sprawy.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 3 bm. zgłoszono: Ignacy Gindera, szewc, 48 l. Czesław Grabowski, inspektor szkolny, 49 l. Jan Kinas, listonosz, 47 l. Sergiusz Walczak 2 m. 3 d. Florentyna Białecka z d. Piekarska, wdowa, 76 l. Henryk Leśniczak 2 m. 9 d. Walenty Tadeuszewski, mistrz szewski, 75 l. Marja Muth, bez zawodu, 49 l. Antonina Bobkówna, ekspedjentka, 22 l. Zofja Gabrysiak z d. Solecka, 36 l. Czesław Wenzel 2 lata.

Zamiast karetki — proste nosze

Płucno chorych przenosi się przez ulice na odkrytych noszach

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu posiadała do końca maja b. r. własne pogotowie samochodowe, które zajmowało się również przewożeniem chorych pomiędzy szpitalami.

Od 1 czerwca b. r. pogotowie to, zatrudniające osiem osób, zostało zlikwidowane, a czynności jego formalnie zostały przebrane na pogotowie 66-66, które od Ubezpieczalni Społecznej otrzymuje subwencję w kwocie ponad 6.000 zł miesięcznie.

Praktyka okazała jednak, iż pogotowie 66-66 nie może podolać przyjętym obowiązkom, a przedewszystkiem zajęć się przewożeniem chorych pomiędzy szpitalami.

Czynność tę zmuszeni są teraz wykonywać sanitariusze ze szpitala III z ul. Raczynskich, którzy noszą chorych, w celu prześwietlenia, do szpitala Przemienienia Pańskiego. Praca ta jest bardzo uciążliwa, ponieważ odległość, pomiędzy wymienionymi szpitalami wynosi około pół kilometra, i niektórych chorych, np. chorych na żółdek, nosić trzeba do roentgena trzy razy dziennie. Zdrowiu publicznemu zagraża przenoszenie przez ulice miasta płucno chorych, którzy po drodze plują na chodniki i jezdnie.

Twierdzenie o przenoszeniu chorych przez ulice naszego miasta dokumentujemy reprodukowaną fotografią, przedstawiającą taki właśnie transport na ul. Raczynskich w dniu od-

chodzenia do szpitala Przemienienia. Uważamy, że przedewszystkiem



Przenoszenie ciężko chorych pomiędzy szpitalami.

względ na zdrowie publiczne winien spowodować zaniechanie transportowania chorych pomiędzy szpitalami w sposób tak prymitywny, jak to się dzieje od dnia 1 czerwca b. r.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„SOWIET INTELEKTUALISTÓW“ PRZY PRACY

Kogo tam nie było! — Główny temat — Ale czy istotny? — W kłębach dymu — Daleki wschód na posterunku — Kolorowe damy — Rój komunałów — Idzie o agitację — Byle prawowierne! — Trockij jest na indeksie — Homeryckie boje — Wieża Babel — Organizacja propagandy — Co z tego będzie?

Paryż, 2 lipca
Przez 5 dni odbywał się w Paryżu międzynarodowy kongres pisarzy. Sympatyków komunizmu i wprost komunistów. Zjechały nań delegacje: sowiecka, angielska, niemiecka, duńska, ukraińska, austriacka, holenderska, czechosłowacka, chińska, armeńska i inne. Cel tego kongresu? — „Obrona kultury“!

Bagatela! Nic dziwnego, że program tej imprezy był nieprawdopodobnie przeludowany. Debaty toczyły się na następujące tematy: 1) spuścizna kulturalna, 2) człowiek, 3) humanizm, 4) rola pisarza w społeczeństwie, 5) naród a kultura, 6) problem twórczości i godności myśli, 7) obrona kultury.

Co za piękne i wysokie zadanie! — pomyślałam sobie, idąc po raz pierwszy do „Palais de la Mutualité“, gdzie odbywały się obrady. Co za niezwykła jedność musi panować wśród uczestników kongresu, jeżeli w ciągu kilku dni będą mogli rozwiązać tak szerokie i skomplikowane zagadnienia. Widać literacki komunizm nie zna żadnych przeszkód!

Wchodzę. Obłoki dymu. Pałają wszyscy. Nawet dzieci. Mężczyźni w wydekolowanych — jak nałóż morzem — koszulach. Przeważa element egzotyczny: Persowie, Hindusi, Murzyni... Kobiety także bajecznie kolorowe, chociaż z innych powodów: głowy ubarwione na różne odcienie jasności, purpurową farbą wysmarowane paznokcie nietylko u rąk, ale i u nóg. Gdzieś niedaleko sylweta t. zw. „femme fatale“...

Sala, czyli publiczność, jest pod względem kolorytu bardziej ciekawa od estrady. Zasiadli jednak na niej znani pisarze: świeżo nawrócony na komunizm powieściopisarz André Gide, André Malraux, autor pięknej „Voie Royale“, Julien Benda, Aragon, Lenormand... Trudno zrozumieć, w jaki sposób jasna myśl łacińska mogła zbroczyć na manowce marksistowskiej talmudyki. Za nimi tronuje jegomość w ubraniu z surowego jedwabiu, wyglądający na jakiegoś gubernatora w kolonjach; to zapalony, ale paryski bolszewik: Vaillant Couturier.

Czytelników może zdziwi fakt, że opisuję raczej nastrój zebrania i fizjonomię sali, a nie same obrady kongresu. Wytłumaczę to w kilku słowach: trudno opisywać czołochę i frazes. Ciągłe padają komunały: „agonizujące społeczeństwo“, „wielka prawda“, „wojna przeciw wojnie“ itd. Jeden z pisarzy szwajcarskich, p. Hum, omawiając kwestję humanizmu oraz chłopca syberyjskiego, oświadczył, iż mając do wyboru pomiędzy człowiekiem, maszyną a koniem, głosowałby za tym ostatnim: naród jest też koniem! Nie wiem, czy wszyscy „towarzysze“ zrozumieli głębokość tego rozumowania.

Ale kongresowi „obrony kultury“ nie chodziło w gruncie rzeczy o żadne filozofie, lecz o stosunek pisarza do komunizmu. I to nie o stosunek literacki, ale przedewszystkiem polityczny. O agitację zapomocą literatury. Agitację prawowiernie bolszewicką. Okazało się to jasnym, gdy Magdalena Paz, komunistka francuska, poparta przez delegację belgijską, wzięła energicznie w obronę pisarza Wiktora Serge-Kibalczycza, więzionego przez rząd sowiecki. Odrazu atmosfera pseudo kulturalnych obrad przerodziła się w gwałtowną dyskusję komunistów. Kierownicy kongresu i publiczność podzielili się na dwa obozy. Pod sprawą Kibalczycza kryła się bowiem w rzeczywistości obrona zwolenników Trockiego, dzisiaj już „kontrewolucjonistów“.

W jednej chwili sala buchnęła ogniem. Trockij — to towarzyszu Lenina, organizator armii czerwonej, wielki pisarz i myśliciel! — woła mowa belgijski. Burza oklasków z jednej strony, krzyki z drugiej. Porządek jest jednak bardzo surowo przestrzegany. Gdy tylko ktoś z publiczności powstaje, aby energiczniej zaprotestować, momentalnie zjawia się przy nim „towarzysz“, kładzie rękę na ramieniu i zmusza albo do usiadnięcia, albo do wyjścia.

Teraz zabierają głos w tej samej sprawie delegaci rosyjscy, jak poeta z Leningradu nazwiskiem Kiranoff, literat Ilja Ehrenburg, dramaturg Kirichon. Tylko Ehrenburg przemawia po francusku. Z sali jakieś głosy replikują mu, że jest „rewolucjonistą na Montparnassie“. Tłusty bolszewik zaczyna się pienieć i milknie; zastępuje go Kirichon. Ten peroruje z furją po rosyjsku i nie zawaha się oświadczyć, że poruszenie sprawy Kibalczycza jest to „skandal“, że nim zaczniemy bronić kultury, należy bronić rewolucji...

Oto sek; oto istotne zagadnienie tego kongresu, a raczej sowietu intelektualistów. Ale temat ten muszą obwijać w bawełnę. Dlatego doczepili go do dogmatu, iż burżuazja, chyląca się ku upadkowi, nie potrzebuje ani myślicieli, ani uczonych, a jedynie wojowników, oraz pisarzy, którzy ich opiewają; że zatem kultura jest zagrożona przez faszyzm, że, jednym słowem, burżuazja nie może znieść blasku, jaki bije z Rosji Sowieckiej na wszystkie kontynenty.

Z tej istnej wieży Babel — jeden z delegatów nawet istotnie nazywał się Babel — nie mogło oczywiście wyjść nic konkretnego, jeżeli idzie o podany na zaproszeniach temat kongresu. Wyklucili się i nie doszli do żadnej konkluzji. Ale cel został osiągnięty — ten cel właściwy. Stworzono mianowicie „Stowarzyszenie międzynarodowe pisarzy dla obrony kultury“. Będzie ono kierowane przez biuro międzynarodowe, mające za misję zacieśnienie kontaktów i zwiększenie naturalnie propagandy rewolucyjnej pod pokrywką kulturalnej. Do prezydium zaproszono następujących pisarzy: André Gide, Henri Barbusse, Romain Rolland, Heinrich Mann, Thomas Mann, Gorkij, Forster, Aldous Huxley, Bernard Shaw, Sinclair Lewis, Selma Lagerlöf, Valle Inclan. Siedzibą tej nowej organizacji będzie naturalnie Paryż. Głównym zaś jej zadaniem to „walka na terenie kulturalnym z wojną, z faszyzmem oraz wogóle ze wszystkim, co zagraża cywilizacji“.

Nielatwo mi sobie wyobrazić, aby wszyscy wymienieni i zaproszeni mieli w istocie przyjąć ofertę. Bernard Shaw oczywiście przyjmie — dla staro kpiarza to jeszcze jedna okazja do dowcipów. Ale coby robiła w tej sprawie np. Selma, sędziwa Selma Lagerlöf, poetka ciszy, lasów i dobrego człowieka?

Zamierzono w każdym razie potworzyć sekretariaty w poszczególnych państwach — sekretariaty propagandy oraz wzajemnej pomocy pisarzy, natchnionych duchem komunizmu. Ma być nawet stworzona „światowa nagroda literacka“...

Jednym słowem: kultury bronić się nie będzie, ale rewolucji z pewnością. Bolszewizm usiłuje poprowadzić propagandę w Europie zapomocą intelektualistów. A są tacy, którzy się tego podejmą. Czyż Adnre Gide, przy frenetycznych oklaskach sali, nie oświadczył był odciopierem:

— Całą naszą miłość posyłamy Rosji Sowieckiej! Jej sukces musi być dla nas zagadnieniem podstawowym. Uczynimy wszystko, aby zatriumfowała.

Mniejsza, ile jest w takich wykrzykach snobizmu (patrz dzieje „komunizmu“ Anatola France'a), ile nieświadomości albo naiwności. Propaganda od dołu Sowietom się nie udało. Dostały po palcach i ciągle dostają. Więc chcą zacząć od góry. O tem należy pamiętać.

Irena Briares

W następnym Dziale:
SAM NA SAM Z GŁOŚNIKIEM
przez
Witolda Noskowskiego

Książki nadesłane

„Indeks osób, miejscowości i rzeczy zawartych w tomie V „Prac Komisji Historji Sztuki“. Kraków 1934. Nakł. Pol. Akad. Umiejętności.

Jadźka z Kujaw: „Z powszednich dni“. Żnin 1935. Nakł. A. Ksycki.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

„Zyciorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX w.“ Przed 11 laty w 1924 r. zainicjował prof. U. P. A. M. Skalkowski wydawnictwo pod powyż. tyt. publikując zyciorys p. Andrzej Negolewskiego. W latach następnych ukazał się szereg tomików p. prof. Skalkowskiego i jego uczniów, a z posród licznych prac wiele poświęconych było Wielkopolanom i Pomorzanom. Tomik 20, a więc poniekąd jubileuszowy, został poświęcony omówieniu żywota ks. Aleksiego Prusinowskiego, działacza narodowego i społecznego z II połowy XIX wieku. Zyciorys ten, skreślony przez dr. Zdzisława Grota, oparty o źródła archiwalne ze zbiorów państwowych, kościelnych, prywatnych i uzupełniony literaturą drukowaną, przedstawia sylwetkę kapłana, który całym życiem starał się służyć krajowi. Dr. Grot opisuje lata szkolne ks. Prusinowskiego, studia teologiczne i uniwersyteckie, pracę nauczycielską w gimnazjach poznańskich i trzemeszańskich, kłopoty redaktorskie w związku z wydawaniem czasopismami: „Wielkopolaninem“, „Wiarusem“ i „Tygodnikiem katolickim“, wreszcie działalność poselską na sejmach i kapłańską służbę na stanowisku proboszcza w Grodzisku. Zamyka autor swe badania, dając charakterystykę ks. Prusinowskiego. Całość przedstawia się dodatnio i zapewne będzie chętnie czytana przez miłośników literatury regionalnej. (J. St.)

Z Pol. Tow. Przyj. Astronomji: Oddział lwowski odbył posiedzenie z odczytu dr. J. Morgentelera p. t.: „Jak zbudować teleskop zwierciadlany prostymi środkami“.

Z Pol. Tow. Filologicznego Koło wileńskie odbyło posiedzenie z referatem prof. dr. J. Oki p. t.: „Wileńskie studia nad Horacjuszem do epoki romantyzmu“.

TEATR IDZIE DO WIDZÓW...

Z Warszawy donoszą nam (tw):
Co to będą „teatry dzielnicowe“? Obecnie się to już wyjaśniło potrosza. W salach szkolnych przy ulicy Młynarskiej przy ul. Rozbrat, na Pradze i na Mokotowie będą odbywały się przedstawienia teatralne dla najszerszych warstw. Organizuje je Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej, które jak wiadomo, ma niemal monopol sceniczny w Warszawie, dysponując byłymi teatrami miejskimi oraz szczymanowskimi — razem pięciu.

Towarzystwo to rzuciło się było od początku na organizowanie widowni. Co oznacza, jak wiadomo, przyciągnięcie widza do teatru. Widza, który od sceny dość stroni. Temu celowi służą abonamenty, kredytowane bilety i t. p. Ale cały ten aparat jak dotąd, był wycelowany ku tzw. inteligencji, głównie urzędniczej, oraz ku związkom zawodowym różnego typu. One to miały werbować widzów wśród swoich członków. Jest to wszakże rezerwoar przeważnie „śródmieściowy“ i zdaje się, że wyczerpać go łatwo. Chodzi więc o pozyskanie dla teatru tych sfer, które do niego jeszcze nie wchodzi, a wolać kino — warstw robotniczych i rzemieślniczych z peryferji miasta. Temu mają służyć teatry dzielnicowe.

Nie jest to myśl zupełnie nowa. Przed dziesiątkami lat istniał już na Pradze teatr ludowy, który potem zaginął i wskrzeszał aż w czasie wojny, mając nawet parę lat zupełnie przywoitych w sensie per-

sonelu i reportażu. Był też teatr ludowy w samej Warszawie — zdaje mi się że na Ciepłej. Teraz ma to odbyć w dużej skali. Osobny personel, osobny kierownik artystyczny, osobni reżyserowie — a na dodatek i pewnie na przynętę, występy gwiazd, zaangażowanych na tamte, śródmiejskie sceny, tak samo występy reżyserów. Prawdopodobnie repertuar będzie poważny a i rzetelny po części wystawiany z wszelką starannością. Wiadomo bowiem, że „lud“ musi mieć towar artystyczny najpierwej jakości, jeżeli go się chce przyciągnąć i utrzymać. „To, co najlepsze, jest dla ludu ledwie w sam raz dobre“ — powiada niemieckie adagium.

Towarzystwo zapewne liczy, że w ten sposób wychowa sobie na peryferjach miasta widzów, którzy następnie przewedrują do śródmieścia jako klienci scen T. K. K. T. Jest to w zasadzie logiczne i racjonalne, jako epizod polityki kulturalnej na szerszą skalę. Sale są duże, mieszczą od 500 do 1000 osób. Jeżeli chociaż częstokroć przepływającej przez nie fali pokieruje się w następstwie ku śródmieściu i nauczy się uważać teatr za swoją normalną rozrywkę — to stałaby się rzecz niemała. Trzeba więc czekać rezultatu tej akcji, która przypomina w sposób dodatni znane przysłowie o Mahomedzie, który przyszedł do góry, gdy góra do niego przyszedła nie chciała.

Sezon ma się zacząć z końcem września.

Nowa sztuka polska. W warszawskim teatrze „Comodia“ wystawiono sztukę p. Leona Kruczkowskiego p. t. „Bohater naszych czasów“. Jest to oparta na znanym prawdziwym zdarzeniu historia niemieckiego żołnierza, który udaje zastrzelonego na wojnie znajomego, niejakiego Daubmana, i na łatwości ludzkiej robi karierę... bohatera, oraz rentjera. P. Leon Kruczkowski jest autorem „Kordjana i Chama“. Widowisko to, jak stwierdzają zgodnie krytycy, nie odpowiada dotychczasowym wyobrażeniom o jego talencie, jest słabe i nie ma żadnej wytycznej linii.

Pisma nadesłane

„Przełęcz Bydgoski“. Zesz. III i IV. Treść: „S. p. Józef Piłsudski“. — Dr. J. Staszewski: „Obrazki z dziejów Bydgoszczy w czasach Ks. Warszawskiego“. — S. hr. Toll: „Nepticulidae“. — Z. Malewski: „Kronika lekarzy bydgoskich“. — H. Kończak: „Miasto Łabiszyn w historii trzech powstań wielkop.“. — Z. Malewski: „Muza panegiryczna i jej czciciele w XVII w. w Bydgoszczy“. — Recenzje i sprawozdania. — Adr. Red. Bydgoszcz, Nowomiejska 20.

„Roczniki Historyczne“. R. XI. Z. I. Treść: M. Magdański: „Handel Torunia na morzu w wiekach średnich“. — T. Ereciński: „Jan Jakób Klug“. — Drobne prace i materiały. — Recenzje i sprawozdania. — Adres Red. Poznań, Archiwum Państwowe, Góra Przemysłowa 1.

„Ruch Charytatywny“. Nr. 5. Treść: (jur. l.): „W walce z degradacją kobiety“. — Dr. M. Warchocka: „Prostytucja a spo-

LITERATURA

Głosy krytyczne o wydaniu Norwida przez Piniego. Dobrze się stało, że znany i zasłużony bibliograf i badacz literatury S. P. Koczorowski wydał głosy krytyczne o niezbyt pochiebnie głośnie wydaniu Norwida przez Piniego... Na te głosy złożyli się Cywiński, Fik, Grzybowski, Janowski, Morstin, Piechal, Troczyński, Wyka, Zaniewicki, Zawodziński. Nie można nie podzielić ich poglądu w tej drażliwej sprawie. Ale trudno zgodzić się na sąd Koczorowskiego, że Przesmycki jest nietylko odkrywca i badaczem Norwida, ale i jego właścicielem moralnym. Wydałem kiedyś trzy tomy pism Wacława Potockiego do spółki z prof. Losiem, ale za ich właścicieli nigdy się nie uważaliśmy. (Dr. T. Gr.)

Ciąg dalszy „Kochanka Lady Chatterley“. Jedną z ostatnich powieści D. H. Lawrence'a „Kochanek Lady Chatterley“ zawdzięcza swą sławę raczej skandalowi i zakazowi cenzury angielskiej, niż rzetelnej wartości. W każdym razie narobiła dużo hałasu i zdobyła rozgłos, o czym świadczy także polski przekład. Rozgłos ten postanowiła wyzyskać Francuzka Johanne D'Orliac i napisała powieść „Drugi mąż Lady Chatterley“. Nie wiem, czy rzecz zyskała uznanie we Francji, natomiast angielska krytyka osądziła ją bardzo surowo po ukazaniu się tłumaczenia W. B. Wellsa (Londyn, Long, 1935). Recenzje nietylko zajmują się samą powieścią, ile kwestją, czy wolno i godzi się przywłaszczyć sobie postaci, stworzone przez innego pisarza, i na jego motywach osnuwać nowe utwory. Odpowiedź brzmi przecząco. Raymond Mortimer w „Observer“ wzwą nawet wydawcę do znieszczenia nakładu. O powieści mówi ubocznie, że jest na zbyt niskim poziomie, aby się nią zajmować. (W. T.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Co słysząc w Łodzi?

O kartelu włókienniczym coraz ciszej — Zubożenie wsi największą klęską przemysłu — Pomyślna sytuacja przemysłu dzianego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Łódź, 3 lipca

Przed miesiącem (w numerze 256 z dnia 5 czerwca b. r.) wyraziliśmy przypuszczenie, iż kartel włókienniczy, dookoła zorganizowania którego krążyło się wówczas z wielkim szumem, prawdopodobnie spali na panewce — obecnie owe przypuszczenia okazały się słuszne. Wszystko ucichło... Aczkolwiek za utworzeniem kartelu byli i przedstawiciele rządu (w pierwszym rządzie gen. Maliszewski, z ramienia rządu dyrektor jednej z największych łódzkich fabryk oraz prezes tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej), i wielki przemysł, i drobni jawni producenci, to jednak ostatnie słowo faktycznie należało do przemysłu „anonimowego”. Rozpisano wówczas szereg ankiet, zwołano szereg konferencji, zdawało się, że powstanie kartelu to kwestja kilku dni, jednak stopniowo wszystko ucichło i dziś jedynie wokoło arbitrażu bawełnianego coraz głośnieją. Związek Przemysłu Włókienniczego ma nadzieję, że przy pomocy kontyngentów da się odciąć od surowców przemysł „anonimowy” i w ten sposób go zdławić. Być może, iż się to powiedzie, należy jednak pamiętać, że kontyngenty istnieją od szeregu lat, a „anonim” rozwija się coraz pomyślniej. Wolno przypuszczać, że ci, co umieją uniknąć władz skarbowych, ubezpieczalni społecznej, inspektora pracy, policji... z kontyngentami również dadzą sobie radę. W tych warunkach powstanie kartelu jest coraz bardziej problematyczne nawet w dalszej przyszłości.

* * *

We wspomnianym wówczas artykule poruszyliśmy inne jeszcze zagadnienie — rozwój przemysłu włókienniczego na tle ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. Uwypukliliśmy wówczas związek pomiędzy pauperyzacją wsi, coraz bardziej postępującą, a rozwojem przemysłu. Obecnie prasa fachowa zrobiła już obrachunek zysków i strat kampanji letniej, który całkowicie potwierdza nasze przypuszczenia.

W ostatnim okresie nasz eksport włókienniczy wzrósł stosunkowo bardzo poważnie, bo około 25 proc., jednak zbyt z fabryk w ogólności jest ogromnie słaby. Okazało się, że przemysł w ostatnim roku zarówno w branży wełnianej, jak i bawełnianej nastawiony był przede wszystkim na produkcję jak najtańszą i jak najgorzej, siłą rzeczy przeznaczoną na wewnętrzne rynki wiejskie. Tymczasem konsumcja wsi w dalszym ciągu wydatnie się kurczy, co spowodowało zastój w zbyciu i przeladunek składów. Natomiast przemysł bielski, produkujący lepsze gatunki, częściowo wyroby swe eksportujący, a częściowo liczący na zamożniejszego konsumenta miejskiego, podniósł stosunkowo znacznie produkcję, w porównaniu z rokiem przeszłym o 20 proc., i nie ma składów zaważonych zapasami. W tym samym czasie Łódź, produkująca w branży wełnianej licze przeważnie tkaniny jednobarwne, sprzedaje jeno część swej produkcji. Proces „wypadania z orbity konsumcyjnej” wsi postępuje coraz gwałtowniej i jedno po drugim województwo przechodzi na gospodarkę, opartą o samowystarczalność rodzinną. Jaskrawym przykładem tego jest masowe zjawienie się w województwie łódzkim zamiast stalowych plugów drewnianych soch.

Jasną jest rzeczą, iż w tych warunkach o nabywaniu towarów włókienniczych, pochodzących z fabryk, prawie niema mowy. Stosunkowo do niedawna tylko kresy poprzestawały na samodzielnach, obecnie zaś i województwa centralne coraz radykalniej powracają do kołowrotka. Zapomniana w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku sztuka tkacka na wsi teraz odżywa i młode wieśniaczki na gwałt się uczą jej od starszerek.

W ciągu ostatnich kilku lat władze wojskowe wydatnie popierają większą produkcję włókienniczą, zwłaszcza lniang. Ma to dwojaki cel: przede wszystkim powiększenie w Polsce zasiewów lnu, co ma pierwszorzędne znaczenie dla obrony kraju na wypadek odcięcia nas od dowozu obcych surow-

ców włókienniczych, powtóre odgrywa tu rolę chęć przyjsia z pomocą karłowatym gospodarstwom na kresach północno-wschodnich, rok rocznie głodującym na przednówku, dla których zbyt lnu i samodzielnów może stać się jedynym wyjściem z ciężkiej sytuacji.

Jednak o ile zasiew lnu w województwach wileńskim, nowogródzkim, poleskim i częściowo białostockim ma sens przedewszystkiem ze względu na tamtejszą glebę i klimat, to wysiewanie lnu na ziemiach centralnych o odmiennej glebie i klimacie, gdzie z większym powodzeniem można kultywować inne rośliny, z punktu widzenia gospodarki narodowej należy uznać za szkodliwe. Tem bardziej, że niekorzystnie się to odbija na przemyśle i bezrobociu. Niestety, obecnie wieśniak woli zebrać nędzny plon lnu i wytknąć w domu potrzebną mu ilość płótna, niż sprzedać inny plon, bardziej dochodowy i zaopatrywać się w wyroby przemysłowe.

W ten sposób wieś, stanowiąca 72 procent ludności Polski, szybkimi krokami powraca do cywilizacyjnego poziomu z przed lat kilkunastu. Podobne zjawisko daje się zaobserwować nie tylko w dziedzinie przemysłu włókienniczego. Zamiast zapalek hubka i krzesiwo, zamiast wyrobów metalowych żelazo sztabowe, które wiejski kowal przekuwa na siekiery i widły, zamiast nafty lucywo... Miasta patrzą na ten proces z przerażeniem, lecz bez możliwości reakcji w obecnym ustroju gospodarczym. Łódź jest właśnie jednym z takich miast — przemysł łódzki ob-

liczony na rozległe, lecz ubogie rynki rosyjskie, po wojnie całą swą egzystencję oparł na wsi w pierwszym rządzie, a obecnie ta podstawa systematycznie się kurczy.

Dla zobrazowania całości stosunków w łódzkim przemyśle należy jeszcze dodać kilka słów o przemyśle dzianym. Na wiosnę bieżącego roku po likwidacji strajku zapasy towarów były tak niske, że zamówienia sezonowe tylko w części mogły być pokryte i obroty były robione przeważnie za gotówkę. Od tego czasu 90 procent warsztatów pracuje na dwie zmiany i ostatnio wyczuwa się nawet tendencję do zwiększenia czasu pracy. Mimo to składy nie są przeciążone towarami. Wpłynęło na to przede wszystkim znaczne potaniecie wyrobów dzianych, co z kolei jest rezultatem decentralizacji. Jeszcze przed kilku laty cała produkcja w tej branży skupiała się w rękach kilku wielkich zakładów, które regulowały produkcję, skutecznie podtrzymując wysoki poziom cen. Obecnie w szybkim tempie powstają liczne drobne zakłady, stworzone drogą wykupu części maszyn od wielkich fabryk i owe właśnie mniejsze zakłady, nie tak silnie obciążone kosztami administracyjno-handlowymi, mogą pozwolić sobie na tańszą produkcję, co znowu zmusza i większych producentów do zrezygnowania ze swego dotychczasowego nawpół monopolistycznego stanowiska.

Widzimy więc, że gdy inne gałęzie włókiennictwa dążą, acz bez powodzenia, do koncentracji, jednocześnie przechodząc ciężki bardzo kryzys, co znajduje dobitną ilustrację w transakcjach zawieranych na weksle z terminem płatności około 10 miesięcy, a niekiedy i roku, zdecentralizowany przemysł dziany pracuje bardzo intensywnie i zbywa swe wyroby na dogodnych warunkach.

KAZIMIERZ HAŁABURDA

KRONIKA GOSPODARCZA

Obniżenie opłat za scalenie gruntów i znoszenie służebności

Rozporządzenie min. rolnictwa i reform rolnych z dnia 6 czerwca r. b. o opłatach za scalenie gruntów i znoszenie służebności, oraz za odrzys dowodów pomiarowych jest ważnym posunięciem w zakresie prac nad przebudową ustroju rolnego. Wysokie stosunkowo koszty, oraz w następstwie ich, uciążliwe zadłużenie gospodarstw scalonych, było niewątpliwie w ostatnich czasach hamulcem dla przeprowadzenia tej akcji w bardziej intensywnym tempie. Omawiane rozporządzenie oceniamy jako również jako logiczne następstwo dekretów oddłużeniowych. Połowicznym bowiem załatwieniem sprawy byłoby przeprowadzenie oddłużenia bez redukcji opłat bieżących.

W myśl tego rozporządzenia, opłaty za scalenie z pomiarem starego stanu posiadania, ustalone zostały zależnie od wielkości (5 stref) od 18 zł. (na Wileńszczyźnie) do 40 zł. (w Wielkopolsce), a bez tego po-

miaru — od 13 zł. do 25 zł. w stosunku do 1 ha gruntu. Podobnie obniżone zostały opłaty za zniesienie służebności, przyczem gospodarstwa poniżej 15 ha zupełnie są od nich zwolnione.

Opłaty tak za scalenie gruntów, jak i za znoszenie służebności można obecnie rozłożyć na 5 rat rocznych, a nie na trzy, jak to było dotychczas; natomiast dla uczestników scalenia, którzy przynoszą budynki, termin płatności pierwszej raty będzie mógł być odroczonej na 1 rok.

Płatności rozłożone na raty nie będą podlegać oprocentowaniu, podczas gdy uprzednio pobierano od nich 4%. W pewnych wypadkach, jak w razie wykazania niezamieszalności płatnika, gdy suma należności nie przekracza 10 zł. i t. p., mogą być udzielane zwolnienia od opłat. Podania o zwolnienie powinny być kierowane do właściwego starosty.

ARBITRAŻ BAWELNIANY NIE W ŁODZI, LECZ W GDYNI

W najbliższych dniach odbędzie się w Łodzi zebranie plenarne zarządu Zrzeszenia interesantów handlu bawełną w Gdyni. Przedmiotem obrad będzie sprawa realizacji arbitrażu bawełnianego w Gdyni, w związku z ostatnimi uchwałami zebrania walnego kartelu przedsiębiorców bawełnianych w tej sprawie.

Większość przedsiębiorców wypowiedziała się za Gdynią, co jest dowodem na to, że arbitraż bawełniany nie w Łodzi, lecz w Gdyni. Jednocześnie walne zebranie wyasygnowało sumę 50 tys. zł. na prace, związane z organizacją tej instytucji na terenie Gdyni.

Dążeniem Zrzeszenia jest nieopóźnienie prac organizacyjnych i utrzymanie pierwotnego terminu, w którym instytucja ta rozpocznie swoją działalność. Miałyby to nastąpić na jesieni, tembardziej, że i amerykański związek załadowców bawełny wypowiedział się za Gdynią, przesyłając na piśmie szereg uwag o charakterze technicznym, które winnyby, jego zdaniem, znaleźć uwzględnienie w statucie Zrzeszenia.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Ulgi w podatku przemysłowym przy transakcjach giełdowych.** Min. skarbu okólnikiem z dn. 31. 5. 1935 r. L. D. V 15114/35 wyjaśniło, że z ulg przewidzianych dla transakcji giełdowych w art 3 p. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym mogą korzystać tylko te transakcje giełdowe, których wynikiem jest dostawa na obszar obowiązywania ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz

bieg w dniu 20 czerwca): 389,7 (363,6) w tem polskie monety srebrne 299,3 (277,3), bilon niklowy i brązowy 90,4 (86,3).

(k) **Nieznaczne zmiany kursów dolara i funta.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork miała tendencję mocniejszą, natomiast Londyn nieco słabszą. Zmiany kursu były jednak zupełnie nieznaczne. Dewiza na Zurych wykazuje niewielkie osłabienie w Paryżu i w Londynie, natomiast w Warszawie drobne polepszenie. Floren holenderski nie wykazuje poważniejszych zmian, utrzymując się w Paryżu nadal na dość wysokim poziomie.

(k) **Osobiste dowody rybackie.** Min. rolnictwa i reform rolnych okólnikiem z dnia 25. 5. 1935 r. Nr. Z. Ryb. III-3/13 zarządziło, by przed wydaniem dowodów rybackich stwierdzić, czy ubiegający się o osobisty dowód rybacki posiada warunki, od których ustawa o rybołówstwie uzależnia wydanie osobistego dowodu rybackiego. Przy przedłożeniu ważności osobistych dowodów rybackich ponowne stwierdzenie warunków uzależnione jest od uznania władzy, wydającej dowód, przyczem można nie wymagać zgłaszania wniosków na piśmie lub zgłaszania wniosków do protokołu; wystarczające jest ustne zgłoszenie zainteresowanego. (k)

(k) **Podział wód na obwody rybackie.** Min. rolnictwa i reform rolnych okólnikiem z dn. 16. 5. 1935 r. nr. 2 Ryb. II-1/16-35 zarządziło przeprowadzenie w terminie do dn. 31. 12. 1935 r. podziału na obwody rybackie: na obszarze woj. pomorskiego — dorzecza Wdy (Czarnej Wody), na obszarze woj. poznańskiego — dorzecza prawobrzeżnych dopływów Warty, dotąd nie objętych podziałem na obwody rybackie, na obszarze woj. łódzkiego — dorzecza Prosnicy. (k)

(k) **„Wypredaże” w obrocie handlowym w Poznaniu będą uregulowane.** W kołach kup. m. Poznania duże niezadowolenie wywołuje fakt coraz liczniejszych „wypredaży”, mających na celu stworzenie domniemania tańszego źródła nabycia i skłonienia na tej drodze kupującego do dokonania zakupu w firmie, reklamującej się „wypredażą”. Sprawy wypredaży dokonywanych w obrocie handlowym reguluje rozporządzenie rady ministrów z dnia 14. 3. 1928 r. Obecnie wdrożono akcję, mającą na celu uporządkowanie sprawy wypredaży na terenie miasta Poznania. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Ustawa o samoopodatkowaniu się przemysłu Rzeszy na cele eksportu.** Dz. Ustaw Rzeszy zamieścił ustawę, nadającą Izbie gospodarstwa Rzeszy prawo wydawania zarządzeń, dotyczących samoopodatkowania się grup i organizacji przemysłowych oraz rękodzielniczych w Niemczech na cele popierania eksportu niemieckiego zagranicą. Zapomocą tego rodzaju daniny ma się ułatwić firmom niemieckim przeprowadzenie obniżenia cen dla artykułów wywożonych na rynki zagraniczne. Akcją ta spotkała się z krytyką, kół zagranicznych, które widzą w tem rozpoczęcie przez Niemcy dumpingu.

(z) **Handel polsko-argentyński w pierwszym kwartale.** Według oficjalnych danych argentyńskich wymiana towarowa między Polską i Argentyną w I-m kwartale b. r. przedstawiała się jak następuje (w mil. peso — w nawiasach liczby za I kwartał ub. r.): wywóz do Polski 3,3 (4) przywóz z Polski 2,3 (1,3), saldo dodatnie na korzyść Argentyny 1 (2,7).

Krótkie informacje gospodarcze

— W r. 1934 Polska zajęła w światowym eksporcie lnu 6-te miejsce (73,3 tys. q.). Pierwsze miejsce przed Polską zajęły kolejno Francja (753,5 tys. q.), Rosja (507,1 tys. q.), Belgja 305,9 tys. q.), Holandia (186 tys. q.) i Litwa (78,7 tys. q.). W pierwszych czterech miesiącach b. r. Polska wyprzedziła Litwę, zajmując 5-te miejsce.

— Prezesem rady Związku Polskich Przemysłowców Naftowych został gen. St. Szepiński.

— Fabryka wyrobów platerowanych Norblin, Buch i Werner otworzyła z dniem 1 lipca w Gdyni sklep detaliczno-hurtowy oraz biuro działu technicznego.

— Sezon na śledzie szkockie już się rozpoczął. W Gdyni spodziewają się w tych dniach pierwszych transportów, co niewątpliwie przyczyni się do obniżenia cen.

— Polscy rybacy rozpoczęli na kutrze motorowym „Orkan” połowy makreli na Morzu Północnym.

— W woj. kieleckim pojawiła się rdza na zbożach.

— W dn. 30 czerwca b. r. giełda berlińska obchodziła 250-lecie swego istnienia. Najstarszą giełdą w Niemczech jest giełda we Frankfurcie nad Menem, założona w XVI wieku.

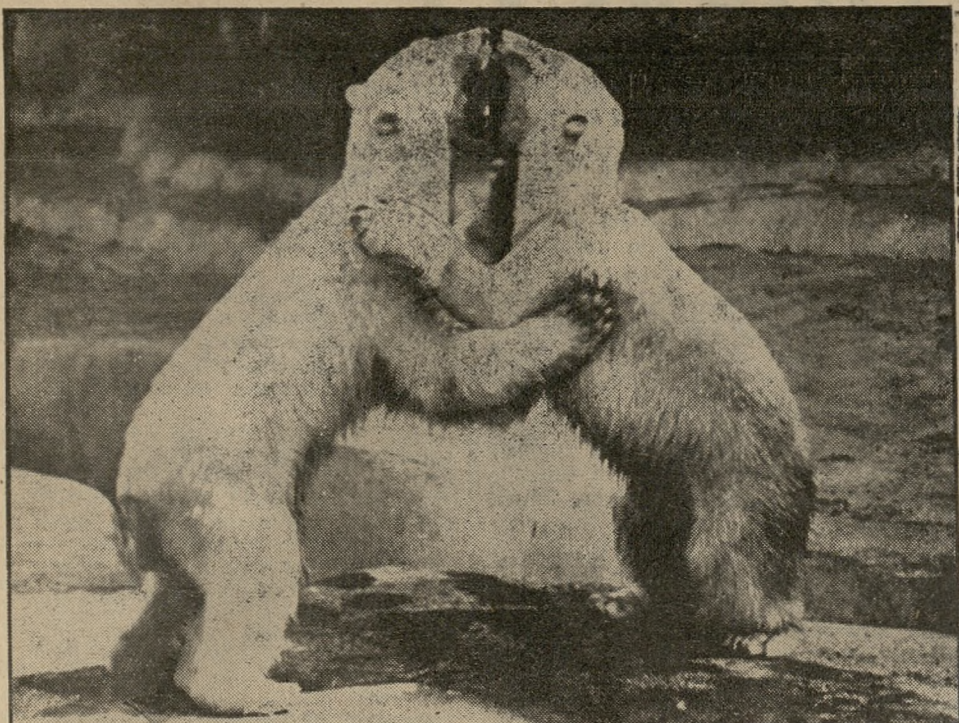
— Niemcy czynią obecnie starania o uzyskanie kredytu na rynku londyńskim na zakup surowców.

— Ukonstytuowanie się naczelnej rady gospodarstwa i pracy Rzeszy, która to rada ma reprezentować wspólnie interesów pracodawców i pracowników, zostało odroczone do czasu odbycia się kongresu partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze.

Z KRAJU

(k) **Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę czerwca.** W ciągu trzeciej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,4 mil. zł. do 510,4 mil. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 2,3 mil. do 15,7 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 36,8 mil. zł. do 7617 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 9,6 mil. zł. do 36,3 mil. zł. Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy wzrostowi, pierwsza o 1,2 mil. zł. do 138,5 mil. zł., druga — o 11,9 mil. zł. do 281,0 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 10,3 mil. zł. do 210,5 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 29,3 mil. zł. do 947, mil. zł. Pokrycie złotem obniżyło się do 48,23 proc i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** przedstawiał się w dniu 30 czerwca następująco (w milionach złotych — o-



Oryginalny obrazek z londyńskiego zwierzyńca: Niedźwiedzie polarne w czulem powitaniu na „dzień dobry!”

W speluncie malajskiego handlarza żywym towarem

Hermann Boenisch opowiada na łamach jednego z dzienników austriackich niezwykłą przygodę, jaką przeżył w Singapurze. Pewnego dnia, jego przyjaciel, porucznik marynarki angielskiej, Watson, stojący wówczas na czeluści portowej zawezwał go do siebie. Wpadł on na trop

malajskiego handlarza żywym towarem

i potrzebował do pomocy kogoś, kto był w tych stronach zupełnie nieznaną. Boenisch przyrzekł swój współudział i tak opowiada o przebiegu przygody:

„Podejrzewam, — mówił Watson — że głównym przywódcą bandy jest wielki kupiec chiński Tai-Wen-Sen”.

„Dobrze, ale co ja mam zrobić?”

„Czekaj! Zna pan niejakiho Ellswortha, plantatora z Labrang i jego małżonkę, tu byczą przyjacielkami Melatti? Została ona przed trzema dniami porwana i nie myślę się, sądząc, że

znajduje się w szponach chińskiego handlarza.

Pańskim zadaniem będzie pójście do tego lajdaka i przedstawienie się za właściciela lokalu rozrywkowego z Sumatry. Powie pan, że chce pan kupić dla swego przedsiębiorstwa nowy „towar”. Resztę pozostawiam pańskiej pomysłowości. — Niech pan stara się jednak zobaczyć Melatti, w ten sposób zdobędziemy dowody”.

Pojechałem do dzielnicy chińskiej w Singapurze samochodem. Wkrótce znalazłem się w domu handlarza, w pokoju, umebłowanym zupełnie po europejsku. Odwróciwszy się,

stanąłem przed starszym, grubym Chińczykiem,

k który przypatrywał mi się podejrzliwie. Obojętnie przedstawiłem mu cel moich odwiedzin, podkreślając, że skierowałem mnie do niego jeden z moich przyjaciół. Powiedział dalej, że chodzi mi o dziewczynę, mówiącą dobrze po angielsku i że pieniądze nie odgrywają tu żadnej roli. Jeśli dziewczyna mi się spodoba, gotów jestem zapłacić za nią każdą sumę.

Ostatnie zdanie szczególnie spodobało się Chińczykowi. Kilkakrotnie skinął potwierdzająco głową. Potem zaprowadził mnie przez długi korytarz do owielkłej sali. Usiedliśmy przy niskim chińskim stoliku, przy herbacie. Naprzeciwko nas znajdo-

wało się małe podjum, wyłożone dywanami. Chińczyk kłasnął w dłonie i wkrótce przez podjum

zaczęły kolejno przesuwać się dziewczęta.

Wszystkie były ładne. Chińczyk chwycił jedną po drugiej, ja jednak ciągle milczałem.

Wreszcie Chińczyk powiedział coś mieszczaniną holenderskiego i angielskiego języka i na podjum ukazała się... Melatti...

Skinąłem głową. Również i Melatti musiała mnie poznać, gdyż nagle zasłoniła twarz rękami... Ona, Melatti, którą ów Ellsworth otoczył luksusem, która mimo swej ciemnej skóry myślała i działała zupełnie po europejsku, z którą wreszcie tak często rozmawiałem, nie mając odwagi powiedzieć do niej ani jednego poniżającego słowa, stała teraz przede mną... Zaciśnięciem pięści, aby zachować spokój. Obojętnie zapytałem o cenę dziewczyny.

„Trzy tysiące dolarów, ani centa mniej, lub więcej!”

— brzmiała krótka odpowiedź Chińczyka. „Dużo, bardzo dużo pieniędzy!” — usiłowałem się targować. Ale w środku zdania przerwałem. skronie zaczęły mi bić mocno, nie mogłem myśleć, język odmówił posłuszeństwa. Słowa Chińczyka dochodziły mnie z coraz większą odległości...

Obudziło mnie silne uderzenie w plecy i głos, który kazał mi wstać. Oślepił mnie blask latarni i powoli udało mi się zebrać myśli i odzyskać przytomność. W głowie jednak huczało mi ciągle. Ręce i nogi miałem bezwładne. „Wstawaj pan! Już dość pan się wyspał!” — zabrzmiał nagle znany mi głos.

Rozejrzałem się wokoło.

Leżałem na pokładzie malajskiego żaglowca

a przedemną stał porucznik Watson, otoczony policjantami o ciemnej skórze. Nieco dalej, pomiędzy Malajczykami, stał Taj-Wen-Sen z rękami zawiązanymi na plecach. Była głęboka noc, na niebie błyszczały gwiazdy i księżyc skłaniał się już ku zachodowi.

„Gdzie jestem?” — „Niech pan sobie nie łamie głowy, w każdym razie jest pan bezpieczny.”

Pan Taj-Wen-Sen był tak uprzejmy, że wlał panu do herbaty kilka kropli narkotyku.

Musiał pan dać po sobie poznać, iż zna pana Melatti. Chińczyk, chciał pana usunąć i przerażony, zadawał pana wraz z swoim żywym towarem na statek, aby uciec. Na szczęście był pan pod opieką policji, i zdołaliśmy przybyć na czas. Melatti uratowaliśmy również. Jest ona teraz przy szalejącym ze szczęścia Ellsworthcie, który jutro złoży panu osobiście podziękowanie.

„Sądzi pan zatem, panie Watson, że chciano ze mną skończyć? Wie pan co, panie poruczniku? Jeśli pan jeszcze kiedyś będzie miał podobną sprawę, niech — pan sobie poszuka raczej kogo innego, a mnie opowie tę historię! Dobrze?”

Towarzystwo ubezpieczeń dla psów

W tych dniach założone zostało w Londynie towarzystwo ubezpieczeń, które wyłącznie zajmować się będzie sekuracją psów od choroby i na wypadek śmierci. W razie choroby towarzystwo opłaca leczenie u weterynarzy, w razie śmierci psa właściciel otrzyma sumę asekuracyjną, wystarczającą na nabycie innego, również wartościowego psa. **W i E**

Przedłużamy subskrypcję na grafiki do niedzieli, 7 lipca rb.

Ulegając życzeniu Salonu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, oraz licznym życzeniom ze strony naszych Czytelników, przedłużamy subskrypcję na grafiki z Pierwszego Konkursu Graficznego „Kurjera Poznańskiego” — do niedzieli, 7 bm. Umożliwiamy więc tym samym nabycie jeszcze dzieł artystycznych wszystkim naszym Czytelnikom po cenie wyjątkowo niższej.

W dniu 7 lipca zamykamy subskrypcję nieodwołalnie.

„Usypiające” poduszki

Na otwartej ostatnio wystawie radiowej i elektrycznej w Sydney demonstrowane były „usypiające” poduszki radiowe. W środku tych poduszek, które zrobione były z gumki, umieszczony był aparat radiowy, skonstruowany w ten sposób, że jedynie przy opieraniu ucha o poduszkę słyży się audycję radiową. Nowy wynalazek cieszy się wielkim powodzeniem wśród ludzi cierpiących na bezsenność.

Nowy bzik amerykański

Walki między sjamskimi rybkami złoćmi są dzisiaj najnowszą atrakcją nocnego życia amerykańskiego. Do basenu, jasno oświetlonego i na wysuniętej arenie ustawione, wsadza się dwóch samców o różnych kolorach. Ryby na razie zachowują się spokojnie, lecz spokój zamienia się natychmiast w zaciętą walkę, skoro do basenu wsadza się samice. Cena ryb wynosi 3 do 15 dolarów zależnie od ich hitności. Przeciwnicy otrzymują nazwiska, a żadna sensacyjna publiczność nocna, zawiera zakłady co do wyniku walki... Snobizm amerykański śnąc nie zna granic. **W i P.**

Rzeka na dnie morza

Międzynarodowe towarzystwo komunikacji radiowej i kablowej, które utrzymuje i czuwa nad całością kabli podmorskich, rzuciła specjalne statki dla inspekcji i naprawy tych kabli. Pod opieką towarzystwa znajduje się 158.300 mil kabli podmorskich. Przy sprawdzaniu i badaniu kabli na dnie morza, dokonywane są częstokroć przypadkowe odkrycia, dotyczące pradów morskich i skarbów dna morskiego. Przeciętnie dokonywane są 2.000 sondowań rocznie, które dają obfity materiał naukowy. W ten sposób np. dowiedziano się o istnieniu wielu podoceanicznych lańcuchów górskich, o wzniesieniach i przepaściach dna morskiego i t. p. Ostatnio podczas jednego z sondowań inspekcyjnych odkryto bardzo wielką rzekę podmorską, wlewającą swe wody do morza Śródziemnego o 10 mil od brzegu, na olbrzymiej głębokości.

W gimnazjum kupieckim.

- Co to jest szewiot?
- Nie wiem panie profesorze.
- A z czego zrobione są twoje spodnie?
- Ze starych spodni mojego ojca, panie profesorze.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość, komedia Fr. Molnara „W cukierce” z pp. Chaniecka, Szubertem i Ziejewskim w rolach głównych. Komedia ta grana z nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, będzie na afiszu tylko kilka dni z powodu rozpoczynających się występów znakomitego artysty Stefana Jaracza. Ukazuje się on trzy razy w komedji „Pan Brotonneau”, którą zalicza do jednej z najlepszych swych ról.

Z Teatru Nowego.

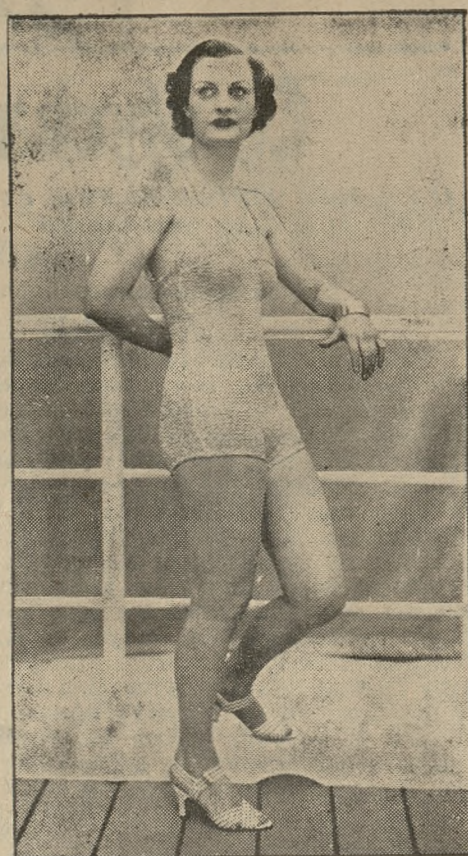
GOŚCINNE WYSTĘPY A. FERTNERA.

Dzisiaj i jutro w piątek dwa ostatnie przedstawienia niezmiernie wesołej farsy „Pan naczelnik to ja!” z gościnnym występem Fertnera, który swoją świetną grą i niewyczerpanym humorem wzbudza na widowni salwy śmiechu i burzę oklasków — W sobotę ukazuje się mistrz Fertner w niegranej dotąd w Poznaniu komedji „Kłopot z papą”. Ta głośna nowość, ciesząca się olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, napisana jest dialogiem pełnym kapitalnych dowcipów, posiada akcję wysoce interesującą, a główna rola pany daje szerokie pole do popisu naszemu znakomitemu gościni, który stwarza z niej bodaj czy nie najlepszą z swych ról w bogatej galerji postaci przez siebie stworzonych.

Z Teatru Letniego — Ogród Zoologiczny

Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem doskonała rewja „Wiwa! prasa”. — Największym powodzeniem cieszą się obrazy: „Kochaj mnie!”, „Gaska”, „Samobójca”, „Kobieta”. Bilety do nabycia w firmie Szejnbrowski, ul. Pierackiego.

Pani na plaży



Nowoczesna higiena zaleca stroje plażowe, które przepuszczają w dostateczny sposób promienie słoneczne i powietrze. Stroje te muszą jednak odpowiadać wymaganiom estetyki i dobrego smaku. Właściwa moda plażowa ujawnia swoje bogactwo nie tylko w dziedzinie kostymów kąpielowych, ale również w dziedzinie innej, jak okrycie, kapelusze, torba, sandały i parasolka. Tegoroczne kostjomy mają bardzo duże wycięcia — szczególnie na plecach. Klasyczny kostjum z trykotu lub, jeżeli kto sobie może na to pozwolić — z „lastexu” — przeważnie pozbawiony jest pleców i trzyma się na mniej lub bardziej skomplikowanym systemie splecionych szelek. Poza tem można włożyć kostjum składający się z dwóch części: napierśnika i majteczek. Trykot kąpielowy niekoniecznie musi być gładki, może być w grochy, pasy — i nawet kratkę. „Lastexy” są zwykle jednokolorowe. W tym roku dużo jest kostymów białych i brązowych, ale najwięcej — jak zwykle — granatowych. U nas wytwórnie wypuszczają bardzo gęstą i elastyczną wełnę, mogącą po powodzeniem naśladować „lastexy”. Co się tyczy płaszczy kąpielowych to moda pelerynek dotarła i tutaj. Do jasnych trykotów peleryna musi być ciemna, do ciemnych jasna. Może być również w tym samym tonie wzorzysta. Używa się także trzewiczkowych płaszczyków. Jest to strój zreczniejszy i estetyczniejszy od długich ciężkich płaszczy. Szczególnie tam, gdzie chodzi o ruch na powietrzu, gimnastykę, sporty i zabawy.

Szerokie, plażowe kapelusze dzięki swojej malowniczości znajdują wiele zwolenników, ale wygodniejsze i bardziej celowe są małe czapeczki, dziołki i kolorowe chusteczki. Torba musi być duża i tak pojemna, żeby w niej starczyło miejsca na książkę, robotkę, śniadanie i drobniutki toaletowe. Parasolka winna być przystosowana do czapki i torby. Sandały mogą być z płótna, rajli lub sznurka, papierońska z ceraty, gumy lub celulojdu. Czepek kąpielowy w odróżnieniu od kapelusza plażowego musi być prosty i trwały.

Kostjum do wody — w odróżnieniu od tego, w którym leżymy na plaży — również prosty i możliwie wycięty, pantofelki do wody — z płótna lub gumy. Po wyjściu z wody cały strój kąpielowy zmienia się na ozdobniejszy — plażowy.

Céline.



Najmłodszy eksponat na międzynarodowej wystawie koni w Londynie. Jest nim źrebie rasy szkockiego kucyka.



Przyjemnie jest się ochłodzić, choćby w beczce z wodą, gdy skwar dopieka...

SPORT

„Ruch” z Wilimowskim w Poznaniu

Nielada atrakcją nadchodzącej niedzieli będzie niewątpliwie występ ligowego „Ruchu”, który rozegra zawody o mistrzostwo ligi z „Wartą”. Spotkanie to odbędzie się o godz. 17.30 na boisku „Warty”.

Mecz niedzielny oczekiwany jest z ogólnym napięciem przez sympatyków piłkarstwa. Mistrz Polski w ostatnich meczach stracił kilka punktów. Z drugiej strony również „Warta” przegrała kilka spotkań na obcych boiskach. Obie zatem drużyny niewątpliwie będą chciały się zrehabilitować w oczach widzów. Wszystkie dotychczasowe spotkania „Warty” z „Ruchem”, nietylko w Poznaniu ale i na Śląsku, śledzone były zawsze ze szczególną uwagą. Ślacy

bowiem do „Warty” nie mieli dotąd szczęścia. Przegrywali mecze w Poznaniu, z trudem wywalczając lub remisując u siebie. Ślacy zatem będą chcieli wykazać swą wyższość nad groźnym zawsze dla nich zespołem zielonych i odebrać cenne punkty drużynie poznańskiej, tak im potrzebne do utrzymania swej hegemonii w piłkarstwie polskim. Do niedzielnego spotkania przygotowuje się „Ruch” bardzo starannie, trenując pilnie w składzie najlepszym i najsilniejszym, jakim rozporządza. Do Poznania drużyna śląska przybędzie z Wilimowskim na czele, który po wyleczonej ciężkiej kontuzji powrócił do zdrowia i sił i wystąpi na meczu niedzielnym z „Wartą”.

Lekka atletyka

Walasiewiczówna w Warszawie. W dniu wczorajszym przybyła z Gdyni do Warszawy Walasiewiczówna. Udała się ona natychmiast do kobiecego obozu przedolimpijskiego na Bielanach. (PAT)

Polscy lekkoatleci na mistrzostwach w Anglii. Na mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii, które się odbędą w dniach 12 i 13 b. m. w Londynie PZLA wysłała kilku lekkoatletów. Prawdopodobnie pojedą: Kucharski, Heljasz lub Lokajski. Definitywna decyzja zapadnie dopiero po mistrzostwach lekkoatletycznych Polski. Wyjazd jest uzależniony od wyników wymienionych lekkoatletów na tych mistrzostwach. (PAT)

40 000 deficytu dał mecz Polska—Belgia. Mecz lekkoatletyczny Polska—Belgia, rozegrany w Brukseli, przyniósł około 40.000 franków deficytu. Belgijski Związek lekkoatletyczny bowiem, który mecz organizował na koszt Wystawy Światowej, wpuścił na stadion, dla celów propagandowych około ¼ widzów (przeważnie młodzież szkolna) bezpłatnie. (PAT)

Mistrzostwa Polski. W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną w Białymstoku zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W mistrzostwach weźmie udział około 150 zawodników. (PAT)

Do Europy przyjeżdża w najbliższym czasie, jak wiadomo, grupa lekkoatletów amerykańskich, w skład której wchodzi: słynny miotacz Torrance, plotkarz Hardin, Cunningham, skoczek Owens itd. Śląskie władze lekkoatletyczne mają zamiar sprowadzić murzyna Owensa do Katowic na je-

den występ. Sprawa ta będzie aktualna, oczywiście, jeżeli Owens zgodzi się przyjechać sam, gdyż przyjazd całej ekipy kosztowałby za drogo. (PAT)

Polscy lekkoatleci biją rekordy gdańskie. Na zawodach lekkoatletycznych w Gdańsku w biegu na 3.000 m pierwsze dwa miejsca zajęli zawodnicy Gedanji, Wikowski w czasie 9:28,2 oraz Winiecki, w czasie 9:29,8. Wyniki te są lepsze od dotychczasowego rekordu Gdańska. (PAT)

Piłka nożna

Cracovia gra w Czechosłowacji. W dn. 5, 6, i 7 lipca odbędzie się w Czechosłowacji w miejscowości Nitra czwórmech piłkarski o puchar księcia Pribina. W tym turnieju udział weźmie Cracovia, obok organizatorów AC „Nitra” mistrza Rusi-Rusji z Użhorodu i PFK Bratislava. Pierwszego dnia Cracovia walczy z AC „Nitra” drugiego z PFK „Bratislava”, a w ostatnim dniu z Rusj z Użhorodu. Przed dwoma laty w podobnym turnieju uczestniczyła, obok dwóch czeskich drużyn i Cracovii, również jugosłowiańska „Concordia”. Cracovia odniosła wówczas duży sukces, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

Na półmetku mistrzostw piłkarskich Wilna. W Wilnie ukończono pierwszą połowę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu. W tabeli prowadzi WKS „Śmigły”, mający na 4 gry 5 punktów i stosunek bramek 28:9. Na drugim miejscu na razie znajduje się Makkabi, a na trzecim „Ognisko”.

„WKS” 60 p. p. i „Ostrowia” B 11:1 (6:0). W szeregach „WKS” grali gracze A i B kl.

POZPN i Kaliszka oraz ligowy bramkarz Konieczny. Bramki zdobyli Pluciński (Pentatlon — Poznań) cztery. Przybyłowicz trzy, Matuszak dwie, Młynczak i Józko-wiak po jednej.

Pływanie

Mecz pływacki Warszawa — Berlin. Dnia 28 lipca r. b. rozegrany zostanie w Ciechocinku ciekawy mecz pływacki Warszawa — Berlin. Zarząd Zdrojowiska, zachęcony powodzeniem pływackich mistrzostw Warszawy, wyraził już swą zgodę. (PAT)

Pięściarstwo

„Ostrowia” i „WKS” 8:8. W Ostrowie odbyły się ostatnio towarzyskie zawody pięściarskie między sekcją „WK” 60 p. p. i „Ostrowia”. W szeregach wojskowych walczyli m. i. odbywający obecnie służbę wojskową w Ostrowie w 60 p. p. Matuszewski (Skoda — Warszawa), Zieliński (SKS — Poznań), Prymowicz i Świątek (obaj Sokół — Poznań). Wyniki były następujące: w wadze muszej Świątek (WKS) wskutek nadwagi wygrał z Raczakiem, który w spotkaniu tow. pokonał Świątką nieprzekonywująco na punkty, w koguciej dobry technicznie Urban (O) wygrał przez techn. k. o. w 3 st. z Wohlgethanem (WKS) a w piórkowej Szkuclarek (O) na punkty zwyciężył Szczapińskiego (WKS). Przeciw zgłoszeniu tego wyniku „WKS” złożył protest W wadze lekkiej Bociong (WKS) uległ na punkty po zaciętej walce Szysze (O) w półśredniej Matuszewski (WKS) wygrał z Włodarczykiem (O) już po 15 sekundach przez k. o. W wadze średniej przez techn. k. o. w 3 starciu wygrał Zieliński (WKS) z Stefaniakiem (O), który miał w pierwszych starciach przewagę, w półciężkiej Prymowicz (WKS) już w 1 starciu wygrał przez techn. k. o. z Juszcakiem (O). W wadze ciężkiej wreszcie pokonał w 1 st. przez k. o. Kaźmierczak (O) Chmielnika (WKS). Na zakończenie odbyła się walka pokazowa między Matuszewskim i Kaźmierczakiem. Zawody odbyły się w sali „KPW”, wypełnionej szczerze publicznością. Sędziował p. Kaczmarek dość słabo.

Tennis

Zakończenie turnieju juniorów w Łodzi. Wczoraj zakończony został w Łodzi ogólnopolski turniej tenisowy młodzików. Gry podwójna do lat 16 wygrała para poznańska Biechowski — Mieczysławski, bijąc w finale parę lwowską Bystrzanowski — Zakrzewski 6:1, 5:6, 6:5. Finał gry pojedynczej młodzików do lat 18 wygrał Gottszalk — Strzelecki wygrała z parą bydgoską Połowski — Stęszewski 6:2, 6:3. Turniej pocieszenia wygrał Niestrój z Katowic.

„Surma” i „Unja” 7:4. W Swarzędzu odbyło się dnia 29. 6. 1935 r. spotkanie towarzyskie zakończone zwycięstwem 7:4 „Surmy”. Wyniki były następujące: Nizielski (U) i Kosmowski (S) 6:8, 8:6, 6:4;

Urbanak (S) i Białkowski 6:2, 6:0; Tuszyński (S) i Ostrowski 6:3, 6:3; Kosik (S) Korcz 6:1, 6:0; Staniszweska (S) Suchocka 2:6, 6:1, 8:6; Janiszczakówna (U) Mellerówna 6:2, 6:3; Dykierówna (U) i Pudliszakówna 6:3, 6:4; Gawrońska i Paikertówna 6:1, 6:3; Kosmowski — Tuszyński (S) i Nizielski — Ostrowski 7:5, 6:4; Urbanak — Kosik (S) i Białkowski i Korcz 6:1, 6:8, 10:8; Kosmowski — Staniszweska (S) i Nizielski — Janiszczakówna 6:2, 6:2.

Wioślarstwo

W Trokach odbędzie się w najbliższą niedzielę wielkie międzynarodowe regaty wioślarzkie. W zawodach wezmą udział wioślarze niemieccy z Klubu Królewskiego Germania. (PAT)

Inwalida

Sędzia: — Pani chce mi tutaj wmówić, że mąż pani, zupełny inwalida, pania bil?

Osk rzycielka: — Kiedy bójka się rozpoczęła panie sędzio, mąż mój jeszcze nie był inwalida.

NAJTRUDNIEJSZE ZADANIE LETNICH MIESIĘCY

Przez sześć długich zimowych miesięcy wygląda się z utęsknieniem lata, pory wakacji i urlopów, a kiedy wreszcie lato nadchodzi, zjawia się nieodmiennie ta sama troska: jak spędzić najwygodniej, najzdrowiej, najmniej i naturalnie... najtaniej letni urlop. Trzeba jednak liczyć się z możliwościami finansowymi i marzenia uzgodnić z budżetem tak, aby otrzymać najwięcej korzyści dla ciała i umysłu.

Taniość i pożytek łączą w sobie morskie wycieczki, urządzone na polskich statkach. Dzięki tym wycieczkom, organizowanym z niesłabnącym powodzeniem od szeregu lat, każdy może, przy bardzo niewielkich kosztach i bez żadnych zbędnych formalności, wyjechać do Danii, Szwecji, Anglii, Belgii, Norwegii lub też zwiedzić cudowne kraje Południa.

Podróż morską dostarcza wiele niecodziennych wrażeń, orzeźwiających umysł i ciało. Nadmienić trzeba, że polskie statki zapewniają pasażerom całkowitą sprawność, bezpieczeństwo i wygodę, a słońce szeroko, zwłaszcza dzięki swej znakomitej kuchni i ugrzecznionej usłudze. Podróżując na polskim statku, nie zostawia się pieniędzy u obcych, lecz wzbogaca polską flotę handlową z pożytkiem dla kraju.

Wszelkich informacji o wycieczkach udzielają na żądanie: Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A., Warszawa, Plac Małachowskiego 4, oraz Biura Podróży, ng 12 133

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 3 lipca 1935 r., zasnęła w Bogu po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona na drogę wieczności, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Marja Muthówna

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 lipca, o godz. 2,30 z domu żałoby ul. Dąbrowskiego 80

W nieutulonym żalu pogrążeni

siostra, bracia i rodzina.

Pg 4719-27,19

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69.

W środę, 3 lipca 1935 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Dominik Wiktor Czyżewski

em. st. sekretarz O. U. Z.

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6. bm. o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Szamarzewskiego 26a na cmentarz jeżycki.

Pg 4722-55,195

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Puszczykowo, Berlin, Gniezno. żona, dzieci i rodzina.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”, ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.

Za tak życzliwe dowody szczerego współczucia, jak i za liczne wieniec i kwiaty, przesłane nam przy pochowaniu drogiego nam zwłok, składamy wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym w szczególności p. Rady Konsyst. Pastorowi Hein za serdeczne i pełne współczucia słowa przy grobie serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina Ernst Emil Fricke
Gdańsk-Oliwa.

Adr. tymcz. Poznań, dnia 3 lipca 1935 r.

ng 12 132

Mikołaj Tomaszewski

emerytowany urzędnik pocztowy

mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wuj, zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami w środę, dnia 3 lipca 1935 r., przeżywszy lat 71, o czym donosi

w nieutulonym smutku

Pg 1721-27,20

Rodzina.

Wagrowiec, Poznań, Warszawa-Radość, Gniezno, Kiecko. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Farny w Wagrowcu odbędzie się w niedzielę, 7 lipca br. o godz. 17.30 z kościoła Powiatowego. Nazajutrz nabożeństwo żałobne o godz. 7-mej.



W środę, dnia 3 lipca 1935 r. o godz. 10.30 przed południem, zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Antoni Majewski

przeżywszy 75 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 lipca 1935 r. o godzinie 6 po poł. z domu żałoby w Kórniku. Msza św. żałobna nazajutrz, dnia 6. 7. br. rano o godz. 7.30 w kościele parafjalnym w Kórniku.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki.

Kórnik, Poznań, Ostrów, Bydgoszcz.

ng 12 127/8

PARYŻ LANSUJE NOWY RODZAJ PUDRU DO TWARZY

Francuscy chemicy, po latach dociekań, wynaleźli nowy puder do twarzy, który całkowicie niszczy kres polyskowi nosa i tłusto wyglądającej skórze. Nadaje cudowny „matowy wygląd”, który trzyma się 8 godzin. Ani deszcz, ani pot nie mogą zaszkodzić.



**ZRÓB
TĘ PRÓBĘ**

Tajemnica polega na nowym składniku, nazwanym „Podwójną Pianką”, zawartym obecnie w Nowym Puderze Tokalon. Stanowi on o próbie wilgoci pudru. Przekonaj się o tem sama przez tę zwykłą próbę. Posyp palec Nowym Puderem Tokalon, zanurz go w szklance wody. Wyjm palec, a zobaczysz, że nie jest on błyszczący i mokry, lecz zupełnie suchy i „matowy”. Puder ten opiera się wilgoci, ponieważ zawiera „Podwójną Piankę”.

Skóra Pani nie może być tłusta, o ile używa Pani Nowego Puderu Tokalon. Może Pani tańczyć godzinami w dusznej sali i mieć cerę tak samo świeżą i śliczną, jak gdy Pani przyszła. Nowy Puder Tokalon został uznany przez wszystkie eleganckie francuzki. Wypróbuj go dziś jeszcze, a zobaczysz jak całkowicie odmienny jest od wszystkich innych pudrów, ponieważ jest on jedynym pudrem, opartym na tajemnicy „matowego wyglądu”. Fascynujące, dziewczęce piękno, jakie Ci nada, wzbudzi podziw i zazdrość wszystkich przyjaciółek.

A. Koszewski

Stary Rynek 61
sprzedaje najtaniej
Okucia budowlane
Zamki do drzwi
Zawiasy
Klamki mosiężne
Rudry — Zasuwki
Zamki bezpieczne
Okucia do mebli
Gwoździe — Druty —
Nity — Szpadle —
Widły — Grabie
Narzędzia
Pg 4065-20.45

Gumater

najtrwalszy nowoczesny środek do konserwowania
dachów papowych
nie ścieka, nie zatyka rynien, nie pęka.
Jedno smarowanie na 10 lat pod gwarancją.
STEFAN KINOWSKI, Poznań, 27 Grudnia 2, tel. 16-74.
Prace konserwacyjne wykonujemy także i we własnym zakresie tanio i trwale. dg 3120

Młodszy pomocnik,

rutynowany zboźwiec, obeznany z polsko-niemiecką korespondencją handlową oraz zakupem i sprzedażą wszelkich ziemiopłodów, potrzebny na stałą posadę dla poważnego przedsiębiorstwa. Oferty uprasza się pod dg 3080 do Kurjera Poznańskiego.

Skład

cukrów i kawy z towarami, w Grudziądzu przy głównej ulicy z powodu rodzinnych zarządów korzystnie do sprzedania. Oferty Grudziądz, poste restante pod „Skład cukierków” zg 11 439

sw. Marcin 47 Kromczyński Poznań



miesięcznie 20 zł.

ng 12 120

Parcel

kilka sprzedam, wyjątkowo tanio. Jadwiga Hepkowska, Poznań - Główniec, za Osiedlem Warszawskim przy Lesniczówce. zg 17 227

Zawiadomienie!

Szanownej Klienteli i Znajomym donoszę, że przeniosłem mój

Magazyn Futer na ul. Podgórną nr. 10.

Proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z. Goździejewicz

dg 3122

Otwarcie w sobotę, dnia 6 lipca br.

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokost czysto lniany zł 1,65 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg

ng 11 139

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.00.

Za oddanie ostatniej przysięgi, serdeczne wyrazy współczucia i licznie złożone wieńce z powodu zgonu mojej najdroższej żony, matki i babcji, ś. p.

Józefy Treumannowej

składamy Przewielebnemu Ks. Proboszczowi, Wielebnemu Duchowieństwu, Bractwom, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i wszystkim niewymienionym serdeczne

Bóg zapłać!

zg 11 428

Stroskany
mąż i dzieci.

Msza św. żałobna za duszę ś. p. Józefy odprawiona została w czwartek, 4. bm., o godz. 6 rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

Za okazane współczucie i udział w pogrzebie, ś. p.

Antoniego Koniecznego

Przełożonym i Współpracownikom Okręg. Dyrekcji Kolei Państw. w Poznaniu, Tow. Muzycznemu Kolejarskiemu, Związkowi Urzędników Kol., Kolejowemu Przysposobieniu Wojsk. oraz wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

zg 11 441

składa
żona z synkami.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. DOMY-PARCELE

Wille

piękna podmiejska, duży ogród, elektryczność korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 17 154

Parcele

pod wille, piękne położenie sprzedam. Górna Wilda 48, m. 5. zg 17 492

Kamienica

nowa trzypiętrowa dochód 9 660, cena 75 000 wpłaty 50 000. Fr. Ratajezaka 18 - 7. zg 17 307

Kamienica

blisko placu Wolności, dochód 15 200, cena 95 000, wpłaty 70 000. Oferty refleksantów Kurjer Poznański zg 17 417

Kamienicę

bezpośrednio od gospodarza kupie. Wpłata 35 000. Oferty Kurjer Poznański zg 17 485

Kamienica

nowa trzypiętrowa 90 000, wpłaty 40 000. Kamienica nowa dwupiętrowa 70 000, wpłaty 40 000. Kamienica nowa przedmieście, dochód 3600, cena 26 000, wpłaty 18 000. Karalus, Poznań, Focha 28 zg 17 368

Dom

sprzedam właściciel. Marsz. Focha 15 a, m. 3. zg 17 367

Willa

przy parku Wilsona 8 pokojowa z ogrodem przy wpłacie 25 000 zł do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zg 17 506

Dom

czynszowy dochód 17 000 zł przy wpłacie 60 000 zł sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 17 509

2. PIENIĄDZ

2 000 zł

poszukuję na I hipotekę, większe przedsiębiorstwo ogrodnicze. Oferty według umowy. Oferty Kurjer Poznański zg 17 224

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Wisła

„Przedwiosnie” pensjonat nowoczesny, bieżąca woda, ceny niskie. Właścicielka Wielkopolska. zg 17 144

Wieleń n/Notecia

informacje Pierackiego 10, m. 14. zg 17 456

Zakopane

Pensjonat Bolesławka, najnowocześniejszy komfort, wykwintna kuchnia, słoneczne pokoje z wiewanami a tanio poleca — L. Szurkiewiczowa. zg 16 136

Duży

pokój słoneczny — umeblowany zaraz do wynajęcia. Mosina — Budzyńska 9. zg 17 202

Poszukuje

dla 2 osób pokoju na leśniczówce, plaża, las z urzymianiem. Zgł. Kurjer Poznański zg 17 241

Letniska

poszukuje, las, dżeta cena. Oferty Kurjer Poznański zg 17 254

Dla letników

2 pokoje kuchnia bez mebli od dan tanio 25. Dolata. Łódź, wieś, poczta Steszew. zg 17 244

Zakopane

najlepsze dzielnice wszelkie wygody 5 zł dziennie. Opieka lekarska na miejscu. Willa „Mery”, droga do Białego. zg 17 474

Poszukuje

letniska, blisko las, woda, podaniem warunków. Oferty Kurjer Poznański zg 17 490

4. OSOBISTE

Za weksle

z podpisem apteka „Pod Krzyżem” Dolsk, powiat Śrem, aptekarz T. Widuski Tadeusz albo Leż-Widuski, nie odpowiadają. Franciszek Zółtowski, Brzeźnica, p. Dolsk. zg 17 106

Trwała

ondulacje wykonuje pierwszorzędnym, oraz wodna z myciem 2. Plac Wolności 13. zg 17 523

6. OZENKI

Dla

mej siostry, panny, lat 40, religijnej, gospodarnej, szukam męża do lat 45. Oferty fotografują Oredownik dg 2 939

Kawaler

kupiec, poszukuje panny lub wdówki z składem, dziecko niewykluczone. Cel matrymonijalny. Oferty Kurjer Pozn. zg 17 348

Kawaler

po trzydziestce, wykształcony, poważnym stanowisku państwowym pozna odpowiednią pannę dobrego domu. Cel matrymonijalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 16 390

Dla brata

mojego w wieku średnim, przystojnego, agronoma z majątkiem kilkunastu tysięcy zł. chcącego się usamodzielnic poszukuje gospodarną żonę. Panny lub wdówki do lat 35 z majątkiem zechca się zgłosić do Kurjera Poznańskiego zg 17 151. Najchętniej wzmienił się w mająteczek.

Największy

wyбір majetnych, zdecydowanych panów poleca jedynie Biuro matrymonijalne „Echo” Poznań, Sw. Marcin 68. Telefon 50-30. zg 17 463

7. SPRZEDAŻE

Piekarnię

w pełnym biegu przepisowa, miejsce, blisko Poznania, tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 15 836

Meble

najtaniej poleca Baranowski Poznań Podgórną 13 Pg 3227 8

Drzewo budowlane

stolarskie poleca G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14 a. Telefon 14-95. zg 17 191/2

Maszyny

do pisania biurowe i kuferekzkowe



„Continental” Triumph techniki. Jakość niedościgniona. — Przedstawicielstwo Przygodzki, Hampeli S-ka Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24. ng 5333

Przygodzki, Hampeli S-ka Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24. ng 5333

Urządzenia

domowe, wszelkie inne meble używane okazujemy.

Wozna 16

Komis. ng 10 909

Komisowa sprzedaż wszelkich mebli używanych najkorzystniej.

Wielka 20

Okazyjny Skład. ng 11 000

Zakład

fryzjerski zaprowadzony w centrum sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 16 452

Skład

towarów krótkich zaprowadzony Poznanu spowoduj wyjazd sprzedam. Adres Kurjer Poznański zg 17 250

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoszeń” lub „ofert” do „Kurjera Poznańskiego” za Nr...., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencję, nie otwierając jej doręczyli inserentowi.

Kurjer Poznański

Poznań,
w. Marcina 70

zdg 57 675

Przestrzec musimy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert dokumentów oryginalnych, świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazuje (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego, podając w ogłoszeniu „Wiadomość” lub „Adres” wekaże „Kurjer Poznański” Nr....

Administracja.

Mleczarnię
parowa z kompletnym urządzeniem (w biegu), okolica bogata w mleko, pewna egzystencja dla fachowca korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 16 509

Okno
wystawowe kratka rozsuwana sprzedam tanio. Wskaże Kurjer Poznański zdg 17 168

Białe myszki
na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 17 175

Łóżeczko
dziecięce, metalowe sprzedam. Grudzieniec 82, m. 6. zdg 17 200

Nowy
wóz dwu-cołowy na sprzedaż. Mostowa 28, kuźnia. zdg 17 210

Motocykl
A. J. S. nowoczesny sportówka 500 ccm sprzedam. Agencja Kurjera Pozn. Wielichowo. ng 12 125

Dom Sztuki
plac świetokrzyski 4 poleca Antyczne meble, obrazy, dzieła sztuki. ng 12 032

Dom
2 pokoje, kuchnia, chłew, 3 morgi ogrodu od zaraz. Zabikowo, Traugutta 10. zdg 17 269

Ubikację
na składnicę lub warsztat 7x10 zaraz. Garaż Międzynarodowy Poznań. Brama Debińska. zdg 17 122/3

Kolonjalka
mieszkaniami na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 17 236

Limuzyna
5-osobowa bardzo dobry stan. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 238

Parcele
przy kościele Górczyńska 7. zdg 17 239

Motocykl
prawie nowy pięćsetka Rudge sprzedam lub zamienię na samochód 4 osob. Coupé. Adres Kurjer Poznański zdg 17 240

Motocykl
500 cm. dobrym stanie tanio. Sienkiewicza 14, warsztat. zdg 17 245

Młócznie
sprzedam, marki Föhler do parowego zapędu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 251

Pianino
krzyż. płyta mat. 2 leżanki. Adres Kurjer Poznański zdg 17 256

Pekinczyk
pies dobre rasy tanio oddam. Młyńska 12, m. 8. zdg 17 353

Transportowe
rowery buduje Czerniak, Mickiewicza 18. zdg 17 361

Motocyklowe
blotniki — zbiorniki — tryby wykonuje Czerniak, Mickiewicza 18. zdg 17 362

Kolonjalkę
mieszkaniami zaprowadzona — sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 17 339

Kapelusze
damskie, męskie, nowości wiosenne.



Bieliznę - Krawaty

Pończochy - Rękawiczki
poleca najkorzystniej Svenda - Drnek

Meble
poleca najtaniej K. Bakoś, Stary Rynek 51 zdg 99 761/2

Restauracje, pensjonaty
Porcelanę — Szkło

Aparaty — Słoje
do zapraw najtaniej kupisz — wprost Hurtowni Porcelany tylko Wroniecka 24. zdg 17 495

Samochód
reklamówkę 1 1/2 tonnową oraz rolwage sprzedam za gotówkę. Tadeusz Stachowski, syndyk masy upadłościowej Ogrodowa 9. zdg 17 268

Skład
kolonjalny mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 17 471/2

Pianino
750.— 3 Maja 3 a. — 13. parter. zdg 17 487

Samochód
mały 3-osobowy, gotowy do jazdy, starter, korbka, sprzedam. Górna Wilda 48, m. 5. zdg 17 493

Meble
różne sprzedam. Matejki 5. — m. 9. zdg 17 496

Sprzedam
kolonjalne z towarami i urządzeniem przy Starym Ryнку. Zgłosić się Stary Rynek 22. zdg 17 375

Singera
damską tanio Szewska 11, m. 4. zdg 17 338

Skład żelaza na Pomorzu
Sprzedam za gotówkę z powodu choroby zaraz lub później mój w mieście najpiękniejszy i najstarszy skład żelaza, artykułów budowlanych i sprzętów kuchennych z domem lub bez domu przy głównej ulicy. Cena zabudowań z pięknym ogrodem zł 45 000. Zapasy towarów około 50 000.— Obrót roczny około 100 000.— Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 395

Wyżły
ułożone, drugie pole sprzedam. Pań. Mechlin, p. Śrem. zdg 17 397

Kolonjalkę
mieszkaniami, towarami, zaprowadzoną spieszenie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn zdg 17 385

Kolonjalkę
mieszkaniami tanio sprzedam. — Bóznicza 15 — 9. godz. 14—16. zdg 17 388

Odstąpię
spowodu choroby skład i warsztat rowerowy, powiatowe miasto, za 1 700. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 17 391

Maszynę
męską Singera sprzedam. Stawna 6, m. 4 zdg 17 322

Urządzenie
składowe każdej branży tanio. — Grobara, Warszawska 5. zdg 17 324

Salon
Ludwik XVI sprzedam okazynie. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 17 328

Praga
cieżarówka 1,5 t. okazynie i skrzydło Ziema. Garaż Międzynarodowy, Brama Debińska, Poznań. zdg 17 124/5

Pianino
zagraniczne krzyżowe sprzedam. Marcina 15 — 5. zdg 17 423

Zakład
fryzjerski. Wskaże Kurjer Poznański zdg 17 450

Radjo
4 lampowe 65. rower 35. skrzypce. Półwiejska 15 — 4. zdg 17 401

Świecznik
10 płomienny-bronź Pentostat 220 Volt staly, bardzo tanio. Wali-górski, Ratajczaka 10. zdg 17 288

Koń
wałach młody, dobry, sprzedam. Lewandowska. Górna Wilda 74, tel. 61-06. zdg 17 297

Skład spożywczy
magiel, obszerne mieszkanie. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 17 298

Ogródek
działkowy, wspaniały, wyborowe owoce, nagły wyjazd, tanio sprzedam. Wielkie Garbary 19, skład. zdg 17 304

Sprzedam
skład kolonjalny. Nowy Rynek 5. zdg 17 410

Sprzedam
platformę lub zamienię na kastowy wóz. Bóznicza 10/11. zdg 17 413

Tanio
motocykl górów do jazdy F. N. Zgłoszenia Polski Dom Komisowy. Woźna 1 a. zdg 17 414

Sieczkarka
Kriesel 4 nowa 14" na zapęd maszynowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 421

Psa podwórzowego
7 — św. Józefa 6, m. 24. zdg 17 476

10. M. JATKI

Majątek
ziemski 360 morg. osobno położony, 40 km od Poznania z obszernym domem mieszkalnym z powodu choroby właściciela zaraz korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 312

11. KUPNA

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 490

„Lamus“
Srebro, złoto Kwity lombardowe kupuje

Srebro
złoto, brylanty kupuje Szulc. — Plac Wolności 5. Pz 4291-25.47

10 000
złoty dysponuje. Kupię, wydzielisz lub przystąpię do przedsiębiorstwa. Poznańskiem, Pomorzu. Propozycje do Kurjera Poznańskiego zdg 17 172

Kupię
dom mieszkalny 4—5 pokoi, 3 morgi ogrodu, okolica Poznania, kościół, szkoła. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 169

Magiel
używany, domowy kupię. Szymański, Stary Rynek 31, restauracja. zdg 17 198

Jagody
maliny etc. kupujemy za gotówkę. Dostarczać Hartwig Kantonowicz, Poznań. Grochowe Łaki 6, telefon 22-06. zdg 17 233

Kupię
dom lub wille dobrze rentuj. długim długoterm. wpł. 25 do 30 tys. wprost właśc. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 257

Rower
damski kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 15 481

Psa
krzyżówka wilk-dobermann, młodego kupię. Wodna 13, skład. — parter. zdg 17 494

Motor gazowy
ca. 120 KM. kupię. Oferty „Okazja”, Prop. Lwów, Chorażczyzny 16. ng 12 033

Akwarjum
składowe kupię. Szkoła 7/8, m. 13 zdg 17 315

Gramofon
walizkowy. Cena? Kurjer Pozn. zdg 17 319

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
komfortowe, odnowione IV piętro. Pocztowa 16, dozorca. zdg 16 723

Dwupokojowe
na biuro lub przemysł. Ostrówek 10, dozorca. zdg 16 724

Matejki 5
przy Grunwaldzkiej pięciopokojowe, IV ptr., sześciopokojowe II ptr., wygodne schody, wskaże mieszkanie 14. zdg 16 754

Trzypokojowe
mieszkanie z przynależnościami. Rynek Jeżycki, dr. Hoppe, Fre-drz 2. zdg 17 295

Dwa
pokoje, kuchnia, łazienka, słoneczne, śródmieście, tylko urzędniczo- państwowemu. Zgłoszenia 12-1, Jakuba Wujka 11, u dozorcy. zdg 17 162

Mieszkanie
3-pokojowe wydzierżawi. Chociszewskiego 17. zdg 17 195

7
pokojowe komfort. II ptr. zaraz. Młyńska 2, informacje Neumann, sutereņa. zdg 17 261

Komfortowe
3 pokojowe mieszkanie. M. Focha 137. zdg 17 271

Mieszkanie
4 pokojowe, komfortowe, słoneczne z balkonem i wszelkimi przynależnościami od 1 sierpnia do wynajęcia. Czynsz ustawowy, 1/3 roku zgóry. Zgłoszenia Strzelecka 3 b, m. 3. tylko pomiędzy 3—5 ppół. zdg 17 337

Informacje bezpłatne „Jur”,
Piekary 26.

Trzypokojowe
Garbary.

Czterypokojowe
Wilda. zdg 17 344

Trzypokojowe
centrum komfort 80. Administracja. Aleje Marcinkowskiego 31, m. 8. zdg 17 431

Siedmiopokojowe
komfort, centralne, parkiet, czyste, tanie. Chelmonskiego 9. zdg 17 432

2
pokoje kuchnia wynajme. Ostrobramska 30, Górczyn. zdg 17 442

Trzypokojowe
kuchnia, pierwsze piętro centrum odstąpi gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 487

3 pokoje
parter, handlowe, cichy przemysł. Półwiejska 30, gospodarz. zdg 17 488

Pięciopokojowe
I piętro wolne. Długa 3. (Zielone Ogródki). dg 3121

Dwupokojowe
kuchnia słoneczne od gospodarza rok zgóry 720, Dolna Wilda 8. zdg 17 498

Pięć
pokoi komfort. tuż przy śródmieściu, wolne od podatku do wynajęcia od 1 sierpnia br. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 507

13. SZUKA MIEZSK.

Dwupokojowe
z kuchnią w centrum, bezdzietni, pewny płatnik, zapłace zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 159

Lekarz
wojskowy poszukuje 5-pokojowego mieszkania tylko w centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 166

Podoficer zawodowy
szuka mieszkania 1—2 pokoi kuchnia okolica Jeżyce — Łazarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 173

2—3
pokojowego z ogródkiem, urzędnik wojewódzki. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 174

Reemigrant
z Francji, pewny płatnik, poszukuje od sierpnia 4—5-pokojowego słonecznego mieszkania, w centrum, nie wyżej drugiego piętra, wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 232

Pokoju
z kuchnią poszukuje w Zabikowie przy kościele. Warunki do Kurjera Poznańskiego zdg 17 274

Emeryt
poszukuje mieszkania 2 pokoje i kuchnie możliwe łazienka i piętro, front, okolica Łazarz, wprost od gospodarza, za kwartał zgóry, pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 17 234

Pokój
kuchnia zaraz, pół roku zgóry, posada stała. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 249

Pokój
kuchnia wprost gospodarza — czynsz mieszkaniowy, samotna pani. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 433

Emeryt
poszukuje mieszkania 2 pokoje i kuchnie możliwe łazienka i piętro, front, okolica Łazarz, wprost od gospodarza, za kwartał zgóry, pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 17 234

Frontowy
Strzelecka 15, m. 6 zdg 17 287

Niekrepujący
elektryczność zaraz. Długa 18 — m. 10. zdg 17 267

Półwiejska
6 — 18. zdg 17 265

Pokój
Mickiewicza 15 — 1. zdg 17 258

Próżny
duży, gaz, elektryczność, łazienka. Wegner, Wrocławska 33. — zdg 17 359

WARSZAWA

Piątek, dnia 5. lipca.
6.30 audycja poranna; 12.05 dziennik południowy; 12.15 dla naszych letników i uzdrowisk; 13.05 koncert; 13.30 „Z rynku pracy”; 15.30 koncert chóru „Esbene”; 16.00 „Słońce — źródło zdrowia i choroby — w lecie”; 16.15 koncert orkiestry salowej pod dyr. Tadeusza Serezyńskiego ze Lwowa; 16.35 pogawędka dla chorych; 16.50 „Wędrowny Joanny”; 17.00 recital fortepianowy Rity Zausmer; 17.20 koncert orkiestry kameralnej z Wilna pod dyr. Czosnowskiej; 18.00 reportaż z sympozjum Kopca na Sowińcu; 18.45 muzyka salonowa; 19.30 miniaturowy koncert; 19.57 wesoły monolog aktualny, pióra Marjama Hemara; 20.00 skrzynka rolnicza; 20.10 „Dla grzeszących dzieci”; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 „Obrazy z życia dawnej i współczesnej Polski”; 21.00 koncert

POZNAŃ

Piątek, dnia 5. lipca.
Poznań — 6.30 aud. por. z Warszawy; 8.20 program; 8.25 wsk. praktyk; 11.57 tr. z Warsz.; 15.15 przegl. giełdowy; 15.25 do 18.30 transmisje; 18.30 triumf „Halki” w Hamburgu, reportaże; 18.45 muzyka Lehara z płyt; 19.05 program na dz. nast.; 19.30 tr. z Warsz.; 20.00 skrzynka rolnicza; 20.10 śpiew z płyt; 22.06 wiadom. sport.; 22.10 wesoły wieczór w wyk. Pozn. Kwintetu Cytrystów; 23.05 melodie operetkowe z płyt.

ZAGRANICZNE

Piątek, dnia 5. lipca.
Radjo - Paris — 20.45 „Olbion-lez” oct. Hanna. Königswa-

5—6
z komfortem od Walów do perysteryj najdalej 15 sierp. pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 444

Poszukuję
3 lub 4 pokojowego mieszkania w śródmieściu. Dobry płatnik, referencje, dam rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 365

Poszukuję
okolice Wielkich Garbar 2 pokoi ewtl. jeden kuchnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 303

2 pokoje
z komfortem w okolicach Winogrady, Al. W. elkopolska, Jasna — poszukuje dypl. bankowiec od zaraz lub 1. 8 Oferty Kurjer Poznański zdg 17 415

Urzędnik
szuka mieszkania lub zamieni dwupokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 468

Mieszkania
2 pokoje z kuchnią, łazienka, okolica Jeżyce lub Łazarz poszukuje starszy sierżant od gospodarza. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 321

15. POKOJE UMEBL.

Jasna
8, m. 9, niekrepujący. zdg 16 045 zdg 16 045

Działyńskich
2 — 2. zdg 16 636

Słoneczny
(kuchnia). Niegolewskich 10 — m. 8. zdg 17 152

Tani
ładny zaraz. Strzelecka 14 a, parter. zdg 17 189

Pokoju
pustego względnie prymitywnie umeblowanego, najwyżej I piętro, elektryczność, niekrepujące wejście, poszukuje od 1. 8. 35. Emerytowany kawaler. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 223

Wspólny
pani. Skarbowska 20. — 10. front. zdg 17 228

Piękny
niekrepujący balkonowy. Matejki 3, m. 3. zdg 17 027

Pokoje
czyste, słoneczne. Ratajczaka 26, m. 6. zdg 17 263

Niekrepujące
zaraz. Pocztowa 27, m. 4. zdg 17 262

Szymańskiego
9 — 9. zdg 17 501

Strzelecka
23/24 — 7. zdg 17 504

Panu
Pocztowa 26 — 9. Pz 4720-55.193

Strzelecka
3, m. 6. zdg 17 379

Klatki
jeden-dwuosobowy. Pl. Sapieżyński 2 a, I lewo. zdg 17 333

Niekrepujący
utrzymaniem (bez) zaraz. Wielkie Garbary 18, m. 13. zdg 17 330

Niekrepujący
frontowy, Działyńskich 11, Matu-szek, parter zdg 17 281

Jasna
12, m. 3. zdg 19 096

Skarbowska
18 — 3. front-wy. zdg 17 275

Balkonowy
słoneczny z wygodami. Przeczni-ca 6, m. 9. zdg 17 283

Zupełnie
niekrepujący. Skarbowska 14 — 7. zdg 17 284

Frontowy
Strzelecka 15, m. 6 zdg 17 287

Niekrepujący
elektryczność zaraz. Długa 18 — m. 10. zdg 17 267

Półwiejska
6 — 18. zdg 17 265

Pokój
Mickiewicza 15 — 1. zdg 17 258

Próżny
duży, gaz, elektryczność, łazienka. Wegner, Wrocławska 33. — zdg 17 359

STERHAUSEN

sterhausen — 6, 8.20 muzyka poranna; 12.00 koncert; 14.00 rozmaitości muzyczne; 16.00 koncert ogrodowy; 18.00 rec. wiolonczelowy; 19.00 słuchowisko muzyczne; 20.45 muzyka lekka i taneczna; Londyn — 20.45 słuchowisko muzyczne. Budapeszt — 19.20 koncert symf.; 21.00 śpiew; 22.00 muzyka cygańska; 23.00 muzyka taneczna. Stuttgart — 19.10 orkiestra balalaiek; 20.45 muzyka taneczna; 24 do 2 koncert nocny. Wiedeń — 20.00 „Wesołe kumoszki z Windsoru” op. komieczna Nicolaelega; 22.45 muzyka lekka; 24.00 wesołe melodie. Praga — 20.15 koncert symf.; 21.35 audycja słowno - muzyczna; 22

Dzierżawę
720 mórg, żywy, martwy inwentarz, żniwa oddam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 16 558

Ogród
8-9 mórg w Poznaniu — przystanek kolei elektrycznej do wydzierżawienia. Aleja Chopina 3a, I. wejście z tyłu. zdg 17 477

22. ZGUBY
Okulary
czarna oprawa zgubiłem — nagroda. Wskaże Kurjer Poznański zdg 17 340

Męska
rekawiczka skórzana jasna prośbę o zwrot nagrody Kurjer Poznański zdg 17 445

23. ROZMAITE
Furmanki
do zwózki materiałów budowlanych potrzebne. Zgłoszenia tel. 16-63. zdg 16 808

Swędenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kokotkiem). — Niezgodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. n 8297

Lekarz
na prowincji poszukuje na 2 tygodnie zastępcę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 196

Obiady
prywatne, mięsne, jarskie, złoty. Poczłowa 33 — 6. zdg 17 133

Samochođu
z szoferem na 3 tygodnie do objazdu poznańskiego i pomorskiego poszukuje przedstawiciel. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 17 237

Pończochy
skarpetki kupisz dobrze i tanio tylko w firmie „Haftoplis”. Stary Rynek 6 (wejście Wiankowej). dg 2193

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis”. Stary Rynek 6 (Wiankowa). Pg 4289-25.4

Suknie
komplety szyje najtaniej. Słowackiego 39 — 9. zdg 17 435

Administracji
domu poszukuje b. dyrek. banku pierwszorzedne referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 400

Gieźzarówkę
1 1/2 do 2 tonn wraz z szoferem potrzebujemy na dłuższy czas. Oferty do Elektro-Metalia, Sv. Marcin 63. zdg 17 310

KINA
Poznań, czwartek, 4. 7.
APOLLO: „Pojedynek kobiet”.
CORSO: „Malibu”.
GWIAZDA: „Co mój mąż robi w nocy”.
METROPOLIS: „Tajemnica Ekspresu nr. 6”.
MOJE: „Kochanka z Kabaretu”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Przyrodnik” oraz „Wesoła Zuzanna”.
RENAISSANCE: „Ostatnia Eskapada” oraz „Groźne spotkanie”.
SLONCE: „Don Juan”.
SWIT: „Nibelungi”.
SFINKS: „Czarna perła”.
TECZA-Lazarz: „Złodziej serc”.
TECZA-Wilda: „Melodje Cygańskie”.
WILSONA: „Przyjaciele i Kochankowie”.

TEATRY
Poznań, czwartek, 4. 7.
TEATR POLSKI = Dziś „W cukierce”.
Piątek, 5. 7. „W cukierce”.
TEATR NOWY: = Dziś: „Pan Naczelnik to ja” gość. występ A. Fertnera.
Piątek, 5. 7. „Pan Naczelnik to ja”, występ gościa A. Fertnera.
Sobota, 6. 7. „Kłopot z Papą”, premjera, gość. występ A. Fertnera.
TEATR LETNI w Zoologu: Dziś rewja: Wiwat Prasa.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

24. NAUKA

Studentka
udziela tanio korepetycji (specj. francuski). Kwiatowa 9 — 8. zdg 17 342

Kursy kroju szycia
warunki najkorzystniejsze. Marii Magdaleny 1. m. 7. dg 3 065/6

Niemieckiego
lekcyj poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 466

25. MUZYKA

Trio
damsko - meskie, akordeon, śpiew czelno wolne. G. H. Poste restante, Leszno. zdg 17 398

Saksofonista
wolny, łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 386

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca
kawaler, energiczny organizator, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 285

Stenotypistka
polsko-niemiecka, stenografiami, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 16 554

Pierwszorzedny
przedstawiciel, korespondent polsko - niemiecki, bilansista, organizator poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 16 903

Blawatnik
dzialny ekspedjent, lat 30, z prima referencjami, 12 lat praktyki, język polski i niemiecki, — ostatnio pracował w poważnej firmie w Poznaniu poszukuje posady ekspedienta, ksiązkowego lub podróżującego. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 16 450

Monter
maszynowy, żonaty w krytycznym położeniu, znający gruntownie naprawę maszyn rolniczych, motorów i autogeniczne spawanie oraz kierownictwo pługów parowych szuka posady na majątku. Jan Zalesny, Borzeckie, poczta Golina Kościelne, pow. Krotoszyn. zdg 16 882

Panna
samodzielną gospodynią przyjmie posadę do wszystkiego do 2-3 osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 541

Za
wypożyczeniem 500 zł dam stałą pracę z mieszkaniem młodemu małżeństwu w prowincji. Pracownia Poznań, Górczyńska 9. zdg 17 313

Były
registrator wydziału powiatowego włada językiem polskim, niemieckim, oraz w piśmie, poszukuje posady inkasenta, woźnego, do poważnej firmy. Złoży odpowiednia kaucję. Dobre świadectwa, referencje. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 17 282

Dziewczyna
do wszelkiej pracy z gotowaniem szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 235

Rządca gosp.
kawaler, lat 34, 13 lat praktyki w intensywnych polskich i niemieckich majątkach na Pomorzu i Poznaniu poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 214

Ekspedjentka
dzialna poszukuje posady w składzie rzeźniczym, tylko w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 260

Służący
bardzo przystojny prosi o jakie zajecie do religijnego państwa. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 346

Młody
mężczyzna władający francusku niemiecku szuka pracy. Jasna 3. m. 6. zdg 17 363

Pomocnik mleczarski
obeznany z wszelką techniką mleczarską poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Mleczarnia, Czempieńska. ng 12 126

Młoda
inteligentna, przystojna, włada językiem polskim, niemieckim — poszukuje posady ekspedjentki lub podobnej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 160

Posługi
z praniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 161

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady za życie lub tylko mieszkanie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 165

Lekarz
doktor medycyny, młody, dzialny, w której miejscowości mógłby się osiedlić lub otrzymać zatrudnienie w szpitalu? Łaskawe zgłoszenia i informacje Dr. Bugajski, Poznań, Spokojna 11. zdg 17 508

Gospodyni
starsza dobrej rodziny znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe przyjmie posadę Poznaniu do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 425

Służąca
samodzielną gotowaniem, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 499

19-letnia
inteligentna, miła, muzykalna, poszukuje posady towarzyszy, lektorki, lub początkującej pracy biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 380

Sierota
samodzielną szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 434

Fryzjerski
pomocnik, lat 21, sumienny i uczciwy, poszukuje posady stalej celem dobrego wydoskonalenia się. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 503

Starsza
inteligentna panna, dobrimi świadectwami poszukuje posady wyuczycielki, wychowawczyni, towarzyszy starszej osoby. Język niemiecki. Zna szycie, gotowanie, zaprawy. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 447

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 30, ukończona szkoła rolnicza, 8 lat praktyki, dobry organizator z poleceniami poszukuje posady zaraz lub od 15. 7. 1935 Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 142

Dziewczyna
uczciwa, czysta szuka posady do wszelkich prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 662

Dwie
dyplomowane pielęgniarki, poszukują posady do niemowląt, — do starszej osoby, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 780

Słusarz
maszynowy poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 854

Ekspedjentka
branży piekarskiej dobrem świadectwem poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 855

Poszukuje
posady zaraz lub 15. VII. jako pokojowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 16 985

1 000—2 000
wypożyczyci drogerzysty za posadę najchętniej hurt, spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 17 015

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 996

Ucznia
rzeźniczego lub piekarskiego poszukuje posady. Józef Czyżyko, Poznań, Szlag. Ogrodnictwo Vetzel. zdg 17 006

Praktykantka biurowa
szesć klas gimnazjum szkoła handlowa sumienna uczciwa szuka posady małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 032

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem, praniem, również jako przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 121

Sierota
inteligentna, uczciwa, szuka jakiegokolwiek posady, bardzo chętnie do pomocy w interesie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 145

Rutynowana
biuralistka, buchalterka, ładny charakter pisma, będzie pracowała za 30 złotych. Szamarszewskiego 33 — 6. zdg 16 512

Uczciwa
dziewczyna do wszystkiego, z gotowaniem szuka posady od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 515

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrimi świadectwami od zaraz, najchętniej do dwóch osób szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 16 661

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, — dobrimi poleceniami poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 519

Posługaczka
uczciwa poszukuje posady na popołudnie od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 532

Posługi
poszukuje lub sprzątanie biur. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 493

Krawcowa
dzialna szuka posady w dom 3., — dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 780

Uczciwa
dziewczyna szuka posady z dobrimi świadectwami do dwóch osób od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 761

Nauczycielka - wychowawczyni
z bardzo dobrimi świadectwami, umiejętnie prowadzenie i rozwijanie dzieci, pragnęłaby otrzymać posadę do młodszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 392

Gorzelnik - urzędnik
gospodarczy, żonaty, 12 lat praktyki, dobre świadectwa poszukuje posady od 1. 9. 1935 r. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 393

Posady
woźnego portiera lub woźnicy z kaucją 300 zł poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 314

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady bez gotowania (sierotka). Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 17 199

Wdowa
bezdziatna, lat 32, szuka posady gospodyni do samotnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 201

Spawacz - ślusarz
pierwszorzedna siła, długoletnia zagraniczna praktyka szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 209

Gospodyni
samodzielną dobrimi poleceniami szuka posady od zaraz, ewtl. 15. mały majątek lub probostwo. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 243

Sierota
15 — inteligentna szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 292

Krawcowa
samodzielną szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 306

Sierota
do wszystkiego, najchętniej na probostwo albo dwór. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 409

Przyjmę
posadę samodzielną gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdg 17 459

Dziewczyna
wiejska, dobrze polecona przyjmie posadę zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 460

Nauczycielka
siedm lat praktyki, zdolna, pilna, języki obce, konwersacja przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 461

Poszukuje
jakiegokolwiek posady ekspedjentki, złoże kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 465

Poszukuje
posady do pakowania mebli lub ekspedycji. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 170

Wychowawczyni
niemowlat w średnim wieku — długoletnie świadectwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 859

Poszukuje
posługi u państwa z Królestwa lub Małopolski. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 178

Panna
inteligentna, uczciwa, pracowita, dobrym charakterem, poszukuje posady do samotnej osoby. Dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 188

Absolwent
dyplomowany Wyższej Szkoły Handlowej, był urzędnik skarbowy szuka posady. Prowadzi wszelką księgowość według wymogów urzędu dla handlu, przemysłu, rzemiosła. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 17 187

Szofer
z długoletnią praktyką i pierwszorzednymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 164

Kucharka
przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 167

27. WOLNE MIEJSCA

Posiadający
co najmniej 200 złotych osiągnie dobrą przyszłość. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 090

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Sew. Mielżyńskiego 3, m. 12. zdg 17 320

2 robotników
siłnych, młodych do prac przy węglach przyjmie, stałe. Nowacki, Spichrzowa 22. zdg 17 325

Służąca
Zupańskiego 5, m. 6. zdg 17 327

Ekspedjentka
od zaraz do rzeźnictwa. Niklasiewicz, Wrocławska 37. zdg 17 329

Ekspedjentka
z kaucją potrzebna zaraz. Szkolna 78, m. 13. zdg 17 316

Panna
do bufetu, kelner, potrzebna. — Grunwaldzka 11, restauracja. zdg 17 318

Masz piegi?
POZBEDZIESZ SIĘ ICH UŻYWAJĄC MYDŁA I KREMU
→ **Efelis**

Szwaczki
na spodenki sportowe zaraz. — Polwiejska 31, parter, lewo. zdg 17 153

Fryzjerka
dzialna potrzebna zaraz na stałą posadę. Grunwaldzka 13. zdg 17 081

Dziewczyna
samodzielną. Rynek Lazarski 3. zdg 17 171

Pierwszorzednych
samodzielną stolarzy meblowych zatrudni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 176

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna od 15 lipca do Katowic. Zgłoszenia 8-9. Plac Nowomiejski 5, m. 11, Rokoko. zdg 17 180

Dziewczyna
do pracy i uczennica do prasowania. Pralnia „Szarotka”, Jaskółcza 32. zdg 17 205

Pokojowa
do pałacu, spokojna, do 30 lat, z szejciem i cerowaniem potrzebna od 15. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 213

Bielżniarkę
i przykrawaczkę na wykwinatna bieliznę meską, praca stała. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 219

Młynarz
sumienny, dzialny fachowiec, obeznany z motorem na rope potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 222

Mleczarz
kaucją 500—800 zł jako kierownik poszukiwany. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 229

Krawcowa
na garderobę dziecięcą na wieś od zaraz potrzebna — cene. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 231

Posługaczka
potrzebna. Wielka 15 — 5. zdg 17 279

Marszantka
samodzielną może się zgłosić. — Skład kapeluszy, ul. 3 Maja 6. zdg 17 268

Posługaczka
Mostowa 5 — 7. zdg 17 255

Praktykant
handlowy z W. S. H. lub Szkoły Handl. poszukiwany. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 338

Uczeń
potrzebny — Alfons Machalla, skład kolonialny i delikatesów. Poznań, Kraszewskiego 3. zdg 17 482/3

Pomocnik
fryzjerski na stałe. Prusa 2. zdg 17 436

Fryzjerka
Piotra Wawrzyńskiego 12. zdg 17 440

Dziewczę
do pospiek ucziwie potrzebne. Adres Kurjer Poznański zdg 17 452

Fryzjerka
na stałą wypomóżkę potrzebna zaraz. Wodna 14. zdg 17 366

Służąca
z gotowaniem. W. Garbary 5 — 3. zdg 17 289

Fryzjerka
młoda na pensję. Marszałka Piłsudskiego 19. zdg 17 290

Fryzjer
Zamkowa 4a. zdg 17 436

Humor zagraniczny



— Popatrz, jak jest podobną do matki panna Ewunia! (Domenica — Medjolan). S. F.

Przedpłata
na miesiąc lipiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,14, kwartalnie z 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce z 7,50, w innych krajach z 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tam 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconej danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. C. Poznań nr. 200 149